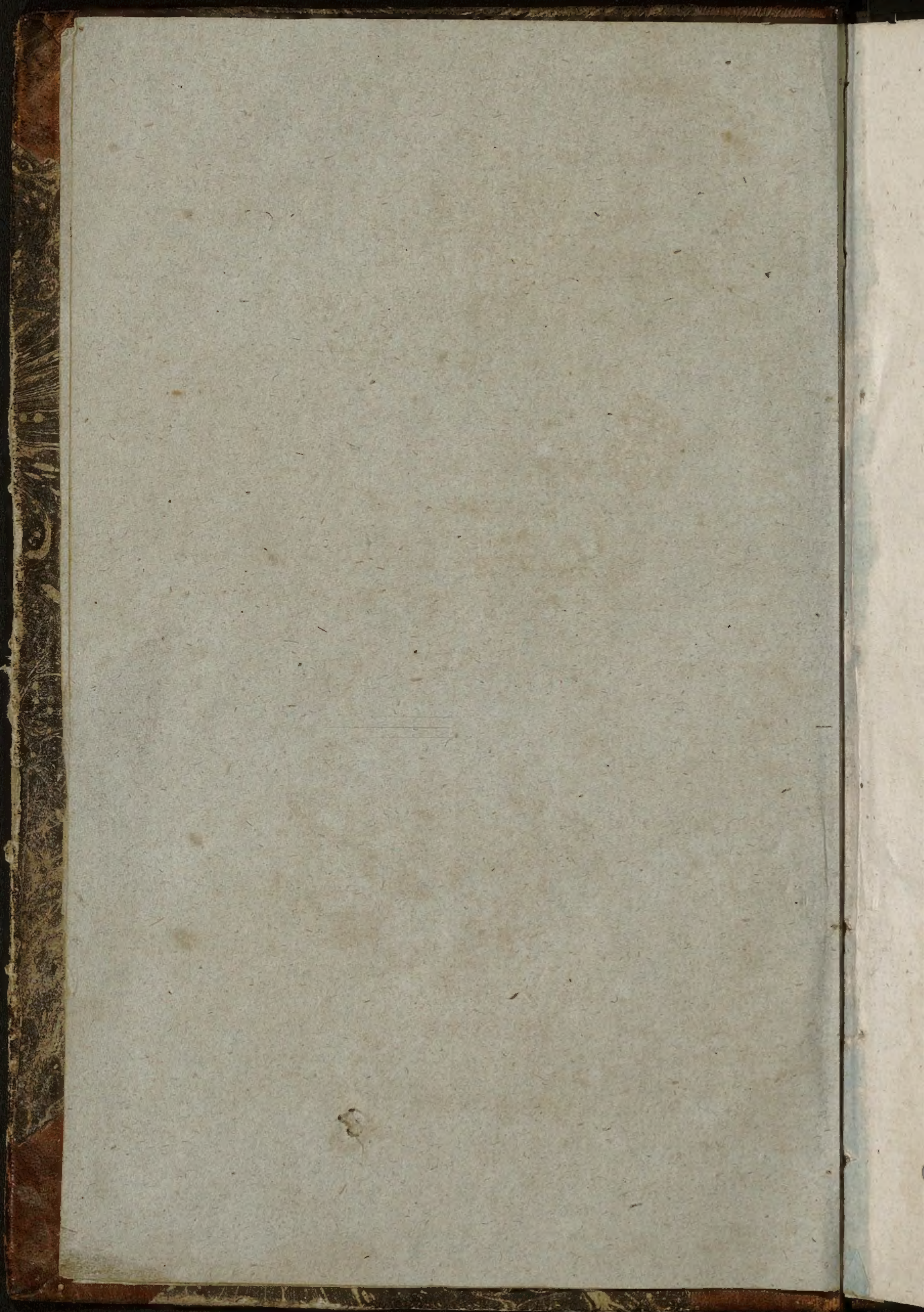


A. Benedykt Hamiszewski
Kamiodula.

Sti
D.



KATECHIZM

R Z Y M S K I.

TOM III.

KATECHISM

BY MRS. K.

TOM. III.

KATECHIZM RZYMSKI.

Z WYROKU Ś^{go} SOBORU TRYDENTCKIEGO

UŁOŻONY,

ZROZKAZU PIUSA V. PAPIEŻA

WYDANY,

I OD KLEMENSA XIII. SZCZEGÓLNIÉY

ZALÉCONY.

TOM III.



W WARSZAWIE,

NAKŁADEM WYDAWCY,

W DRUKARNI KOMMISSYI RZĄD. W. R. i O. P.

1827.

KATECHIZM

RZYMSKI

Z WYBORU ŚW. SOBÓRU TRYDENTSKIEGO

UPOZNAJ

WYKŁADY

C. VII. 2(c)

W Drukarni Komisaryi Rząd. W. R. i O. P.

Wolno drukować.

W Warszawie, dnia 11. Września 1827 roku

X. SZANIAWSKI,

Administrator Archidiecezyi Warszawskiej.



W WARSZAWIE

W Drukarni Komisaryi Rząd. W. R. i O. P.

W Drukarni Komisaryi Rząd. W. R. i O. P.

1827

KA

O DZIE

1. Co

przyk

cz

Dekal

nia, ies

stkiego

le rzecz

gustyn S

zanie na

i Moyż

sze prz

zawiera

Tom I

KATECHIZMU

RZYMSKIEGO

CZĘŚĆ TRZECIA.

O DZIESIĘCIORGU BOŻEGO PRZYKAZANIA.

R O Z D Z I A Ł I.

1. *Co mamy rozumieć o dziesięciorgu bożego przykazania i czemu Kapłani mają ustawicznie w Zakonie pańskim rozmyślać?*

Dekalog, albo dziesięcioro bożego przykazania, iest summą i krótkiém zebraniem wszystkiego Zakonu bożego. Bo choć Pan Bóg wiele rzeczy rozkazywać raczył, iednak, iako Augustyn Ś. mówi: wszystkę wolą swoię i rozkazanie na dwóch tablicach kamiennych wyraził, i Moyżeszowi ie dał dla tego, iż wszystkie inne przykazania boże w tém dziesięciorgu się zawierają, i do tego się ściągają: a to zaś dzie-

Tom III.

Sup. reve
red. quae est
140.

Matth. 22.

sięcioro przykazania boże, zawisło na miłości bożej i bliźniego. Iż tedy summa wszystkiego Zakonu naszego jest dziesięcioro bożego przykazania, dla tego, aby każdy człowiek chrześcijański wiedział powinność swoją, potrzeba żeby Kapłani nie tylko sami według woli bożej żyli, ale i drugich przykazania bożego naucza-

Malack. 1.

Matth. 7.

li. Bo powiada Prorok: *Iz usta kapłańskie strzegą umiejętności, i Zakonu będą się ludzie uczyć z ust jego.* Także Chrystus Pan nazywa Kapłanów światłością, dla tego: iż oni będąc większą światłością oświeceni, powinni drugich ciemności i nieumiejętności, nauką swoją oświecać. Ktemu gdy słuchaia spowiedzi, nie inaczej tylko iako Sędziowie na mieyscu bożem postanowieni mają moc i władzę rozgrzeszać ludzi albo im rozgrzeszenie zatrzymywać. Przeto żeby i swego i ludzkiego sumnienia nie zawiedli, potrzeba aby w wyrozumieniu przykazania bożego byli ćwiczeni, i umieli choroby te duszne, to jest grzechy, zbawienną nauką leczyć.

2. Kto jest tego dziesięciorga przykazania bożego w starym Zakonie, także i Ewangielii początkiem, i dla czego?

Sam Pan Bóg ten Zakon postanowił, chociaż go przez Aniołów na tablicach Moyżeszowi dał. O czém mimo insze świadectwa Pisma S. mamy owo w *Exodi* w Rozdziale 20, gdzie mówi

Pan Bóg na początku tego Zakonu: *Jam jest Pan Bóg twój.* I u Proroka Malachiasza: *Jeżelim ja jest Pan Bóg twój, czemu się mnie nieboisz?* A iż Pan Bóg pierwéy niżeli na piśmie wolą swoię i przykazanie ludziom oznaymił, w sercach ludzkich to był przedtém wyraził tak, iż człowiek przyrodzonym rozumem mógł rozeznąć dobre od złego, sprawiedliwe od niesprawiedliwego, uczeiwe od sromotnego, ztąd każdy widzieć może, iż oboygą tego Zakonu sam Pan Bóg jest początkiem, i nie dla tego na tablicach wolą swoię potém opisał, żeby miał co nowego stanowić, ale aby to co było z serc ludzkich i pamięci przez grzech wyszło, na piśmie ponowił. Przeto wszyscyśmy podlegli temu Zakonowi, nie dla tego, iż on przez Moyżesza dan jest, ale iż w serca nasze wrodzony od początku, a na koniec iż przez Chrystusa Pana objaśniony i potwierdzony jest, za co Panu Bogu ma każdy dziękować, iż tak uczcił człowieka, iż sam wolą swoię, na której duszne nasze zbawienie zależy, oznaymił, i tak dobrotliwym się stał, że, iako Dawid Prorok mówi: *Nie uczynił tak żadnemu narodowi, ani mu objawił sądów swoich.*

Psal. 147.

3. Czemu z taką powagą chciał Pan Bóg Żydom Zakon swój dać?

Na trzy dni przedtém, rokazano było wszystkim Żydom, aby szaty swoje obmyli, z żo-

Exod. 19.

nami swoimi sprawy małżeńskie nie mieli, ażeby się wszyscy obecnie dnia trzeciego ku słuchaniu woli bożej stawili. Potem gdy pod górę przystąpili, gdzie im Pan Bóg ten Zakon miał dać, samemu tylko Moyżeszowi Pan Bóg rozkazał, aby na górę wstąpił, i tam w wielkim Maiestacie przyszedłszy, ono miejsce Pan Bóg ogniem, błyskawicą, grzmotem i mgłą otoczył, i tak z Moyżeszem rozmawiał, i iemu to dzieścioro przykazania swojego na dwóch tablicach kamiennych dał; a to dla tego, aby nas upomniął, iż Zakon i przykazanie boże z pokorą wielką przyymować i w boiaźni wolą Jego pełnić mamy, czego gdy czynić nie będziemy, daie nam znać Pan Bóg, iż pomsta boża nad nami wisi.

4. *Możesz człowiek tak straszliwy Zakon wypełnić?*

Serm. 27 de
Sanctis.
Rom. 13
Luc. 11.

Rom. 5.

Może. Bo iako Augustyn Ś. mówi: Nie jest rzecz niepodobna człowiekowi miłować Pana Boga Stworzyciela swojego, Oycę dobrotliwego; także też miłować bliźniego swojego, ciało swoje. A zaś kto miłuje Pana Boga i bliźniego, ten Zakon wypełnił. Aieżeeliby kto rzekł, iż krewkość natury naszey przeszkadza nam miłować Pana Boga, niechay o tém wie, iż Pan Bóg, który tego chce po człowieku, aby Go miłował, daie też tę moc i łaskę Ducha swego Ś. każdemu człowiekowi, który Go tylko o to prosi, że Go może miłować. Przeto

Augustyn Ś. prosił: Day, Panie, wypełnić co ka-
żesz, a rozkaż co chcesz. A zwłaszcza teraz ;
po zasłudze męki Syna bożego, przez którą sza-
tan zwyciężony iest, nic nie iest trudnego temu
który miłuię.

Confess.
Libr. 10. cap.
29. 31. 37.

5. *Powinniż wszyscy ludzie ten Zakon chować?*

Powinni. Bo Paweł Ś. powiada, iż niewa-
żny nic przed Panem Bogiem pogaństwo, ani
obrzezanie żydowskie; ale chowanie przykazania
bożego. A tego człowieka który chowa przy-
kazania boże, zowie na drugiem miejscu nowém
stworzeniem w Chrystusie Panu. Bo tak sam
powiada Chrystus Pan: *Kto mnie miłuię, przy-
kazanie moje chowa.* Bo aczkolwiek może czło-
wiek być usprawiedliwionym, i z niepobożnego
pobożnym się stać piérwéy, niżeli szczególnie
każde przykazanie boże wypełni; iednak w la-
tach człowiek iuż będący, mogąc rozeznać, co
grzech, co nie grzech, nie może być usprawie-
dliwionym, aż będzie miał chęć i wolę dobrą
chować wszystkie przykazania boże.

1. Cor. 7.
v. 19.

Joan. 14.

6. *Co za pożytki odnoszą ci którzy przykazania
boże pilnie zachowują?*

W psalmie 118 Dawid Prorok Ś. dostatecznie
opisuie te wszystkie pożytki. / Także w Psalmie
18 powiada: iż *Zakon pański nawraca dusze
ludzkie ku Panu Bogu, ktemu mądrość daie ma-*

luczkim. Bo kto wie wola i przykazania boże, a chowa je, ten jest na drodze zbawiennéy, i kto się Pana Boga boi, ten prawdziwie mądrym jest. Nadto i na tym świecie ma odpłatę od Pana Boga, i na onym wieczną chwałę, który przykazanie boże chowa. A jeżeli każde insze stworzenie, w porządku swoim jest posłuszne woli bożéy, daleko więcéy człowiek ma być posłuszniejszy. Bo aczkolwiek Panu Bogu wolno było człowieka przymusić do pełnienia woli swojéy okrom zapłaty, iednak i w tém Pan Bóg chciał łaskę i dobrodzieystwo swoje pokazać, iż tę uczciwość, którą Jemu posłuszeństwem naszym wyrządzamy, złączył z naszym pożytkiem, i daie człowiekowi za to, iż przykazania iego chowa, nie tylko te błogosławieństwa, że mu Pan Bóg na zdrowiu, na majątności, w mieście, w polu błogosławi, (iako Żydom w starym Zakonie obiecował) ale po śmierci żywot wieczny, i zapłatę obfitą, miarę dobrą, natłoczoną, natrzęsioną daie na łona nasze, aby z tego co nam w pożytek idzie, Pan Bóg cześć i chwałę miał.

Dent. 28.

7. Jako ten Zakon moyżeszów wszystkich ludzi obowiązuie, i dla czego Żydom był dany?

Exod. 2.

Aczkolwiek ten Zakon Żydom był Pan Bóg na puszczy na górze Synai dał, iednak iż piérwéy niżeli go na piśmie dał, w sercach ludzkich go był wyraził, dla tego wszyscy ludzie są i byli

zawsze temu Zakonowi podlegli, nietylko sami Żydowie. A iż Pan Bóg między wielą narodami Żydów, którzy od Abrahama mieli początek, sobie obrał, nie bez wielkiej tajemnicy to uczynił. Albowiem choć Pan Bóg obiecał był Abrahamowi ziemię obfitą, iednak chciał, aby on długo w ziemi Chanaan pielgrzymował, Genes. 12. i potomkowie jego przez czterysta lat nie miał, tu i owdzie się tułali: a przecie Pan Bóg nigdy ich nie opuścił, i krzywdy im czynić nie dał, y owszem Królów, którzy im co złego wyrządzali, karał. Gdy byli w Egipcie, łaskę im swoją pokazywał, i gdy ich Farao w niewoli trapił, dał im Moyżesza za Wodza, Exod. 3. który ich z onéj niewoli wyprowadził: i aczkolwiek tak byli u ludzi wzgardzonymi i zhańbionymi Żydzi, chciał iednak Pan Bóg, będąc Panem nieba i ziemi, aby go zwano Bogiem Izraelskim, i lud żydowski, aby zwano ludem bożym; nie przeto iż on naród był większy albo sprawiedliwszy nad insze narody, ale aby tém większą dobroć y miłosierdzieswoie pokazał niż wszystkim inszym narodom, aby one widząc, iż tak lichy i ubogi naród sobie Pan Bóg obrał, któremu wolę swoją oznaymił, i znaczniejsze łaski pokazał, same téż nawracały się do Pana Boga, iako Paweł święty w liście swoim do Rzymian świadczyć. Dla tego Pan Bóg na on lud swój wybrany rozmaite przygody i utrapienia dopuszczał, abyśmy wiedzieli, iż tych których Pan Bóg mił-

Rom. 11.

ie, świat prześlada: i aby ci którzy chcą Panu Bogu służyć, nie mieli spólnéj złości z światem: a iż daleko szczęśliwsi są którzy Panu Bogu służą, aniżeli ci, którzy za światem idą, iako Pisma Ś. świadczą: *Będą mu, powiada, służyć, aby widzieli różność służby bożej od* 1. Paral. 10. *służby tego świata.* Nadto, nierychłoby Pan Bóg obietnicę swoją onemu ludowi ziścił dla tego, aby w nikim inszym tylko w Panu Bogu ludzie nadzieie swoje pokładali. Naostatek nie dał im Zakonu swojego aż gdy ich z Egiptu wyprowadził na puszczę, aby tak byli sposobniejszymi i do przyięcia i do pełnienia Zakonu bożego.

O PIÉRWSZÉM

PRZYKAZANIU BOŻÉM.

R O Z D Z I A Ł II.

Jam iest Pan Bóg twój etc. Niebędziesz miał Bogów cudzych etc. Niebędziesz sobie czynił obrazów rytych etc. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: Jam iest Pan Bóg etc.

1. *Jako się ma rozumieć ten początek: Jam iest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egiptskiéy z domu niewoli?*

Z tych słów każdy widzieć może, iż sam Pan Bóg, który stworzył wszystkie insze rzeczy, ten Zakon stanowił, tak iż słusznie mówić mamy: *On iest Panem Bogiem naszym, a my ludem Jego, i owcami paszy Jego.* A co daléy mówi: *Którym cię wywiódł z niewoli*, acz to właśnie natenczas do Żydów mówił, iednak się rozumie o wszystkich nas chrześcijanach, których Pan Bóg nie z niewoli Egiptu, ale co większa, z niewoli szatańskiéy, od grzéchu wyba-
wił, i do chwały swoiéy królestwa niebieskie-
go przeniósł: Jako o tém Jeremiáš Prorok o-
powiedział. *O to przyydg dni, powiada Pan, i nie będą więcéy mówić, żyie Pan, który wy-
prowadził syny izraelskie z ziemi egiptskiéy: ale żyie Pan, który wywiódł syny izraelskie z ziemi północnéy, i ze wszystkich ziem do których ie był wygnał: i za prowadzę ich do ziemi któ-
rąm dał Oycom ich. Oto ia (powiada) poszlę wie-
le rybitwów i będą ich łowić.* Albowiem Pan Bóg wszechmogący iako Oyciec łaskawy przez Syna swego Chrystusa Jezusa nas syny swoje rozpro-
szone do iedności zgromadził tak, iż nie ieste-
śmy więcéy niewolnikami grzéchu, ale sługami sprawiedliwości, abyśmy w sprawiedliwości i świątobliwości zawsze przed Nim żyli. Przeto
gdy pokusa iaka przyydzie na człowieka, onemi

Psal, 94.

Colos. 1.

Hier. 16.

Rom. 6.

słowy apostolskimi, iako tarczą iaką może się bronić: *Ponieważ umarliśmy grzechowi, iakoż jeszcze będziemy w grzechu żyć?* Już człowiek sam nie swój, ale tego który za nas umarł i zmartwychwstał, On jest Panem Bogiem naszym, który nas krwią swoją odkupił, iakoż możemy grzeszyć przeciwko Panu Bogu swojemu? iakoż go drugi raz krzyżować mamy? Dla tego będąc teraz na wolność przez Chrystusa Pana oswobodzeni, staraymy się, aby iakośmy przedtém grzechowi służyli, tak iuż teraz sprawiedliwości ku poświęceniu naszemu żyli.

Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną.

2. *Jako się roznmie to pierwsze przykazanie boże, i iako ie mamy zachować?*

Dwie są rzeczy w tém przykazaniu pierwszym. Jedna, którą Pan Bóg rozkazuje: bo gdy mówi nie będziesz miał bogów cudzych przedemną, iakoby rzekł: Mnie tylko iednego Boga prawdziwego będziesz chwalił. A w tém naucza nas wiary, nadziei, i miłości. Albowiem wyznawamy, iż Pan Bóg jest wieczny, nieodmienny, wierny, wszystka wiara nasza na Nim się gruntuie. Gdy zaś wszechmocność i miłosierdzie Jego uważamy, wszystkę nadzieię naszą w Nim pokładamy. Także gdy dobrodzieystwa iego i łaski te, które nam czyni, na pamięć sobie przywodzimy, iako Oycę łaskawego i dobrotliwego miłować Go musimy. Prze-

to téż Pan Bóg gdy co rozkazywał, zawsze to przedmowę czynił i tém zawierał mowę swoją: *Jam iest Pan.* A ieżeli Bóg iest, ieden tylko iest: ieżeli ieden iest, pewnie że innych bogów nie trzeba chwalić, a przecie Pan Bóg chciał to wyraźnie dołożyć: *Nie będziesz miał innych bogów okrom mnie.* A to dla ślepoty niektórych ludzi między Żydami, którzy wyznawali, iż iednego Boga chwalą, a przecie wiele bogów innych mieli, i im ofiary czynili, i dla tego Elias Prorok mówił, że wahali się i chramali na dwie strony. Także i Samarytanie czynili, którzy i Boga izraelskiego rzekomo chwalili, i bogi pogańskie czcili. Ale my iednego tylko prawdziwego Boga, który nas stworzył, nas żywi, i opatruie, chwalić i miłować mamy.

3. Reg. 18.

3. Którzyż przeciwko temu przykazaniu grzeszą?

Wszyscy którzy wiary, i nadziei i miłości ku Panu Bogu nie mają, przeciwko temu bożemu przykazaniu grzeszą. Iako są heretycy, i którzy niewierzą co Kościół powszechny każe wierzyć. Także czarnoksiężnicy, praktykarze, i którzy we sny albo gusła iakie wierzą. Także desperaci którzy o zbawieniu swoim żadney nadziei w miłosierdziu bożém nie mają: ktemu ci którzy w swoim zdrowiu, siłach, bogactwach, a nie w Panu Bogu nadzieię pokładają: które grzechy z osobna mianują ci, którzy o grzechach pisali.

4. *Grzeszą przeciwko temu przykazaniu, którzy według zwyczaju kościelnego Świętym uczciwość czynią?*Apos. 17.
et 22.1. Tim. 1.
Exod. 19.Gen. 23.
2. Reg. 24.
1. Paral.
29.

Nie grzeszą. Bo iako gdy Król zakazuje, aby żaden z poddanych jego Królem się nie czynił, nie przeto, zakazuje uczciwość przystoyną Urzędnikom i Przełożonym czynić: tak téż i Pan Bóg, zakazując chwalić inszych bogów okrom samego siebie, nie zakazuje czcić Świętych swoich. Prawdać jest, iż pod czas Aniołowie nie dopuszczali ludziom, aby im cześć i uczciwość wyrządzali; iednak to się rozumie o takowéy czci która właściwie samemu Panu Bogu przystoi. Bo Duch Ś. który powiedział: *Samemu Bogu cześć i chwała*, tenże rozkazał, abyśmy Rodziców i starszych czcili. Nadto czytamy w Piśmie Ś. iż ludzie święci, którzy Boga iednego prawdziwego chwalili, przed Królami téż upadali i kłaniali się. A ieżeliż Królowie, przez których Pan Bóg świat swój rządzi, takowéy uczciwości godni są: daleko więcéy Aniołowie bozi i Święci, którzy z Panem Bogiem w Niebie królują godniejszymi są czci sobie przystoynéy, iako ci którzy są sługami i przyjaciółmi bożymi, którzy się do Pana Boga za nami modlą, nasze modlitwy i sprawy przed Maiestat boży odnoszą, nas miłują, i od wszelkiego złego bronią, na Pana Boga zawsze patrzą, i przez które Pan Bóg świat wszystek i Kościół swój, i nas wiernych swoich rządzi,

opatrnie, wspomaga. Iako czytamy o Jakobie Patryarsze który się z Aniołem biedził, i nie chciał go puścić, ażby mu dał błogosławieństwo: potem umierając tak się modlił za synów i potomków swoich: *Anioł boży, który mię obronił od wszystkiego złego, niech błogosławi tym dzieciom moim.* Wynika ztąd, że ta uczciwość, którą czynimy Świętym bożym nie tylko nie jest przeciwko przykazaniu bożemu, ale owszem Koncylia SS. niceńskie, gangreńskie, trydentckie, nabożeństwo to chrześcijańskie chwala, aby z Świętych bożych ludzie przykład biorąc, onych naśladowali, i w Panu Bogu większą nadzieję mieli.

Gen. 31.

Gen. 48.

5. *Zkądże to mamy, iż Świętym bożym uczciwość czynimy, i ich wzywamy?*

Ieszcze od Apostołów to mamy, i ten był zawsze zwyczaj w Kościele S. chrześcijańskim, i po dziś dzień trwa, o czém szeroko pisze Hieronim S. przeciwko Wigilancyuszowi kacerzowi, i Damascen S. Bo ieżeli na wielu miejscach Pismo S. wychwala Świętych bożych, dla tego i my tę uczciwość im czynić mamy, gdyż oni za nas się modlą: i wiele Pan Bóg nam dobrego na przyczynę ich i zasługę dawać raczy. Nadto, ieżeli w Niebie jest radość wielka nad jednym pokutującym człowiekiem, azaż sami Święci bozi nie ratują pokutujących? azaż gdy ich prosić będziemy, grzechów odpuszczenia

Eccl. 41.
Hebr. 11.

Luc. 15.

nam nieuproszą, i łaski bożey nam nie zjedną, i wiele innych pomocy od Pana Boga modlitwami i zasługami swoimi?

6. *Zkądże poszło wzywanie Świętych, czyli z nieufności o ratunku bożym, czyli z naszego niedowiarstwa?*

Zle tak o tém trzymają i mówią kacerze. Bo choć Pan Bóg wie wszystkie potrzeby nasze, i bez tłumacza nas samych wysłuchać może: jednak, iako Augustyn S. pisze, i inni Doktorowie święci z Pisma S. pokazują: że Pan Bóg zwykł rychłéy wysłuchiwać na przyczynę czyją, ludzi zwłaszcza grzesznych i niedoskonalszych, kiedy się kto doskonalszy za nimi modli. O czém bardzo wiele przykładów mamy w Piśmie S. Abimelechowi niechciał Pan Bóg grzechów odpuścić, choć sam o to prosił, aż na przyczynę Abrahama. Także Joba przyiacciołom, aż na przyczynę samego Joba. Do tego mamy przykład onego Setnika, o którym Chrystus Pan powiada w Ewangelii, iż we wszystkim Izraelu nie znalazł tak wielkiéy wiary, a przecie nie tylko sam Chrystusa Pana prosił, aby mu syna iego uzdrowił; ale téż posłał i drugich do Chrystusa Pana, aby się za nim przyczyniali.

7. *Cóż po wzywaniu Świętych, gdy mamy iednego Pośrednika Chrystusa Pana?*

Gdyby był rozumiał Paweł S. iż mając Chry-

stusa Pana, który nas krwią swoją odkupił, i za nami się do Pana Boga przyczynia, nie potrzeba Świętych o przyczynę prosić, nigdyby tak pilno i usilnie nie prosił w listach swoich braci swoiów, aby się za nim do Pana Boga modlili. Ale to wszystko ku większój czci i chwale bożej czynimy, kiedy Świętych Jego wzywamy, i o przyczynę prosimy.

1. Tim. 2.
Hebr. 9.
Rom. 5.
2 Cor. 1.
Philip. 1.
Colos. 4.

8. *Zkądże relikwie ludzi Świętych taką moc, i uczciwość mają?*

Chciał Pan Bóg, abyśmy kości i insze ostatki ciał ludzi świętych w uczciwości mieli, dla tego, między inszemi przyczynami, iż te relikwie odnawiają nam pamiętkę onych cnych ludzi świętych, abyśmy przykład z nich brali, ich uczciwych spraw, któremi się Panu Bogu przysłużyli, naśladowali. Druga, iż te relikwie były naczyniem i przybytkiem Ducha S. których używał do wielu cnot świętych, z których przyczyny Panu Bogu są miłe. Nadto, onéj łaski, którą im był Pan Bóg dał, póki byli tu na świecie żywi, przez śmierć od nich odiać nie raczył; ale ją przy nich dla ich uczciwości a pociechy naszój zostawuje: i przeto tak wiele cudów przy grobach SS. się dzieie, i nie kto inszy tylko sam Pan Bóg to przez nich sprawuje, i wiele dobrodzieystwa ludziom czynić raczy za przyczyną ich, ślepe, chrome, niedołężne uzdrawia, umarłe wskrzesza. O czém Augu-

Act. 5. 6. 10. styn S. i Ambroży S. świadczą, iż oczyma swymi na to patrzali. Nawet i cień Świętych bożych, szaty, miejsca gdzie przebywali, albo gdzie byli pochowani, taką moc mają od Pana Boga, że umarłych ożywiały, iako czytamy o owym umarłym, którego gdy wniesiono w grób Elizeusza Proroka, skoro się dotknął ciała jego, zaraz ożył i powstał.

4. Reg. 11.

9. Te słowa: *nie będziesz sobie czynił obrazów rytych, ani żadnego podobieństwa rzeczy które są na niebie i na ziemi, ani tych które są w wodzie, pod ziemią, niebędziesz się im kłaniał, ani ich chwalił*: do któregoż przykazania należą, do pierwszego, czy do drugiego?

Ponieważ w Piśmie S. dziesięcioro boskie przykazania niesą od siebie liczbą oddzielone; przeto niektórzy rozumieli, iakoby ten punkt drugim był przykazaniem, różnym od pierwszego, a dwa przykazania ostatnie w jedno zawarte być miały. Lecz przeciwnie Angustyn S. dwa ostatnie rozdziela, a te słowa: *nie będziesz sobie czynił obrazów rytych* i t. d. do pierwszego łączy. Za tém zdaniem, iż w Kościele powszechnym iest, chętnie idziemy; lubo oprócz tego mamy dowód na pogotowiu ten, iż przyzwoito było nagrodę i karę każdego przykazania, przy pierwszym zaraz wyrazić.

10. Ob
ia

Nie
obrazó
kazał
potém
bałwo
chwał
nie czy

11. Jak
br

Dwo
wiek b
li, i ro
albo gd
nim p
wany
ni. D
ią tak
lować
Niego p
da: Pa
go chw
może.
którzy
inszym
dzi, kt
Tom

10. *Obrazy sąż w Kościele powszechnym chrześcijańskim przeciwne temu przykazaniu?*

Nie zakazuje tu Pan Bóg ryc albo malować obrazów, i owszem czytamy, iż Pan Bóg rozkazał był Moyżeszowi Cherubinów uczynić, i potem węża miedzianego ulać; ale zakazuje tu bałwochwalstwa, to jest, abyśmy téj czci i chwały, która Panu Bogu przyzwoita, obrazom nie czynili.

11. *Jakimże sposobem pospolicie ludzie przez obrazy przeciwko Panu Bogu grzeszą?*

Dwoiakiem sposobem. Naprzód kiedy człowiek bałwana albo obraz iaki, iako Boga chwali, i rozumie że w nim jest iaka moc bóstwa: albo gdy człowiek ufność i nadzieję swoją w nim pokłada, iako czynili poganie, którzy bałwany chwalili: i toć jest co Pismo Święte gani. Drugi sposób, kiedy człowiek sztuką swoją tak subtelnie chce wyrazić albo wymalować Pana Boga i udać ludziom, iakoby na Niego patrzył. Bo iako Damascenus S. powiada: Pana Boga żaden widzieć nie może, ani jego chwały i bóstwa wymalować i wyrazić nie może. Przetoż S. Paweł gani owe pogaństwo, którzy Boga nieogarnionego chwałę, ptastwu i innym zwierzętom oddawali. Dla tego i owi Żydzi, którzy ulawszy sobie cielca wołali: *Ci są*

Exod. 25.
Num. 21.

De fide
Libr. 4.
cap. 17.

Rem. 1.

bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z Egiptu bałwochwalcami byli. Bo tę chwałę która samemu Panu Bogu przyzwoita była, cielowi wyrządzali.

Exod. 22.
Psal. 105.

12. *Jak się tedy ma rozumieć to przykazanie boże?*

Aby ludzie bałwochwalcami nie byli, zakazał Pan Bóg ókrom iego samego prawdziwego, obcych innych bogów nie mieć, ani Bóstwa na miedzi, albo iakiéy inszéy materyi nie malować albo wyrażać. Iako Izaiasz do Żydów mówi: *Komużeście uczynili podobnym Pana Boga? albo co za obraz Jemu postawić możecie?* Także i Moyesz mówi: *Nie widzieliście żadnego podobieństwa w on dzień, kiedy z wami mówił na górze Horeb w ogniu.*

Psal. 40.
Dent. 4,

13. *Grzeszą przeciwko temu przykazaniu, którzy Tróicy Świętęj osoby malują?*

Nie grzeszą. Bo nie masz tak głupiego, któryby to rozumiał, iż ten obraz, który rzemieślnik uczyni, jest bogiem: i nie dla tego w Kościele obrazy stawiają, aby ie za Pana Boga chwalono, ale na znak i pamiątkę tego, iako się boskie Osoby w starym albo w nowym Zakonie ludziom pokazywały: albo téż które sprawy w téy albo w innéy Osobie Pan Bóg sprawować raczył. Także iakie ma własności ta albo owa

Dan. 7.

Osoba boska. Iako naprzykład gdy z danielowego proroctwa maluiemy Starca na maiestacie siedzącego, przed którym są księgi otwarte, dajemy znać iż Bóg wieczny iest, i nieogarniona mądrość iego, iż wszystkie myśli i sprawy ludzkie wie. Także Aniołów ze skrzydłami maluią na znak tego, iż oni są chętliwymi nam, i gotowymi bronić i ratować nas. Gołębica także znaczy własności Ducha Świętego, o czém w Ewangielii i w dzieiach apostolskich mamy. Lecz Chrystus Pan a Zbawiciel nasz dla ludzkiéy natury, Nayswiętsza Panna Maryia Matka iego, i insi Święci, iż ludźmi byli, w osobach ludzkich dla tego ku czci ich, i na znak wdzięczności naszéy, obrazy ich maluiemy.

Matth. 3.
Mar. iv.
Luc. 3.
Joan. 1.
Act. 2.

14. *Co za pożytek tych obrazów w Kościele powszechnym?*

Wielki ich pożytek iest. Bo kiedy patrzymy na obrazy, właśnie iakobyśmy czytali historyią starego albo nowego zakonu. Ktemu na pamięć przywodzimy pobożne sprawy ludzi onych świętych, i prace, trudy, męki i utrapienia ich, które dla Chrystusa Pana podejmowali, a zatém większą miłość mamy ku nim, i przykład z nich bierzemy, i dla tego nie obrazom drewnianym, albo iakiéy inszéy materii część czynimy: ale onym osobom, które się znaczą przez te obrazy.

15. Te słowa: *Ja iestem Pan Bóg twój, mocny, zawisny w miłości, który karzę nieprawość w synach do trzeciego i czwartego pokolenia, tych którzy mię w nienawiści mieli, czyniąc miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy miłują mię, i strzegą przykazania mego, czyliż tylko do pierwszego przykazania bożego ściągają się?*

Matth. 19.
Matth. 7.

Nie do tego tylko samego, ale toż karanie i też zapłatę obiecuje Pan Bóg ludziom, którzy wszystkie przykazania iego chować albo przestępować będą. Bo tak sam Chrystus Pan w Ewangielii mówi: *Jeżeli chcesz wejść do królestwa niebieskiego, chowaj przykazanie boże. I na drugim miejscu; Kto czyni wolę Ojca mego, który w niebie iest, ten wniydzie do królestwa niebieskiego. Także też mówi: Wszelkie drzewo, które pożytku nie czyni, wycięte będzie i w ogień wrzucone.*

16. *Czyliż ta groźba karania iednako ludziom cielesnym i grzesznym, iako i doskonałym służy?*

Nie iednako. Bo ludzie pobożni, którzy Duchem Świętym się rządzą, i z chęci woli bożey są posłuszni, mają to sobie za wielką pociechę, i znak dobroci bożey, iż Pan Bóg częścią zapłatą, częścią karaniem ciągnie ludzi do siebie, i wielką nadzieję mają, iż Pan Bóg roz-

kazując
czyć in
go Prz
rzy ni
wstrzy
Pan B
tego p
przyk

17. Co

Aby
nieroz
nem B
Pan B
tego D
kadze
oblicz
nie ba
by im
kazani
potwie
Bóg m
Bóg i
kogoż

18. Co

Aby

kazując im przykazanie swoje chować, użyć im łaski raczy swoihey do wypełnienia tego Przykazania. Ale ludziom tego świata, którzy nie z chęci, ale z boiaźni od grzechów się wstrzymują, ciężka to rzecz i straszliwa, czém Pan Bóg zagraża, iż do trzeciego i do czwartego pokolenia będzie się mścił, kto będzie przykazania iego przestępował.

17. *Co się przez to rozumie: Jam iest Bóg mocny?*

Aby który przestępca przykazania bożego nierozumiał, że się może uchronić przed Panem Bogiem, i ustrzedz karania iego, powiada Pan Bóg o sobie: *Jam iest Bóg mocny*. I dla tego Dawid S. tak do Pana Boga mówi: *Dokądże ja, Panie, poydę, albo dokąd uciekę przed oblicznością twoią?* Do tego, aby ludzie pobożni nie bali się żadnych pokus szatańskich, któreby im miały przeszkadzać do wypełnienia przykazania bożego, Pan Bóg sam ich upewnia i potwierdza, mówiąc: *Niebóycie się, Ja iestem Bóg mocny*; i dla tego Dawid S. mówi: *Pan Bóg iest światłością moią, i zbawieniem moiém, kogoż się będę bał?*

Psal. 133.

Psalm. 26.

18. *Cóż to iest, iż Pan Bóg zowie się Zawisnym w miłości?*

Aby ludzie nierozumieli, iż Pan Bóg mało,

albo nie o to niedba, czyli kto iego przykazania chowa albo niechowa, dla tego się zowie zawisnym i prędkim do pomsty, aby każdy człowiek wspomniawszy na to, tém chętnieý chował przykazania boże, i czuł się w powinności swoiéy.

19. *Jakaż ta zawisność: albo żałość w Panu Bogu?*

Nie taka iaka w ludziach bywa, którzy miéwają w sobie namiętność iaką wewnętrzną, ale w Panu Bogu jest *Zelus*, to jest, miłość takowa ku człowiekowi, iż Pan Bóg niedopuszcza, aby człowiek odstąpiwszy od Pana Boga, i swawolnie wzgardziwszy przykazaniem iego, miał bez karania być. Iako tu między ludzmi, naywiększa miłość bywa w małżeństwie, tak téż Pan Bóg chcąc wielką swoię miłość ku człowiekowi wyrazić, oblubięcowi się przyrównywa: i dla tego, iż pragnie Pan Bóg, abyśmy przykazania iego chowali, pokazuje *Zelum*, to jest, żałość wielką, gdy człowiek przykazania iego przestępuje. Przeto téż ma być z nas każdy chciwym i gorącym ku służbie bożéy, i do wypełnienia woli iego, przykładem onego Proroka, który o sobie powiedział: *Zdiął mię wielki żal dla Pana mego Pana Boga zastępów.*

3. Reg. 19.

20. *Jakże tedy rozumieć to, czém Pan Bóg w tém przykazaniu pierwszém grozi?*

Tak się rozumie: iż Pan Bóg żadnemu czło-

wiekow
iako O
srogo i
Żydom
Bóg w
który
dzie p
tysiąc
nienau
wi do
nu Bog
cny, i
puścić
gów, s

21. Jak
rze p

Nie
oycov
syna,
czwar
kład o
złego
iaszov
Bóg, i
ków
umar
ię tak
Lecz

wiekowi grzészemu nieprzepuści, i że iednych iako Oyciec będzie łaskawie karał, a drugich srogo iako Sędzia. O czém i Moyżesz dał znać Żydom, mówiąc: *I będziecie wiedzieli, iż Pan Bóg wasz iest Bogiem mocnym i prawdziwym, który obietnicy swoiemy dosyć uczyni, i miłosierdzie pokaże nad tymi którzy Go miłują aż do tysiącznego pokolenia, a tych którzy go mają w nienawiści, zarazem skarze.* Także Jozue mówi do Żydów: *Nie będziecie mogli służyć Panu Bogu, albowiem Pan Bóg iest Święty i mocny, i nie przepuści grzechom waszym: ieżeli opuścicie Pana Boga, a udacie się do obcych bogów, skarze was i wywróci was.*

Dent. 7.

Josue 24.

21. *Iakoż to Pan Bóg za grzechy oycowskie karze potomka w trzecim i w czwartym pokoleniu?*

Nie zawsze Pan Bóg karze syna za grzechy oycowskie, iednak choć Oyca nie skarze albo syna, przecie potomka iego w trzecim albo w czwartym pokoleniu nawiedzi, iako mamy przykład o Królu Jozyiaszu, który acz miał Dziada złego i nie pobożnego człowieka, iednak Jozyiaszowi samemu dla cnoty iego przepuścił Pan Bóg, i dał mu to, że w pokoju w grobie Przodków swoich był pochowany: aż dopiero kiedy umarł Jozyiasz, Pan Bóg przepuścił plagę swoją tak, iż synom iozyiaszowym nie przepuścił. Lecz iako się to ma rozumieć, i z tém stosować

2. Patralip. 38. 35.

4. Reg. 22.

co na drugiem miejscu napisano: *Dusza która*
 Ezech. 18. *zgrzeszy, sama umrze*, Grzegorz Święty i inși
 Doktorowie, tak to wykładają: iż który syn Oy-
 ca złego nieprawości naśladowie, ten też oycow-
 skiéy złości winnym zostaje. Bo syn wiedząc
 że Pan Bóg grzechami oycowskiemi się obraża,
 śmiał iednak bez boiaźni bożéy, swoje też grze-
 chy przyłączyć do oycowskich, dla tego nie tyl-
 ko za swoje, ale za oycowskie grzechy winien
 być karanym. Lecz który syn nie naśladował
 złości oycowskiéy, ten też nie winien żadnego
 karania za oycę swojego cierpieć. Tać iest
 sprawiedliwość boża, iż za grzech oycowski
 którego potomek naśladował, karze trzecie i
 czwarte pokolenie: a miłosierdzie zaś daleko
 większe iest, bo aż do tysięcznego pokolenia
 łaskę swoją i miłosierdzie pokazuje tym, któ-
 rzy się Go boją, i iego przykazanie chowają.

22. *O których to przestępcach przykazania bo-
 żego mamy rozumieć, iż Pana Boga w nie-
 nawiści mają?*

O wszystkich w obec grzesznych ludziach. Bo
 iako ten który przykazanie boże chowa, Pana
 Boga miłuje, tak ten który zakonem pańskim
 Jnan. 15. gardzi, i przykazania iego przestępuje, Pana Bo-
 ga w nienawiści ma.

23. *Cóż to iest, co Pan Bóg obiecuje miłosierdzie
 uczynić nad tymi, którzy Go miłują?*

Uczymy się ztąd iako mamy przykazanie bo-

że chow
 z téy m
 sznym

Nie b

1. Cze

Aczke
 żem za
 Bóg po
 aby Jm
 było, i
 Syn cze
 Oycem
 iż tak
 świecie
 Tom

że chować, albowiem potrzeba aby człowiek z téj miłości, którą ma ku Panu Bogu, posłusznym był woli i rozkazaniu Jego.

O DRUGIÉM

PRZYKAZANIU BOŻÉM.

ROZDZIAŁ III.

Nie będziesz brał Jmienia Pana Boga twego nadaremno.

1. *Czemu to Pan Bóg o czci Jmienia swojego osobne przykazanie dał?*

Aczkolwiek w pierwszym przykazaniu bożém zamyka się to drugie; bo gdy chce Pan Bóg po nas, abyśmy Go czcili, chce téż i tego aby Jmie Jego ze czcią od nas wspominane było, iako przez Malachiasza Proroka mówi: *Syn czci Oycy, i sługa Pana. Jeżeli ja iestem Oycem waszym, gdzie iest cześć moja? Jednak iż tak wiele iest ludzi złych i nieczbożnych na świecie, którzy Jmie najsświętsze boże, które*

Malch. 1.

Aniołowie wielbią, śmieją przeklinać, i dla małej rzeczy tysiąckroć Imię pańskie nadaremno biorą, o lada co przysięgaiąc, dla tego Pan Bóg chciał osobne o tém przykazanie dać, aby człowiek wiedział, iż to jest wielki grzech, nie mieć we czci Imienia pańskiego i używać Go nadaremno.

2. *Cóż w tém Przykazaniu drugim Pan Bóg rozkazuje, albo zakazuje?*

Rozkazuje, abyśmy Imię Jego Święte czcili, a przez nie świątobliwie przysięgali. Zakazuje zaś, abyśmy Imienia Jego Świętego nie wżgardzali, nadaremno nie brali, ani przez nie fałszywie, bez potrzeby albo upornie nieprzysięgali.

3. *Cóż się rozumie przez to imię boże?*

Imię boże znaczy wszechmocność i przedwieczność Boga w Trójcy jedynego. A nie tylko o iednym Imieniu bożem to się rozumie, abyśmy Go nadaremno nie brali; ale o wszystkich inszych, któremi Pana Boga nazywamy, iako: że jest Król nad Królmi; Pan zastępów, wszechmocny, i insze w Piśmie Świętém imiona boże, które w iednakiéy czci mają być dla tego, iż te wszystkie przezwiska znaczą Boga wszechmogącego w Trójcy jedynego. Lecz nie tak to mamy rozumieć iako Żydzi

stroją s
terach
wymów
la, a m
literam

Nap
giem i
wicie
gdy s
pański
Nadto
za ws
rok: E
minay
lu mie
u Joba
zboła
chwal
błogos
simy,
mówi
pieniu
mie cz
my w
przys
prawo
które
wac

stroją swoje zabobony, którzy we czterech literach napisawszy Jmie boże, nie śmieją go wymówić iakoby to na tém cześć boża zależała, a nie raczén w rzeczy saméy, która się pod literami zamyka, i przez one słowo rozumie.

4. *Jakoż mamy czcić to Jmie boże?*

Naprzód Pana Boga chwalimy, gdy Go Bogiem i Panem naszym, i Chrystusa Pana Zbawicielem naszym iawnie wyznawamy. Także gdy słowa bożego pilnie słuchamy, w Zakonie pańskim rozmyślamy, i chętnie się go uczymy. Nadto Pana Boga chwalimy, gdy Panu Bogu za wszystko dziękujemy, iako powiada Prorok: *Błogosław duszo moja Pana, a nie zapominać wszystkich darów Jego.* Także i na wielu miejscach innych. Mamy téż przykład tego u Joba S. który będąc w wielkiem utrapieniu, zbolały, przecie Pana Boga nie zaniechał z tego chwalić, mówiąc: *Niechaj Jmie pańskie będzie błogosławione.* Do tego, kiedy Pana Boga prosimy, chwalimy Jmie Jego, iako przez Proroka mówi w Psalmie 49. *Wzywaj mię czasu utrapienia twego, a ja ciebie wybawię, i będziesz mię czcił.* Czego przykładów bardzo wiele mamy w Psalmie 16. 43. i 118. Naostatek gdy przysięgamy albo Pana Boga na świadectwo prawdy bierzemy, Panu Bogu cześć czynimy, której iednak przysięgi nie często trzeba używać.

Job. 1.

Psalm 49.

5. *Czemu nie chwali Pismo Święte częstéy przysięgi?*

Homil 26.
ad popul
Antioch.

Dla tego, iż przysięga iest iako lékarstwo nieiakie na chorobę ludzką, a iako szkodliwe są ciału lékarstwa, kiedy ich kto niepotrzebnie używa, tak téż częsta przysięga bez słusznég i ważnéy przyczyny uczyniona, nie iest do zbawienia pożyteczna. Przeto prawdziwie Ś. Chryzostom powiada, iż gdy się złość między ludzmi zawzięła, i na sprosne bałwochwalstwo i łakomstwo się udał świat, tak, iż trudno ieden drugiemu wierzył, dopióróż Pana Boga na świadectwo wzywali ludzie, potrzebą przymuszeni.

6. *Na czémże zależy przysięga, i co właśnie iest przysiędz?*

Przysiędz nic inszego nie iest, tylko Panem Bogiem świadczyć, iakiemikolwiek słowy. Bo, *Świadek mi iest Pan Bóg, i świadcze Panem Bogiem*, iednoż to iest. Iest téż przysięga, kiedy przysięgamy przez rzeczy stworzone, iako; przez Ewangieliią, przez krzyż, przez relikwie Święte. Bo acz te rzeczy same przez się żadnego dowodu prawdy nieczynią, iednak Pan Bóg to sam czyni, którego Maiestat w tych rzeczach się pokazuje. I dla tego kto przez Ewangieliią przysięga, Panem Bogiem, którego prawda w Ewangielii iest opowiedziana świad-

czy, także kiedy kto przysięga przez Święte Jego, którzy są Kościołem bożym. Bywa téż przysięga, kiedy się kto zaklina, iako, gdy Paweł Ś. mówi: *Ja Pana Boga biorę sobie za świadka na duszę moję. Bo iakoby rzekł, ieżeli nie prawdę mówię, niechay mnie Pan Bóg karze.*

7. *Wieloraka bywa ta przysięga?*

Dwoiaka iest. Naprzód kiedy twierdzimy, iż tak iest, albo było, zowią to przysięgą potwierdzającą, iako gdy Paweł Ś. mówi: *O to ia przed Panem Bogiem mówię, iż nie kłamię.* A kiedy zaś co zapewne obiecuiemy na czas przyszły, zowią przysięgą obiecującą, iako Dawid żonie swojej Bersabei przysięgłszy na Boga swojego obiecował, iż Salomon syn iéy miał być dziedzicem królestwa, i nastąpić na miejsce iego.

Gal. 1.

3. Reg. 1.

8. *Czegoż potrzeba do prawéy i przystoynéy przysięgi?*

Trzech rzeczy osobliwie potrzeba, które Jeremiasz Prorok wylicza, iako Hieronim Ś. świadczy. *Będziesz, powiada, przysięgał, żyje Pan Bóg, wprawdzie, w rozsądku, w sprawiedliwości; z kąd daie znać, iż doskonała chrześcijańska przysięga ta iest, która ma w sobie prawdę, rozsądek, i sprawiedliwość.*

Hiere. 4.

9. *Jakoż przysięgamy w prawdzie?*

Kiedy to co mówimy, prawda jest, i ten co przysięga, ma pewne dowody, iż inaczej nie jest, i ma to za szczerą prawdę. Także kto pod przysięgą co obiecuje, ma mieć tę wolę, gdy czas przyydzie, to ziścić. O czém dał znać Prorok w Psalmie 14. *Który przysięga bliźniemu swojemu, a nie oszukiwa.* Albowiem dobry, cnotliwy człowiek nigdy nie będzie obiecował, coby było przeciwko woli i rozkazaniu bożemu. Przeto ktokolwiek przystoynie co obiecuje pod przysięgą, nigdy niema tego odmienić, chybaży snadź to się trafiło, że gdyby to chciał ziścić, wpadłby w grzech śmiertelny, i zatem w gniew i nie łaskę bożą.

Psalm. 14

10. *Co za rozsądku potrzeba do przysięgi, i czemu niemamy dopuszczać dzieciom przysięgać?*

Na wiele rzeczy trzeba się oglądać temu, który ma przysiąc. Bo naprzód potrzeba uważać czas, miejsce, i żeby nie z iakiego afektu, nie z nienawiści, nie z miłości, ale z potrzeby saméj rzeczy przysięgał. Inaczej kto przysięga skawpliwie, z grzechem to czyni; iako pospolicie owi, co przedają, albo kupują, o lada co przysięgają, owi chwając swoje towary, a ci żeby naytaniéj kupili. A iż dzieci takowego rozsądku i uważenia rzeczy niemaia,

dla tego Papięż Ś. Korneliusz zakazał, aby od dzieci przed czternastą lat przysięgi nie odbierano.

11. *Jakim sposobem przysięgamy w sprawiedliwości?*

Sprawiedliwości naywięcéy potrzeba na ten czas, kiedy kto co obiecuie. Przeto kiedy kto co niesłusznego albo nieuczciwego obiecuie, i przysięgaiąc grzėszy, i iszcząc obietnicę grzėch do grzėchu przyczynia. Mamy tego przykład w Ewangielii, o Królu Herodzie, który przysięgłszy onęj tanecznicy dać głowę Jana Ś. za taniec iéy, ziścił obietnicę, i ściał Jana Ś. Także i oni Żydzi, o których w dzieiach apostołskich mamy, iż zprzysięgli się byli, nie ukąsić nic, ażby Pawła Ś. zabili.

Mar. 6.

Act. 23.

12. *Czy godzi się przysięgać?*

Z tego, co się wyżej powiedziało, łatwo poznać, iż się godzi, kiedy tego potrzeba przysięgać. Iednak w Piśmie Ś. mamy tego dowody iasne. Albowiem Zakon pański, który iest Święty, niepokalany, to rozkazuje: *Pana Boga, prawi, twoiego będziesz się bał, i przez Imię Jego będziesz przysięgał.* Dawid Prorok mówi: *Będą wszyscy pochwaleni którzy przysięgaią w Nim.* Nadto czytamy, iż Aniołowie czasem przysięgali na Boga żywego, iako u Jana Ś. w ob-

Deut. 6.
Psalm 62.
Apoc 10.

iawieniu. Także i Apostołowie święci przysięgali, a co większa sam Pan Bóg w starym Zakonie obietnicę swoją Abrahamowi i Dawidowi przysięgą potwierdza: *Przysięgał Pan, powiada, Dawidowi, i nie będzie tego żałował: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchizedechowego.*

Psal. 109.

13. Jestże co chwalić kiedy kto dobrze przysięże?

Iest. Albowiem przysięga ma początek od wiary, przez którą ludzie wierzą, iż sam Pan Bóg iest początkiem i istotą prawdy, przed którym żadna rzecz skryta nie iest, i który wszystek świat przedziwnym rządem swoim rządzi i opatruie. Z téy wiary ludzie Pana Boga na świadectwo biorą, bo temn nie uwierzyć, byłaby rzecz niezbożna i złośliwa: ktemu dla tego przysięga iest ustanowiona, aby człowiek niewinność i sprawiedliwość swoją pokazał, i koniec uczynił wszystkim prawnym postępkiem.

Hebr. 4.

Hebr. 6.

Matth. 5.

I nie iest przeciwko temu ono co Zbawiciel Pan nasz u Mateusza S. mówi: *Słyszeliście co powiedziano iest starym: Nie będziesz krzywo przysięgał. A Ja wam powiadam, zgoła nie przysięgajcie, ani przez niebo, albowiem tronem bożym iest, ani przez ziemię, bo iest podnożkiem nóg Jego, ani przez miasto Jeruzalem, bo iest miasto Króla wielkiego, ani na głowę twoię przysięgay, bo niemożesz i iednego włosa uczynić białego albo czarnego; ale niechay bę-*

dzie mo
nie iest
Bo w t
sięgi,
przysi
do prz
stwa
przysi
Przeto
i nieka

14. Jak
kto

Prav
krewko
iż albo
albo m
go do
ko za
sięga,
wach:
iest: m
pomin
nymi
go z
styk
bo sił
mieys
pełen
Tom

dzie mowa wasza: iest tak, iest: nie iest tak, nie iest; a co nad to przydacie, odezłego iest. Bo w tych słowach nie gani Chrystus Pan przysięgi, gdyż On sam, i Apostołowie Jego często przysięgali; ale gani skwapliwość żydowską do przysięgi, którzy tylko się warować kłamstwa w przysięganiu kazali, a ołada co i sami przysięgali, i do przysięgi innych przywodzili. Przeto Pan, takowy zły obyczaj Żydom gani, i niekaże przysięgać, tylko za potrzebą.

14. *Jakoż to Chrystus Pan mówi, iż przysięga którą na potwierdzenie prawdy czynimy, od złego pochodzi?*

Prawdziwie powiedział Chrystus Pan; bo dla krewkości ludzkiej przysięga postanowiona iest, iż albo niestatek znaczy tego który przysięga, albo niedowiarstwo owego który przywodzi kogo do przysięgi, iż inaczey wierzyć niechce tylko za przysięgą. Iednak iż potrzebna iest przysięga, daie znać Chrystus Pan w owych słowach: *Niech będzie mowa wasza: iest tak, iest: nie iest tak, nie iest.* Albowiem Pan upomina abyśmy nie byli tak prętkimi i skłonnyimi do przysięgi bez potrzeby. Bo siła złego z takiego nałogu pochodzi, iako Ekklezjastyk mówi: *Nie przyzwyczajay się przysięgać, bo siła przypadków w tém.* Także na drugiem miejscu: *Człowiek który często przysięga, będzie pełen nieprawości, i nie odeydzie z domu iego pla-*

Ecc 23.

ga boża. O czém może każdy czytać Ś. Bazylego i Augustyna.

15. *Czemu fałszywa przysięga jest tak wielkim grzechem?*

Bo kto fałszywie Panem Bogiem się świadczy, Majestatowi Jego uwłacza, i krzywdę Mu wielką czyni, rozumiejąc iż albo nie wszystko Pan Bóg wie, albo choć wie, kłamstwo czyie poświadczy.

16. *Ktoż nadaremnie Imie pańskie bierze i źle przysięga?*

Nie tylko ten fałszywie przysięga, który wiedząc iż fałsz jest, za prawdę udaie; ale i ten który choć prawda sama w sobie jest, rozumie iż fałsz, i umyślnie, tak mniemając, przysięga. Także i ten źle przysięga, który na rzecz fałszywą, rozumiejąc iż prawdziwa jest, nie dowiedziawszy się o tém pewnie, przysięga, albo téż choć właśnie prawda jest, tylko że nie ma pewnych dowodów na to przez niedbalstwo swoje; źle takowy przysięga, bo się wdaie w wielkie niebezpieczeństwo. Ktemu ów, który pod przysięgą co obiecuie, a niema woli ziścić, albo kiedy czas tego, nie ziści, winien zostacie tego grzechu. Także i ów który przysięga co z grzechem śmiertelnym: iako, zabić człowieka i insze rzeczy nieprzystoynne. Krótko mó-

wiać,
grzeszą
zławie
bez zo
się. T
we ho
iać kr
żesz
śmy s
tych,
nia bo
boże,
smo S
dług s
tego s
na fras
stoyne
ie Kor
Boga
ko te
mówi
dy sie
kich n
te boż
wi, bl
żych,
grzech
o bluż
wości
słowe
iako

wiać, wszyscy przeciwko temu przykazaniu grzeszą, którzy przysięgają ze wzgardy rzeczy zławiennych, iako ów kto przysięga nie być bez żony, albo dobrowolnego ubóstwa odrzeka się. Także i ci wszyscy, którzy przez fałszywe bogi przysięgają. Lecz że Pismo Ś. zakazuje krzywoprzysięstwa, dokłada: *I nie pomazesz Imienia pańskiego*, daie znać przez to abyśmy sobie nie lekce ważyli, ani zaniedbywali tych, którym uczciwość według tego przykazania bożego iesteśmy powinni, iako iest słowo boże, któremu każdy krzywdę czyni, kto Pismo Ś. i jego właściwe rozumienie wykręca według swoihey głowy. Także kto Pisma Świętego słowa i zdania obraca na żarty i baśnie, na fraszki, paszkwile, i insze rzeczy nieprzyстойne. W co pilnie wglądać i karać rozkazuje Koncylium trydentekie. Nadto, którzy Pana Boga na ratunek i pomoc niewzywają, przeciwko temu przykazaniu grzeszą, iako Dawid Ś. mówi: *Pana Boga niewzywali: tam się bali, kiedy się nie trzeba było bać*. Mimo tych wszystkich nayhardzihey grzeszą, którzy Imię święte boże, które wszystkie stworzenie błogosławi, bluźnią i przeklinają, także i Świętych bożych, którzy z Panem Bogiem królują: który grzech tak wielki i ciężki iest, iż Pismo Ś. gdy o bluźnierstwie trafi się mówić, dla obrzydliwości i sprośności tego grzechu, przeciwnem słowem, to iest, błogosławieństwem to nazywa, iako u Joba Ś. w rozdziale drugim czytamy.

Sess, 4.

Psalm, 13.52.

3.Reg. 24.

17. *Czemu Pan Bóg przy tém przykazaniu przydał groźbę?*

Iż pospolicie ludzie dla karania i strachu hamują się od grzechu, przeto Pan Bóg srogiem karaniem grozi tym, którzy Imię iego święte bluźnią, aby człowiek wiedział, iż Pan Bóg się obraża takowym grzechem; a że człowiek skłonny jest do tego, przeto nie dosyć było na tém, iż Pan Bóg Zakon dał, ale téż i grozi przestępcom tego Zakonu aby człowiek tém pilniéy się chronił tego ciężkiego grzechu, a dobroć bożą i łaskę wyznawał, iż Pan Bóg niechcąc aby który człowiek zginął, temi zbawiennemi pogroźkami nas straszy. Daléy i to trzeba ludziom wiedzieć, iż nie naznaczył Pan Bóg pewnego iakiego karania za przestępstwo tego przykazania swojego; ale tak w obec grozi, iż ktokolwiek tego się będzie ważył, karania i pomsty nie ujdzie. Przeto rozmaite plagi, któremi nas Pan Bóg tu na świecie karać i nawiedzać raczy, przestępstwu tego przykazania słusznie przypisać możemy. Bo ieżeli za każde słowo próżne, które tu ludzie wymówią na świecie, mają dać rachunek Panu Bogu w dzień sądu; cóż rozumieć mamy o bluźnierstwach, krzywoprysięstwach, i innych grzechach przeciw temu przykazaniu popełnionych?

Matth. 12.

Pami
sześć d
wszyst
jest Pa
boty w
twoia,
twoie,
im. A
rzył ni
wiek
dla teg
sobotni

1. Co

Abys
piérws
pożyte
ga, z v

O TRZECIEM

PRZYKAZANIU BOŻEM.

R O Z D Z I A Ł IV.

Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił. Przez sześć dni będziesz robił i będziesz odprawował wszystkie roboty swoje, a siódmy dzień Sobota jest Pana Boga twego: nie będziesz żadney roboty w ten dzień robił, ty, syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, bydłę twoje, i przychodzień, który jest w domu twoim. Albowiem w sześciu dniach Pan Bóg stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko cokolwiek na świecie jest, a siódmego dnia odpoczął, dla tego błogosławił Pan Bóg i poświęcił dzień sobotni.

1. *Co w tém trzeciem przykazaniu Pan Bóg ludziom rozkazuje?*

Abyśmy Go zewnątrz chwalili. Bo ten jest pierwszego przykazania bożego iakoby skutek i pożytek, abyśmy wewnątrz chwaląc Pana Boga, z wiary téj i nadziei, którą w Nim pokła-

damy, zewnętrznie też Onego chwalili. A iż ludzie zatrudnieni tak snadnie tego czynić nie mogą, przeto pewny czas na to postanowiony iest.

2. *Czemu na to przykazanie potrzeba tak pilnie pamiętać?*

Bo chowaiąc to przykazanie boże chrześciani, zachowaią to, co Kościół S. powszechny w Niedziele i w Święta czynić, albo czego się chronić przykazuje. Bo zakazując zwykłych we dni powszednie, zbytnich robot, rozkazuje do Kościołów się schodzić, i Mszy S. nabożnie wysłuchać; nadto, słowa bożego słuchając, nauczyć się woli bożej i powinności swojej, iako i to, i drugie przykazanie boże człowiek ma pełnić. Przeto iako o święceniu Soboty, bardzo wiele mamy w Piśmie S. w starym Zakonie bożego przypomnienia, a osobliwie w księgach *Exodi, Levitici, Deuteronomii*, także u Proroka Jzaiasza, Jeremiasza, i Ezechiela; także też i o święceniu Świąt chrześcijańskich z niemnięszą to pilnością rozumieć mamy. Dla czego upominać potrzeba Panów świeckich i innych na urzędzie będących, aby poddanym swoim kazali w Święta do Kościoła chodzić, i to czynić, co im Pastérze ich i Kapłani porządni rozkazują z ramienia bożego.

3. *Wczém to przykazanie różne iest od drugich?*

W tém, iż wszystkie insze są w sercach lu-

dzkich, wyryte, i nie są nigdy odmienne: dla tego acz Zakon moyżeszów ustał po niece pańskiej, jednak wszystkie one przykazania boże które były na dwóch tablicach napisane, chrześciance chowają; nie przeto, iż ie Moyżesz rozkazał chować, ale że z przyrodzonem prawem zgadzaia się. Lecz to przykazanie o święceniu Soboty, ile z strony czasu, nie iest wieczne ale odmienne, i nie do obyczajów, ale do ceremonii należy; i nie z przyrodzenia to mamy, iż raczey tego a nie owego czasu Pana Boga zewnętrznie chwalimy, ale odtąd się Szabat zaczął, kiedy lud żydowski z niewoli od Faraona Pan Bóg wybawiwszy, ten dzień Żydom święcić przykazał. A iako insze wszystkie ceremonie, które były figurą światłości i prawdy, tak i ta około święcenia Szabatu, za śmiercią Chrystusa Pana ustała. O czém Paweł Ś. do Galatów pisze, ganiąc tych, którzy ieszcze moyżeszów Zakon i ceremonie chowali: *Przestrzegacie dni, i miesięcy, i lat, i inszych czasów, boię się abym próżno nie pracował między wami.* Tymże sposobem pisze do Kolossensów.

Exod. 20.

Gal. 4.
Coloss. 2.

4. W czémże to przykazanie z drugiem się zgadza?

Wtém, iż chwała boża, którą to przykazanie opisuje, pochodzi iako i insze przykazania z przyrodzenia. Bo to przyrodzona iest człowiekowi, iż pewnych czasów odprawuje swo-

Apoc. 1.
1. Cor. 16.

ie wszystkie zabawy, pewnego czasu śpi, odpoczya, pracuje, tak podobnie i dusza pewny iaki czas musi mieć do rozmyślania rzeczy boskich. A ten czas do oddawania powinney chwały Panu Bogu, iż zależy na ustawie i zwyczaju, przeto Apostołowie Święci na mieysce Soboty żydowskiéy, z siedmiu dni w tygodniu, pierwszy, który Niedzielą zowią, poświęcili na chwałę Panu Bogu, iako o tym dniu wspomina Jan Ś. w objawieniu, i Paweł Ś. w liście do Koryntów.

5. *Cóż się w tych słowach: Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcić, zamyka?*

Abyśmy wiedzieli, iż prawo przyrodzone, acz każe Pana Boga chwalić, iednak pewnego czasu na to nieustanawia: dla tego, kiedy mówi: *Pamiętaj*, przypomina nam obrządki, któremi pewnego czasu Pana Boga chwalić mamy. Druga, z tych słów uczyć się możemy, co mamy przez cały tydzień czynić: to iest, abyśmy pamiętali na Święto, iż mamy ze wszystkich spraw naszych rachunek Panu Bogu czynić, i przeto abyśmy tak się sprawowali, aby Pan Bóg na sądzie swoim spraw naszych nie odrzucił, albo nam nie były ku utrapieniu sumnienia naszego. Naostatek, iż wiele może być okazy, dla których człowiek zapomina Święta, albo że póydzie z towarzystwem na iakie igrzyska, albo na co inszego się uda, dla

tego po
cić.

6. Co z

To s
złaciń
że Sz
pracy,
wszyst
począł,
tém dla
Szabat
Łukas
to iest

7. Poc

Kie
roboty
na tén
nie ro
człowi
Jzaias
dzień
dzi po

8. Ja

Tal
Ton

tego powiedziano: *Pamiętaj dzień święty świę-
cić.*

6. *Co znaczy w Piśmie Ś. Sobota i święcić So-
botę?*

To słowo *Sobota*, iest Żydowskie, i znaczy
z łacińskiego *przestanie* albo *odpocznienie*. Tak-
że *Szabat święcić*, przestać roboty i odpocząć od
pracy, i dla tego siódmy dzień, którego Pan Bóg
wszystkie rzeczy na świecie stworzywszy od-
począł, Sobotą w księdze *Exodi* nazwano. Po-
tém dla godności dnia tego, i wszystek tydzień
Szabatem zwać poczęto, iako ów Faryzeusz u
Łukasza Ś. mówi: *Poszczę dwa razy w Szabat*,
to iest: dwa razy w tydzień.

Gen. 2.
Exod. 20.
Deut. 5.

Luc. 18.

7. *Poczémże poznać, iż ludzie święcą dzień so-
botni?*

Kiedy nie tylko nie robią żadnéj ręcznéj
roboty; ale i Pana Boga chwalą. Bo niedosyć
na tém było, iż Pan Bóg rozkazał: *Nie będziesz
nic robił w dzień sobotni*; ale przydał: *Pamiętaj
człowiecze abys go święcił*, który Szabat zowie
Jzaiasz Prorok *rozkoszny*: to iest, iakoby ten
dzień był pociechą i rozkoszą Pana Boga, i lu-
dzi pobożnych.

Jsa. 58.

8. *Jak się tedy właściwie rozumie to przykaza-
nie boże?*

Tak się rozumie, iż człowiek powinien na
Tom III.

czas pewny, zaniechawszy wszelakich inszych robot, Pana Boga samego wewnątrz i zewnątrz chwalić.

9. *Co się wyraża w drugiey części przykazania tego?*

To, iż siódmy dzień jest poświęcony na chwałę bożą. Przeto nie trzeba w ten dzień robotami się bawić; i że jest znakiem odpoczynku pańskiego. Albowiem żeby kto nierozumiał, iż Pan Bóg zakazując ręczney roboty, pozwala próżnować, dla tego powiada: iż Sobota jest dzień pański, aby człowiek świętymi zabawami i myślami bogoboynemi Pana Boga w ten dzień chwalił.

10. *Co za potrzeba była naznaczyć Żydom siódmy dzień w tygodniu na nabożeństwo?*

Aby lud żydowski, według woli swojej nie obierał sobie Świąt, i żeby obyczajem Egipczyków Świąt nie święcił, dla tego mu Pan Bóg siódmy dzień postanowił na znak tego, iż ludzie osobliwie w ten dzień winni Pana Boga chwalić zewnątrz i świętymi przed oblicznością Jego stawieć się; i przeto ten dzień Pan Bóg przez Proroka Ezechiiela nazywa znakiem.

Ezech. 20.

Przestrzegaycie, powiada, abyscie Sobotę święcili: albowiem znakiem jest między Mną a wami w pokoleniach waszych, abyscie wiedzieli, iż

Ja iestem Bóg który was poświęcam. Iest też ieszcze ten dzień znakiem, a iakoby pamiątką, iż tego dnia dokończyło się dziwne wszech rzeczy stworzenie. Nadto, był ten dzień u Żydów poświęcony na pamiątkę, iż z ciężkiéy niewoli egiptskiéy, za pomocą bożą, byli wywiedzieni. Co im sam Pan Bóg przypomina: Pamiętaj żeś i ty służył w Egipcie, a iż cię Pan Bóg twój z tamtąd wywiodł mocną ręką: przetoć rozkazał, abys święcił dzień sobotni. Naostatek, iest też znakiem duchownéy onéy i niebieskiéy Soboty.

Deut. 5.

11. Cóż iest duchowna chrześcijańska Sobota?

Duchowna Sobota zawisła w Świętém i duchowném odpoczywaniu, to iest, gdy człowiek z Chrystusem Panem pogrzebiony, do żywota powstaie, i w cnotach chrześcijańskich się ćwiczy, i w sprawiedliwości i w świątobliwości przed Panem Bogiem żyje.

12. Co iest niebieska Świętych Sobota?

Cyrillus Ś. pisząc na one Pawła Ś. słowa: *Zostaie też Szabat ludowi bożemu*, powiada, iż niebieska Sobota albo Szabat, nic inszego nie iest, tylko żywot on wieczny i błogosławieństwo, którego z Chrystusem Panem w niebie zażywać będziemy; po wykorzenieniu grzechu: według Pisma owego: *Nie będzie tam lew, ani*

In Joann.
Libr. 4.
cap. 51.

Isa. 35.

Hebr. 4, *Żadna bestya tam nie wniydzie: ale będzie droga czysta, święta, niepokalana. Dokąd aby każdy człowiek śpieszył się, upominać Pastérze mają temi Apostoła słowy: Pośpieszajmy wniyść do onego odpoczynku wiecznego.*

13. *Mieliż Żydzi iakie insze Święta okrom Soboty?*

Mieli wiele innych, któremi sobie na pamięć przywodzili rozmaite dobrodzieystwa boże.

14. *Czemu Apostołowie nie ten siodmy dzień; ale piérwszy w tygodniu poświęcili na chwałę bożą?*

Bo iako w ten dzień światłość wszystek świat oświeciła, i początek stworzenia wszystkich rzeczy się stał, tak téż tego dnia Zbawiciel Pan nasz Chrystus Jezus zmartwychwstał, i przez swoje zmartwychwstanie z ciemności do prawdziwéy światłości żywot nasz przywrócił. Dla tego téż Apostołowie ten dzień nazwali dniem pańskim; bo téż tego dnia Duch Ś. Apostołom iest dany.

15. *Czemu okrom Niedzieli chrześcicianom Świąt inszych przyczyniono?*

Ieszcze to na początku wiary zarazem, i potem Apostołowie i Oycowie Święci postanowili, aby ludzie na pamięć sobie przywodzili do-

brodziey
Święte,
pienia
stołów,
sem Pa
chwali
bierzen
Prze
dzień

16.

Abyś
co robi
A druga
odpraw
kładali
Nie
twój,
przycz

17.

Zgoła
to żeby
radna;
bożey.
chroni
téż i

brodzieystwa boże, iako są osobliwe owe dni Święte, których obchodzimy tajemnice Odkupienia naszego. Także Święta Panny Maryi, Apostołów, Męczenników, i inszych SS. z Chrystusem Panem króluiących, w których Pana Boga chwalimy i z nich przykład pobożnego żywota bierzemy.

Przesz sześć dni będziesz robił, a siódmy dzień Sobota jest boża.

16. *Czego się z tych słów mamy uczyć?*

Abyśmy nie próżnowali; ale aby każdy z nas 1. Thes. 4. co robił według stanu i powinności swojej. A druga, abyśmy roboty nasze przez sześć dni odprawowali, a na dzień Święta onych nie odkładali.

Nie będziesz robił żadnej roboty, ty, i Syn twój, córka twoja, sługa twój, bydłę twoje, i przychodzień.

17. *Czego nam temi słowy zakazują robić w dzień sobotni?*

Zgoła wszelakiéy roboty zakazują, nie przeto żeby miała być sama przez się zła albo szkodliwa; ale aby nie była przeszkodą do służby bożej. Przeto naywięcéy grzechów trzeba się chronić, które nie tylko od chwały bożej, ale téż i od miłości boskiej odwodzą.

18. *Czyliż zgoła niegodzi się nic w Święto, ani na chwałę bożą robić?*

Matth. 12. Godzi się i można co robić na chwałę bożą, iako: ubierać Ołtarze, i Kościoły chędożyć na Święto, i insze tym podobne. I dla tego sam Pan mówi: *Kapłani w Kościele Szabat gwałcą, (wóły, barany, na ofiarę zabijając) a to czynią bez grzechu.*

19. *Możeż kto w Święto urodzanie na polu dla szkody iakięj obronić?*

Matth. 22.
Joan. 5. Może. Bo nie zakazuje Pan Bóg opuszczać tego, przez coby człowiek szkodę miał, kiedyby nie w Święto około tego robił. Także i wiele innych rzeczy może człowiek w Święto robić, zwłaszcza które do zachowania zdrowia ludzi chorych należą, iak sam Chrystus Pan w Ewangielii naucza u Mateusza i Jana Ś.

20. *Czemu Pan Bóg chce, aby bydło i stłudzy nie robili nic w Święto?*

Bo ludzie pospolicie bydła i sług do roboty używają. Przeto aby żadna rzecz przeszkodą nie była do nabożeństwa, chce Pan Bóg aby i bydło i człowiek w dzień Święty nic nie robił. Aktemu, iż Pan Bóg i bydłu w dzień Święty folguie, naucza nas, abysmy sami nie byli okrutnymi i nieludzkimi na tych, których do posług naszych używamy.

21. Ja

Maia
nabożeń
pilnie
kramer
sznych
Naysw
ciela Pa
zania z
w chwa
bożych
iest, ul
smutne
kób Ś.
działo
kazaniu

22. Co

Bard
rzecz,
zabaw
na chw
bożnie
Pan Bó
aczby
na każ
w tém

21. *Jakież chrześciani mają mieć zabawy
w Święto?*

Mają w dzień Święty do Kościoła iść na nabożeństwo i obrzędy kościelne, a zwłaszcza pilnie i z nabożeństwem Mszy Ś. słuchać, Sakramentów Świętych ku ulczeniu chorób dusznych używać, to jest, często się spowiadać, Najswiętszy Sakrament Ciała i Krwi Zbawiciela Pana naszego przyjmować, do tego Kazania z pilnością słuchać, ktemu ćwiczyć się w chwale bożej, w rozmyślaniu dobrodzieystw bożych, i insze pobożne uczynki czynić, iako jest, ubogim jałmużnę dawać, chore nawiedzać, smutne cieszyć, iako o tém w liście swoim Jakób Ś. pisze. Z tego wszystkiego co się powiedziało łatwo obaczyć, kto przeciwko temu przykazaniu grzeszy.

Jacob. 1.

22. *Co potém było, pewne dni na służbę i chwałę bożą postanowić?*

Bardzo słuszną była, przystoyną i powinna rzecz, mieć pewny czas wolny od zatrudnień i zabaw tego świata, a udać się z sercem całém na chwałę bożą, i rozmyślać sobie pilno i nabożnie niezliczone dobrodzieystwa boże, które Pan Bóg człowiekowi wyświadczać raczy. Bo aczby był Pan Bóg rozkazał to nam czynić na każdy dzień, iednak winniibyśmy go byli w tém słuchać, za takie iego dobrodzieystwa.

Tém tedy chętnieý mamy to czynić, kiedy nam na roboty i potrzeby nasze kilka dni zostawwszy, sobie tylko ieden albo mało co więcéy, na chwałę swoją poświęcić raczył.

23. *Co za pożytek odnoszą, którzy się na służbie bożéy w dzień Święty bawią?*

Ten pożytek i pociechę mają, iż przed Panem swoim obecnie stoią, a z Nim się bezpiecznie około potrzeb swoich rozmawiają, a Pan ich téż ochotnie wysłuchiwa. Albowiem gdy się w Kościele modlimy, nic innego nie czynimy, iedno z Panem Bogiem mówimy. Gdy z ust kaznodziejskich słowo boże słyszymy, Pan Bóg z nami mówi. W Sakramencie na Oltarzu, Zbawiciela Pana naszego chwalimy, i iakoby oblicznie na niego patrzymy.

24. *Co mamy rozumieć o tych, którzy to przykazanie boże zaniedbują?*

Iż Pan Bóg nie nakazał nam żadnéy roboty (która iednak z miłości bożéy nie miała by nam być ciężka) ale wolnymi nas czyni od roboty w Święto, znak iest wielkiego nieposłuszeństwa i uporu, nie słuchać w tém Pana Boga ani Kościoła. A iż Pan Bóg srodze takowych karze, którzy gwałcą Święta, mamy o tém wiele przykładów w księgach *Numeri*. Dla tego pilnie to mamy mieć na myśli naszéy, i przed

Numer 15.

oczyma
abyśmy
którzy
rze tych

0

Czeiy
i

1. Na
różn

Piérw
śmy P
nas, i
mamy
miłość
dział,
Kto n
Tom

oczyń, zawsze, co Pan Bóg mówi: *Pamiętaj*; abyśmy na to pamiętali, iż Pan Bóg iako tym którzy Święta święcą, błogosławi, tak też karze tych, którzy gwałcą Święta.

O CZWARTÉM

PRZYKAZANIU BOŻÉM.

R O Z D Z I A Ł V.

Czcij Ojca twego i Matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą tobie Pan Bóg da.

1. *Na czém zależy to przykazanie bożé, i co za różność między przykazaniami bożemi pierwszém i drugiem tablicy?*

Pierwsze trzy przykazania uczyły nas, cośmy Panu Bogu powinni; te zaś siedm uczą nas, iako się ku bliźniemu naszemu zachować mamy. Które przykazania o miłości bożej i miłości bliźniego, iak sam Zbawiciel powiedział, są sobie podobne. A Jan S. tak pisze: *Kto nie miłuje brata swego którego widzi, Pa-*

Matth. 22.
Mar. 12.
1. Joan. 4.

na Boga którego nie widzi, iako może miłować? A iż ze wszystkich ludzi naybliżsi nam są po Panu Bogu Rodzice nasi, dla tego téż rozkazuje Pan Bóg, abyśmy im po Panu Bogu największą miłość i uszanowanie wyrządzali, i przeto przykazanie to o uszanowaniu Rodziców, wielkiéy godności jest, iż między siedmiorgiem przykazania bożego, które Pan Bóg na drugiéy tablicy o miłości bliźniego wyraził, naprzód czcić i miłować nam rodziców naszych każe. ^{rodzice którzy są :} Lecz iż nie tylko ci Rodzice są nasi, którzy nas zrodzili, ale pod ich imieniem rozumieją się i ci, którzy zwierzchność i władzę iaką nad nami mają; przeto téż uszanowanie, posłuszeństwo, i miłość im winni iesteśmy. Jest tedy ta różność między przykazaniem bożém piérwszém i drugiém tablicy, iż na piérwszém trzy one o Panu Bogu, na drugiém siedm o bliźnim, przykazania są nam dane. Pana Boga nadewszystko miłować powinniśmy, ze wszystkiego serca, ze wszystkiéy duszy, ze wszystkich sił, bo jest nieskończony, i dla tego téż miłości nieskończonéy wymaga. Bliźniego zaś mamy po Panu Bogu miłować iak samych siebie. Pana Boga miłować mamy dla Niego samego, iż On jest naywyższe dobro, a bliźniego mamy miłować dla Pana Boga; i przeto kiedy Rodziców miłujemy, gdy Panom naszym i Przełożonym posłuszni iesteśmy, dla tego to czynimy: iż Pan Bóg ich chciał mieć nad nami Przełożonymi, aby nas

przez
tak ich
niu mie
nu Bog
Paweł
posłusz
w pros
nu sam
dobani
sam Z
chowny
przyym
wami

2. Jak

Po P
dziców
co prz
kazyn
posłus
całe,
trzeba

3. Jak

Ta
uczyn
czciw

przez nie rządził i opatrował. A iż Pan Bóg tak ich uczył i my onych mamy w uszanowaniu mieć; bo nie im iako ludziom, ale iako Panu Bogu samemu tę cześć czynimy. Przeto Paweł S. do Efezów upomina: *Studzy, bądźcie posłuszni Panom swoim z bojaźnią i z strachem, w prostocie serca waszego, iako Chrystusowi Panu samemu, nie na oko iako ludziom, do upodobania służąc, ale iako studzy Chrystusowi. I sam Zbawiciel o Przełożonych, zwłaszcza duchownych, tak mówi: Kto was przyymie, mnie przyymie: kto was słucha, mnie słucha: kto wami gardzi, mną gardzi.*

Eph. 6.

Matth. 10.

2. *Jako mamy Rodziców miłować, i w czém godzi się ich czasem nieśłuchać?*

Po Panu Bogu naybardziéy i naywięcéy Rodziców miłować i czcić mamy. Jednak gdyby co przeciwnego woli i rozkazaniu bożemu nakazywali, niepowinniśmy ich słuchać; gdyż to posłuszeństwo i cześć, którą im wyrządzamy całe, ku Panu Bogu ma się ściągać. Przeto potrzeba więcéy Pana Boga słuchać, niż ludzi.

Act. 5.

3. *Jako się rozumie ta cześć, którąśmy winni Rodzicom naszym?*

Ta cześć zależy w umyśle, w słowach i w uczynkach. Bo to jest czcić kogo: dobrze a uczciwie o nim rozumieć, i onego tak wewnątrz

na umyśle, iako i powierzchownie słowami i uczynkami szanować, także i to wszystko cokolwiek jego iest, ważyć sobie wielce. Przeto za czią idzie miłość, posłuszeństwo, przystoyne szanowanie, i poważanie osoby, i rzeczy do niéy należących. Dla tego téż nie rzeczono: Bóy się Oyca, i Matki; ale *czciy Oyca, i Matkę*. Albowiem choć Oyca i Matki powinniśmy się bać i miłować, iednak nie każdy kto miłue, szanuie; ani każdy który się boi, miłue; ale kto kogo czci z serca i z chęcią, ten go téż i miłue, i boi się go, i iest mu posłusznym.

4. *Kto iest Oyciec albo Matka, których mamy czcić?*

Pismo Ś. nie tylko zowie Oycami tych, którzy nas zrodzili, których osobliwie potrzeba mieć w uszanowaniu: ale téż i Przełożonych, Pastérzów, Kapłanów, iako Paweł Ś. do Koryntów pisząc, powiada: *Nie dla tego to piszę, abym was zawstydził, ale abym was synów moich najmilszych upomniał. Bo choćbyście dziesięć tysięcy mieli Mistrzów w Chrystusie Panu, ale nie wiele Oyców: bom ia was w Chrystusie Panu przez Ewangelią zrodził. Ktemu i tych Pismo Ś. nazywa Oycami, którzy są na urzędzie, i mają zwierzchność, albo władzę iaką. Iak Naamana, słudzy nazywali Oycem. Nadto Opiekunów, Mistrzów, Nauczycielów Oycami zowiemy,*

4. Reg. 5.

4. Reg. 2.

4. Reg. 13.

iako syn
Oycami
rych Oy
winniśn
Rodzica
których

5. Cze

Bo Oyc
nieśmie

naszego

swoim

rozumn

czaiów,

czyny t

niu czci

cie dzi

ką pra

6. Jak

Naprz

z miłość

oni tak

kiego,

im nie

pokaza

iego, g

iako synowie proroccy, Eliiasza, i Elizeusza Oycami zwali. Naostatek, wszystkich ludzi starych Oycami zowiemy, i w uszanowaniu powinniśmy mieć. Lecz boże przykazanie, o tych Rodzicach ma być szczególniéj rozumiane, od których iesteśmy urodzeni i wychowani.

5. *Czemu, osobliwie Rodzicom według ciała, powinni synowie uszanowanie czynić?*

Bo Oyciec każdy jest nieiakiém podobieństwem nieśmiertelnego Boga, i wizerunkiem początku naszego. Albowiem Oycowie, żywota dzieciom swoim użyczają: za sprawą ich Pan Bóg duszę rozumną wlewa w ciało: oni nas wiary, obyczajów, i wszystkich cnót uczą. Nie bez przyczyny téż Pan Bóg i Matkę w tém przykazaniu cześć każe. Bo ona z ciężkością w żywocie dzieci nosi, z boleścią wielką rodzi, z wielką pracą i staraniem wychowuje.

6. *Jakimże sposobem Rodzicom według ciała, powinna cześć wyrządzamy?*

Naprzód, kiedy ta cześć, którą im czynimy, z miłości serdecznój ku nim pochodzi. Bo téż oni tak nam są chętni, iż niemasz nic tak ciężkiego, czegoby dla nas nie podieli, i niemasz im nic milszego tylko aby to dziatkom swoim pokazali, iż ich miłują. Takci Józef Oyca swojego, gdy do niego do Egiptu przyjechał, z u-

Pierwszy
sposób.

Gen. 46. 47.
3. Reg. 2.

Drugi.

Trzeci.

Eph. 6.
Colos. 3.
Gen. 22.
Jer. 35.

Czwarty.

Piąty.

Matth. 15.

Wykład po-
dług S. Hie-
ronima,
Possidon, u
Kornel. a
Lap. etc.

czciwością wielką przyjął. Król Salomon prze-
ciwko Matce swojej powstał, i pokłon iéy u-
czyniwszy, po prawéy ręce ją posadził. Tak-
że, gdy Pana Boga za nich prosimy, gdy wszy-
stkie sprawy nasze na wolą i pod rozsądek ich
puszczamy, iako radzi mądry Salomon: *Stuchaj,*
powiada, *synu miły nauki Oycy twego, a nie o-*
puszczaj przykazania Matki twoiéy, aby przy-
jemność głowie twoiéy była przydana, i tańcuch
złoty na szyję twoję. Także i Paweł S. upomi-
na: *Synowie bądźcie posłuszni Rodzicom waszym*
we wszystkiém, bo to słuszną jest, i Panu Bogu
podoba się. Jako Izaak, gdy go Oyciec na ofia-
rę związał, skromnie i z pokorą znosił. Tak-
że Rechabowie, aby woli Oycy swojego słu-
chali, wina nigdy niepiłi. Ktemu uszanowa-
nie czynimy Rodzicom, gdy ich dobrych spraw
i cnot naśladowujemy, bo znać, iż tego sobie wiel-
ce ważymy, któremu chcemy być podobnymi.
Także gdy w potrzebach i niedostatkach ich,
według przemożenia, onych ratujemy, iako
Chrystus Pan ganiąc niebożność Faryzeuszów,
powiada: *Czemu i wy przestępuiecie przykaza-*
nie boże dla ustawy waszój? Albowiem Bóg rzekł:
Czcij Oycy i Matkę. I ktoby złorzeczył Oycu
albo Matce, śmiercią niechaj umrze. A wy po-
wiadacie: *Ktobykolwiek rzekł Oycu albo Matce:*
dar, którykolwiek jest ze mnie, (to jest, który-
bymkolwiek ja Bogu ofiarował), tobie pożyte-
czny będzie: (kiedy i za mnie i za ciebie ko-
ścielni modlić się będą) i nie będzie (darem o-

nym) cz
(w nayw
kościeln
dla usta
stwa do
szanow
com na
kiedy
szczać
ale i co
tego ich
Nayświ
póki są
Naostat
nimy, g
gdy do
Msze S
lę ich z
mu odd

7. Duc

Powi
tunek:
O Bisk
Ktorzy
dzą K
ktorzy
Ś. świ
Galató

nym) *czcił Ojca swojego albo Matki swojej:* (w największym potrzebie ich; ale raczej odda kościelnym) *I tak skaziliście rozkazanie boże dla ustawy waszej!* (pod pokrywką nabożeństwa dogadzając chciwości swojej). Lecz to uszanowanie i uczynność którąśmy winni Rodzicom naszym, największą jesteśmy im powinni kiedy chorują. Bo wtenczas niemamy opuszczać nic, nie tylko co ku cielesnej wygodzie, ale i co ku dusznemu zbawieniu ich należy, do tego ich wiodąc aby się spowiadali, Sakrament Najświętszy przyjmowali, aby od Kapłanów póki są w chorobie, ratunek zbawienny mieli. Naostatek, zmarłym Rodzicom uszanowanie czynimy, gdy im uczciwy pogrzeb sprawujemy, gdy do grobu prowadzimy, doroczne ofiary i Msze Święte za nich czynimy, także gdy wolą ich zachowujemy, i to co w Testamencie komu odkazali, płacimy.

Szósty.

Siódmy.

7. *Duchownym Rodzicom, Biskupom i Kapłanom, jakie ma być uszanowanie?*

Powinniśmy im miłość, posłuszeństwo, i ratunek: jednak więcej jednemu niż drugimu. O Biskupach i inszych Pastérzach napisano: *Którzy się na przełożeniu swoim dobrze rządzą Kapłani, dwojakię cześć są godni, zwłaszcza którzy pracują słowem i nauką.* Tenże Paweł Ś. świadczy o wielkiej miłości i życzliwości Galatów ku sobie: *Dać to o was świadectwo,*

1. Tim. 5.

Gal. 4.

- powiada, iżby mogło być, i oczy swoje własne wytłupiwszy, dalibyście mi. Tenże Paweł Ś. do Koryntów pisząc powiada, iżemy winni Kapłanom z rąk naszych wychowanie. Albowiem *któż kiedy swoim żołdem i nakładem wojuie? I w ekklezyastyku napisano: Mięć w uczciwości Kapłanów, i oczyść się datkiem rąk twoich, daj im cześć iako rozkazano, pierwiastek twoich i oczyszczenia.* Iż też mamy im być posłusznymi, Paweł Ś. także w liście swoim do Żydów naucza nas: *Bądźcie posłusznymi Przełożonym waszym i podlegaycie im; albowiem oni około was pieczę mają, iakoby za dusze wasze przed Panem Bogiem odpowiadali.* I owszem, sam Chrystus Pan złych nieprzykładnych Pastérzów każe słuchać, gdy mówi: *Na katedrze moyszowéy zasiedli w Piśmie nuuczeni, i faryzeuszowie. Przeto wszystkiego słuchaycie, i tak się sprawuycie, iako was będą nauczać, ale spraw ich nie naśladycie, bo tylko uczaią, a sami nieczynią.*

8. Urzędowi świeckiemu powinniśmyż iakie uszanowanie?

- Powinni iesteśmy także miłość, posłuszeństwo, i Pana Boga za nie prosić, iako Paweł Ś. naucza. Bo nie im właściwie to uszanowanie czynimy, ale Panu Bogu, od którego mają tę zwierzchność i władzę nad człowiekiem po-politym: by też i naygorsi byli, winni:

Rom. 13.

2. Tim. 2.

śmy ied
i nieche
uszanow
iacielem
upomina
rzeniu
łożonem
nym: b
nimy.

9. Kied
comies

Niep
sprawi
ści od
zlego u

10. Cóż
swoi

Obie
Matkę
iż mu
sznie t
od Ro
tylko
przyrz
bożnos
ma o
Która
Ton

śmy iednak ich czcić dla ich urzędu: choćby téż i niechętni nam byli: iako Dawid w wielkiem uszanowaniu miał Saula, choć mu był nieprzyiacielem. Przeto w obec wszystkich Piotr S. upomina: *Badźcie poddanymi wszelkiemu stworzeniu dla Pana Boga, lubo Królowi, iako Przełożonemu, lubo Xiążętom, iako od Niego postanym: bo samemu Panu Bogu w nich cześć czynimy.*

1. Reg. 24.
Psal. 119
1. Pet. 2.

9. *Kiedy Biskup albo Urząd świecki rozkaże co niesłusznego, powinniśmyż słuchać, czyli nie?*

Niepowinniśmy. Bo to, co niesłusznego i nie sprawiedliwego iest, nie z mocy i zwierzchności od Pana Boga sobie danéy; ale z swojego złego umysłu i niesprawiedliwości, rozkazują.

10. *Cóż Pan Bóg obiecuje tym, którzy Rodzicom swoim uszanowanie czynią i posłuszeństwo?*

Obiecuje długi żywot. Bo ten który Oyca, i Matkę czci, wdzięczność swoją pokazuje za to: iż mu żywota użyczyli. I dla tego téż słusznie takowy długo żyje, iż to dobrodzieystwo od Rodziców swoich, ma na pamięci. A nie tylko żywot tu doczesny; ale téż i wieczny przyrzeka: iako Paweł S. wyklada mówiąc: *Pobożność do wszystkiego się przygodzi, albowiem ma obietnicę żywota doczesnego i wiecznego.* Która to zapłata nie lada iaka iest. Bo acz

1. Tim. 4.

Jób S, Dawid, Paweł S. wiele innych ludzi, tu na tym świecie strapieni i uciśnieni, pragnęli śmierci, i nieżyczyli sobie długiego żywota; jednak w tych słowach, które Pan Bóg do téj obietnicy swojej przydaie mówiąc: *którą Pan Bóg twój da tobie, nie tylko obiecuie długi żywot; ale téż obiecuie, iż w tym żywocie będzie człowiek miał zdrowie, pokój, dostatek,*

Deut. 5. *iako w księgach Deuteronomium, nie tylko mówi: Czciy Ojca i Matkę twoję, abys przez długi czas żył, ale téż dokłada: Abyć się dobrze powodziło. Co i Paweł S. powtórzył. I toć to dobre powodzenie, chociaż w krótkim żywocie na tym świecie, Pan Bóg dawać raczy za tę pobożność i uczciwość, którą Ojcu i Matce czynimy; albo, jeżeli w tym żywocie synom pobożnym i téj ich uczciwości ku Rodzicom swoim nie odpłaca, tedy w żywocie wiecznym to im sowicie nagradza.*

11. *Czemuż tedy dobrzy ludzie i pobożni, którzy Rodziców swoich w uszanowaniu mają, nie długo czasem żyją na tym świecie?*

Przyczyna
Pierwsza.
Sap. 4.

Druga.

Albo dla tego Pan Bóg w czas z tego świata ich bierze, aby długo żyjąc niewystąpili z powinności swojej ku Rodzicom, i ku Panu Bogu: bo często się trafia (iako Pismo S. mówi): *iż złość odmienia rozum ludzki, i obtudność zdradza dusze ich:* albo téż gdy czasy złe mają nastać, Pan Bóg dobrych ludzi z tego swia-

ta bierze, aby wszelakich złych przygód na świecie uszli, i boleści i frasunku żadnego nie uczuli z przypadku przyiaciół swoich. Dla tego Prorok Jziasz powiada: *Od oblicza złości wzięty jest sprawiedliwy*; a to dla tego, aby cnota albo zdrowie na jego niebezpieczeństwo nie przyszło. Przeto bardzo się trzeba bać gniewu bożego, gdy widzimy, iż ludzi dobrych i mających we czci Rodziców swoich, w ich leciech młodych Pan Bóg z tego świata bierze.

Jsa. 57.

12. *Co za karanie będą mieć, którzy Rodzicom swoim uszanowania nieczynią?*

Z Pisma Ś. mamy, iż *kto złorzeczy Ojcu albo Matce swojej, na gardle ma być karany*. Także: *Kto Ojca bije, albo Matkę goni, bezecnym i nieszczęśliwym jest*. *Oko, które gardzi Ojcem a pogardza płodem Matki swojej, krucy wyklina, a samego zjedzą młode orleta*. *Kto Ojcu taie swojemu albo Matce, zgaśnie światłość jego w pośrodku ciemności*. Mamy tego przykład w Absalonie, który Ojca swojego Dawida we czci nie miał i dla tego trzema włóczniami był przebity. Także i innych wiele przykładów. O tych zaś którzy Kapłanów nie słuchają, napisano tak: *Ktoby się pysznił, a nie chciał być posłusznym Kapłanowi który na ten czas służy Panu Bogu twemu, z dekretu Sędziego umrze takowy człowiek*.

Exod. 21.

Levit. 20.

Prov. 19.

Prov. 30.

Prov. 20.

2. Reg. 18.

Deut. 17.

13. *Zkąd tedy uszanowania według przykazania
bożego są Rodzice godni?*

Ztąd iż ich powinność iest, aby synom swoim wychowanie uczciwe i ćwiczenie dobre dawali. Cwiczenie takie im powinni dać, aby ich nauczali wiary chrześcijańskiej, ćwiczyli ich w nabożeństwie, w obyczajach, na naukę dali według stanu i kondycyi czyięy; iako Tobiasz syna swego z dzieciństwa uczył bać się Pana Boga, i chronić każdego grzechu. Także Zuzannę Rodzice ię wyćwiczyli w boiaźni bożey według Zakonu moyżeszowego. Druga, powinni Rodzice dzieci swoje według występkę karać, to iest, nie nazbyt srogo się przeciwko nim stawieć, iako Paweł S. naucza: *Oycowie nieprzywodźcie synów waszych do gniewu, aby animuszu i serca nie tracili, bo kiedy się wszystko bać będą, do niczego się nie zeydą.* Jednak gdy co syn przewini, nie przebaczyć tego. Bo pieszczotą oycowską albo macierzyńską prętko się zepsuie, i dla tego Pan Bóg onego naywyższego Kapłana Heli ciężko karał, iż dzieciom swoim swawolnie żyć dopuszczał. Naostatek, powinni Rodzice obmyślać wychowanie dzieciom swoim, i opatrzenie na potém przystoynne. Jednak nie tak ich bogacić, aby dla nich łakomie mieli zbierać, zapomniawszy zbawienia duszy i uczciwości swoięy. Bo to nic inszego nie iest, tylko ich dziedzicami uczynić nieprawości swoięy, i drogę im poka-

Tob. 4.

Dan. 13.

Colos. 3.

1. Reg. 3. 34.

zać do
upomina
byte m
na wszy
stwa, a

1. Co

Wie
zapłata
nazwa
do wy
tém m
go w
Pan
mów
wszys

zać do piekła. Przeto pilno a często potrzeba upominać takowych, aby dzieciom swoim na- byte maiętności w boiazni bożey, na naukę, na wszystkę uczciwe potrzeby, a nie na lotro- stwa, ani na wszeteczeństwa zostawowali.

O PIĄTÉM PRZYKAZANIU BOŻÉM. ROZDZIAŁ VI.

Nie będziesz zabijał.

1. *Co za potrzeba i pożytek tego przykazania?*

Wielki jest pożytek. Bo ludziom spokoynym zapłata obiecana jest: iż *Synami bożymi będą nazwani*. Potrzebne téż jest to przykazanie; do wyrozumienia i pełnienia ludziom; bo na tém miłość ludzka zawisła, aby ieden drugie- go w niczém nie obrażał. Przeto po potopie Pan Bóg tak srodze zakazał mężobóystwa, gdy mówił: *Krwi dusz waszych będę patrzył z rąk wszystkich bestyy, i z rąk człowieczych*. Także

Matth. 5.

Gen. 9.

i w Ewangielii Chrystus Pan, gdy prawo starego Zakonu wyklada u Mateusza S. powiada,
 Matth. 5. iż to naprzód było powiedziano w Zakonie starym: *Nie będziesz zabijał.*

2. *Co w tém przykazaniu Pan Bóg zakazuje albo przykazuje?*

Zakazuje, abyśmy nie zabijali. Rozkazuje, abyśmy się miłowali, pokój spólny zachowali, aby ieden drugiego znosił i cierpiał.

3. *To zgoła nie godzi się wcale zabijać, ani na wojnie?*

Gen. 9.

De Civit. Dei
 Lib. 1. cap. 20.
 Urząd może
 zabijać win-
 ne osądzone
 na gardło.

Godzi się bestyie zabijać. Bo ie Pan Bóg dla pożytku i używania człowieczego stworzył: i ieżeliż ieśdź ie ludziom dopuścił, pogotowiu i zabijać. O czém Augustyn S. tak mówi: Kiedy usłyszysz, iż Pan Bóg mówi: Nie będziesz zabijał, nie rozumiéy tego o drzewach; bo drzewa nie czują nic; ani téż o nierozumnych zwierzętach; bo te nie mają żadnéy społeczności z nami. Ma téż Urząd moc prawem, opisaną do zabijania, i karania złych ludzi na gardle: i nie idzie zatém żeby mieli takowi, którzy są na urzędzie, przeciwko temu przykazaniu grzeszyć, ale owszem są woli bożey posłusznymi. Bo Pan Bóg dla tego zakazał zabijania, aby każdy bezpiecznym był zdrowia swego. Przeto urząd gdy karze gwałtowników, czyni

dla pok
 mówi:
 zabijał
 gładził
 i ci nie
 przyiac
 albo ch
 i poka
 śmie
 ludzi,
 iż iedn
 wszem
 dziś re

4. Ki
 g

Nie
 Dente
 niech
 żni w
 ta w i
 i przy
 S. Aug
 miało
 myśl
 Jedna
 potrze
 co ni
 trafił
 grzec

dla pokoju pospolitego, iako Dawid S. o sobie mówi: *O zarannym czasie, to jest bez odwłoki, zabiiałem wszystkich grzesznych ludzi, abym wygładził wszystkich złych ludzi z miasta.* Także i ci nie grzeszą, którzy wojnę wiodą, i nieprzyjaciół swoich zabiiają, nie z okrucieństwa albo chciwości iakiéy, ale dla sprawiedliwości i pokoju pospolitego. Są też przykłady w Piśmie S. gdzie sam Pan Bóg rozkazał zabiiać ludzi, i przeto synowie Lewi nie grzeszyli nic, iż iednego dnia tak wiele tysięcy zabili, i owszem Moyżesz im powiedział: *Poświęciliście dziś ręce wasze Panu Bogu.*

Psal 100.
Wojna sprawiedliwa nie jest przeciw temu przykazaniu.
Exod. 23.

4. *Kiedy kto kogo z trafunku zabiia, czyli grzeszy przeciwko temu przykazaniu?*

Nie grzeszy. Bo tak napisano w księgach *Deuteronomii: Ktoby uderzył bliźniego swojego niechcąc, i niemaiąc z nim żadney nieprzyjaźni wczora albo przed trzecim dniem, ale zgoła w lesie rąbiąc drzewo siekiera z rąk wypadła: i przyjaciela iego zabiła, nie grzeszy.* Także S. Augustyn mówi: *Boże uchoway, aby to nam miało być przyczytano, co się nad wolą i umysł nasz przytrafi, gdy co dobrego czynimy.* Jednak i w tém kto się chce grzechu uchronić, potrzeba ostrożnym być. Bo kiedyby czynił kto co nieprzystoynego: a człowieka nad wolą przytrafiłoby mu się zabić, nie byłby niewinnym grzechu tego. Jako naprzykład gdy kto biało-

Deut. 18.

Epist. 154.

głowę brzemienią uderzyłby pięścią albo nogą, zacząłby dziecko w niej odeszło, takowy nie jest bez winy mężobóystwa. Bo się mu niegodziło bić onę białogłową brzemienią. Także kiedy kto, choć co przystoynego czyni, ale nie ostrożnie, i w tém zabiłby kogo, mogąc nie zabijać, takowy téż grzeszy. Ten zaś, który broniąc życia swojego, a inaczey nie mogąc go uratować, zabiłby kogo w obronie słusznę, tém prawem obowiązany być niezdać się.

5. *Godziż się kiedy komu swą władzą kogo, albo téż samego siebie zabić?*

Nie godzi. Bo żadnego Pan Bóg w tém przykazaniu nie wyimuje ani Pana, ani Oyca ani bogatego: także nie każe zabijać i nayuboższego i naybliższego człowieka. A iż nie rzekł Pan Bóg: Nie będziesz kogo zabijał, tylko zgola: *Nie będziesz zabijał*, dla tego ani samego siebie człowiekowi godzi się zabić: gdyż żaden nie ma tak w mocy swojej żywota swego, aby nim iako sam chce, mógł szafować, i śmierć sobie według woli swojej zadawać.

6. *Dosyćże na tém nie zabić nikogo ręką?*

Nie dosyć. Bo nie tylko niegodzi się nikogo ręką albo bronią jaką, kamieniem, albo kłosem zabić, ani téż otruć: ale zgola ani radą, ani pomocą, ani żadnym inszym sposobem. Przeto

nie tylko
człowiek
gniewać
wem sm
wangiel
swego, l
swemu
kła,

7. *Kied*

Nie g
wu prz
rać win
rzechnoś
wieka,
cha poch
bytkiem
szkał.

8. *Po*

Po té

(1) Pr
odwróce
wość s
ducha z
by prze
Tom

nie tylko ręce potrzeba mieć niepokalane krwią człowieczą, ale i serce czyste. Dla tego ani gniewać się nie ma na bliźniego swojego gniewem śmiertelnym, iako Chrystus mówi w Ewangielii: *Każdy który się gniewa na bliźniego swego, będzie winien sądu: a który rzecze bratu swemu, głupcze albo szalony, będzie winien piekła,* Matth. 5.

7. *Kiedy kto z iakiéy przyczyny gniewa się na bliźniego, izali grzeszy?*

Nie grzeszy, kiedy słuszną jest do tego gniewu przyczyna (1): i przeto nie grzech jest karać winnego, nad którym kto władzę i zwierzchność ma. Bo gniew chrześcijańskiego człowieka, nie z zmysłów cielesnych, ale z ducha pochodzić ma, gdyż nam przystoi być przybytkiem Ducha Ś. aby w nas Chrystus Pan mieszkał. 1. Cor. 6.

8. *Po czémże poznać, iż kto doskonale to przykazanie boże zachowuje?*

Po tém, jako Chrystus Pan naucza, kiedy kto Matth. 5.

(1) Przez gniew, nierozumie się w tém miejscu, odwrócenie serca, zawziętość, mściwość; ale gorliwość słuszną aby złe było ukarauém. Złe życzenie z ducha zemsty pochodzące zawsze jest grzechem, choć by przeciwko największemu wrogowi było.

człowiekowi złemu się nie sprzeciwia, nie mówiąc iżby się miał z nim bić. Jako gdy kto kogo uderzy w gębę, a on nadstawi mu drugiey strony: albo gdy się z nim spięra i suknię mu chce wziąć, a on i płaszcz mu da: albo go przymusza aby z nim szedł mile, a on poydzie dwie. W tém doskonałość chrześcijańskiego człowieka zależy.

9. *Jako pokazać, iż mężobóystwo iest ciężkim grzéchem?*

- Gen. 9. Z Pisma Ś. łatwo to pokazać. Bo tak bardzo Pan Bóg mężobóystwo karze iż i bestyją niemą, któraby człowieka obraziła, rozkazuje zabić. Albowiem mężobóyca iest nieprzyjacielem ludzkiey natury, to iest, człowieka, który iest dzieło boże, dla którego Pan Bóg wszystko stworzył, traci i wyniszcza. Aktemu iż człowiek na wyobrażenie i podobieństwo boże iest stworzony, wielką krzywdę Panu Bogu czyni, gdy się gwałtem na Obraz Jego rzuca. Na co Psal. 13. Dawid Ś. narzeka w onych słowach: *Prętkie nogi ich do wylania krwi; nie zgoła mówi do zabijania, ale aby pokazał iako szatan ludzi do tego grzéchu pędzi, a iako to iest grzech ciężki, powiada: Prętkie nogi ich do rozlania krwi.*

10. *Cóż Pan Bóg, zakazując morderstwa, rozkazuje czynić?*

Rozkazuje, abyśmy się spólnie miłowali, i

pokóy z
usza Ś.
z ofiarą
brat tw
ofiarę t
pierwéy
się ucz
wali.

wiści,
Bóg za
zobopol
i chęci
kazuje
iest ci
choćby
Ktemu
iest m
hrze c
napoić
mówi
piemy.

11. Po

Nay
ską,
mamy
pomin
iż tal
grzech

nie mó-
gdy kto
drugię
nie mu
go przy-
e dwie.
złowie-
żkim
k bar-
bestyją
kazuie
viacie-
który
zystko
ż czło-
oże iest
czyni,
Na co
Pretkie
ówi do
udzi do
h cięż-
a krwi.
a, roz-
wali, i

pokóy ze wszystkimi mieli; dla tego u Mate-
usza Ś. powiedział Chrystus Pan: *Jeżeli idziesz* Matth. 5.
z ofiarą do Ołtarza, a tam sobie wspomniesz, iż
brat twój ma co przeciwko tobie, zostaw tam
ofiarę twoją przed Ołtarzem, a pojednaj się
piérwéy z bratem twoim. Z których słów tego
się uczymy, abyśmy wszystkich spólnie miło-
wali. Bo kto bliźniego swojego ma w niena-
wiści, mężobójcą iest iego; a iż zabijać Pan
Bóg zakazuje, przeto abyśmy miłość i pokóy
zobopolny zachowali i wszystko co do miłości
i chęci ku bliźniemu należy czynili, roz-
kazuje. A iż, iako Paweł Ś. mówi: *miłość*
iest ciérpliwa; mamy wielką ciérpliwość mieć,
choćby nas co; takowego od bliźniego potkało.
Ktemu łaskawość i dobrotliwość towarzyszką
iest miłości, przeto nieprzyiacielowi ma do-
brze czynić, łaknącego nakarmić, pragnącego
napoić, albowiem tym sposobem, iako Paweł Ś. Rom. 12.
mówi: *Węgla ognistego na głowę iego na sy-*
piemy.

11. *Poczém osobliwie poznać miłość którą Pan*
Bóg rozkazuje mieć ku bliźniemu?

Naywięcéy po tém znać miłość chrześcijań-
ską, kiedy wszystkie krzywdy i urazy które
mamy od kogo, iemu odpuszczamy i onych za-
pominamy. O czém tak Pismo Ś. świadczy,
iż takowi nie tylko błogosławionymi są, ale i
grzechów odpuszczenie od Pana Boga otrzy-

mywaia, Przeto iż siła ludzi iest tak zakamieniałego serca, którzy niechcą nic odpuścić nieprzyjacielowi swojemu, pilno potrzeba z przykładów Pisma Ś. do tego ludzi wieść, i o-nych nauczać, aby się radzi iednali z bliźni-
mi swoimi, i onym winy ich łatwo odpuszczali.

12. *Jakimże sposobem może człowiek gniew i nienawiść w sobie hamować, i krzywd wszy-
stkich zapomnieć?*

Pierwszy
sposób.

Trzy są rzeczy któremi może się człowiek do tego dać przywieść. Naprzód gdy mu się to pokaże, iż ów na którego się gniewa, nie tak dalece iest mu przyczyną szkody albo krzywdy, iako on mniema. Bo cokolwiek człowiek cierpi, wszystko to od Pana Boga, który iest początkiem sprawiedliwości i miłosierdzia, pochodzi, i nie karze Pan Bóg nas iako nieprzy-
iaciół swoich, ale iako synów. Przeto dobrze się przypatrując rzeczom, człowiek który krzywdę iaką komu czyni, nic inszego nie iest, tylko sługa i instrument boży. Do tego: bo choć człowiek ma kogo w nienawiści, i nie życzy mu nic dobrego, iednak szkodzić mu nie może, tylko za dopuszczeniem bożem. Takci Job Ś. czynił, który acz był od Sabeyczyków i Chaldeyczyków, i od szatana ciężko obrażonym, iednak człowiek dobry i pobożny Panu Bogu za to dziękował, mówiąc: *Pan Bóg dał, Pan Bóg wziął.* Takim sposobem i Józef

Joh. 1.

braciom swoim, i Dawid wszystkie krzywdy które mu Semei uczynił, dla Pana Boga odpuścił. Do tego i ono należy co S. Chryzostom pisze, iż żaden nie bywa obrażonym tylko sam od siebie. Bo gdy się sam w sobie gryzie, chciwością i zazdrością się trapi. Druga, nie będzie człowiek trudny do odpuszczenia krzywdy nieprzyjacielowi swojemu, kiedy to sobie uważy, iż kto komu winy iakie odpuszcza, Pan Bóg też iemu obiecał grzechy iego odpuścić; a do tego, iż takowy człowiek podobny jest Panu Bogu, *który deszcz spuszcza na dobre i na złe*. Naostatek, potrzeba wziąć przed się to, co z tego bywa, kiedy kto komu z serca odpuścić niechce. Albowiem ztąd wiele innych grzechów pochodzi: ztąd poswarki, obmowy, nieprzystoynne rozumienie o sprawach bliźniego; ztąd zaciągi i zwody przyiaciół do pomsty, tak, iż ten nigdy spokojnym na umyśle nie jest, który ma przeciwko komu iaką nienawiść, i jest właśnie, iakoby ranę miał w której żelazo tkwi, i ustawnie go trapi. Dla tego Jan S. powiada: *Kto brata swego w nienawiści ma, w ciemnościach jest, i w ciemnościach chodzi i nie wie dokąd idzie: bo ciemności zaślepiły oczy iego*. Przeto też Chrystus Pan gdy Faryzeuszo- wie o śmierć go chcieli przyprawić, powiedział im, iż z diabła są urodzeni, bo szatan z grzechu w grzech prowadzi. Lecz na to, mimo in- sze wszystko, naylepsze lekarstwo, przykład Zbawiciela a Pana naszego, który i podobień-

Gen. 24.
2. Reg. 16.
Tom 3.
Homil.

Drugi spo-
sób.

Matth. 5.

Trzeci spo-
sób.

1. Joan. 2.

Lékarstwo
pierwsze.

Luc. 23.
Hebr. 12.

Drugie.

Eccl. 7.

stwa grzechu nie mając, ubity będąc, cierniem pokłóty, na krzyżu zawieszony, mówił: *Boże Ojcze odpuść im, boć nie wiedzą co czynią.* Jako i Paweł Ś. świadczy, iż Krew Chrystusa Pana więcej i skuteczniejszą niżeli krew Abłowa mówiła. A drugie lekarstwo, pamiętać na śmierć, i na sąd ostateczny. Bo gdy człowiek umiera, radby na ten czas otrzymał u Pana Boga miłosierdzie. Nie może zaś przedzwy Pana Boga ubłagać, iako tęp odpuszczeniem wszelkiej krzywdy bliźniemu swojemu. I o toć Mędrzec upomina: *We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz.*

O P I A T É M

PRZYKAZANIU BOŻEM.

R O Z D Z I A Ł VII.

Nie będziesz cudzołożyl.

1. *Do czego to należy przykazanie i iako Plebani mają o tęp mówić?*

Nie masz większego związku miłości, iako

w stanie małżeńskim między mężem a żoną; dla tego Pan Bóg dawszy przykazanie, aby żaden nikogo niezabił, rozkazuje aby téj świętej miłości małżeńskiej żaden nie śmiał cudzołóstwem gwałcić. Lecz Kaznodzieia ostrożnie o tem i obyczajnie niech mówi, dla zgorznięcia niewinnych uszu.

2. *Cóż tu Pan Bóg zakazuje pod imieniem cudzołóstwa?*

Cudzołstwo jest krzywda małżeńskiemu łożu. Bo gdy mąż z iaką wolną białogłową ma sprawę, ten swoje łoże gwałci; a gdy kto z cudzą żoną sprawę ma, ten cudze łoże maże. Lecz nie tylko w tém przykazaniu Pan Bóg zakazuje cudzołóstwa; ale (iako Ambroży i Augustyn S. naucza) wszystkiego, cokolwiek jest nieuczciwego i niewstydlwego. Bo w starym Zakonie, nie tylko cudzołóstwo, ale i wszelakie insze wszeteczeństwo karano. I dla tego było w Zakonie przez Moyżesza rozkazano, aby nie było między ludem izraelskim nierządu żadnego. Tobiasz upomniał syna swego, aby się strzegł wszelakiéj nieczystości. Także *Ekklesiastyk* pisze: *Wstydzicie się patrzeć na białogłową wszeteczną.* W Ewangielii u Mateusza S. Chrystus Pan powiada: *iż z serca pochodzi cudzołóstwo, i insze plugastwa, które człowieka mażą.* Paweł S. o tym grzechu pisząc, tak mówi: *Ta jest wola boża poświęcenie wasze, aby-*

Amb. lib.
1. Offic. cap.
50. Aug. in
71. supr.
Exed.
Gen. 33.
Deut. 22.
Tob. 4.
Eccl. 41.
Matth. 15.
1. Thes. 4.

ście się wstrzymywali od wszelakięj nieczystości. Bo żaden nierządnik i cudzołożnik, królestwa niebieskiego nie osiągnie. Jednak w tém przykazaniu Pan Bóg cudzołóstwa osobliwie zakazuje. Bo okrom téj szkaradności którą ma każde insze wszeteczeństwo, ma téż cudzołóstwo złączony grzech niesprawiedliwości przeciwko bliźniemu, i przeciwko Rzeczypospolitej albo towarzystwu ludzkiemu. To téż pewna, iż kto się nieczystości i nierządu nie strzeże, w ten grzech cudzołóstwa łatwo wpadnie, przeto w tém przykazaniu Pan Bóg zakazuje wszelakiego plugastwa, nieczystości, i niewstydlivosti, tak na ciele iako i naduszy. Bo sam Chrystus Pan tak mówi do Żydów u Mateusza.

Matt. 5.

Ś. Słyszeliście iż rzeczono iest starym: Nie będziesz cudzołożył; a ja wam powiadam, kto wéyrzy na białogłową aby ię pożądał, ten już w sercu swoim ją cudzołożył. O czém według czasu i osób ma baczną Kaznodzieia nauczać.

3. *Okrom tego co tu Pan Bóg zakazuje, cóż drugiego potrzeba wiedzieć?*

Potrzeba to wiedzieć, iż Pan Bóg chce, abyśmy wstyd i wstrzemięźliwość na ciele i na duszy zachowali. A druga, abyśmy wiedzieli, iż nie tylko Panny, które Panu Bogu panieństwo swoje poślubiły, czystość zachować; ale i ci, którzy nie w stanie małżeńskim żyją; tak że ci, którzy będąc w stanie małżeńskim, cu-

dzoloztwa
wystzeg

4. Kto s

Na to

ciężki,

tracą.

ale to w

bawia,

Paweł S

bo tako

gwałcą

Paweł

się wstr

dy ciał

wości, n

którzy

chrześ

spraw

na, wy

weł me

kami C

rzadné

się stoi

Chryste

Albowi

cha Ś.

wyrzu

Tom

działozłota się chronić i nierzędu wszelakiego wystrzegać winni są.

4. *Kto się chce hamować od wszeteczeństwa, co osobliwie ma mieć na pamięci?*

Na to naprzód ma pamiętać, iż to jest grzech ciężki, dla którego ludzie królestwo niebieskie tracą. Lecz to pospolita jest i drugim grzechom; ale to własna jego, iż ci którzy się nierzędem bawią, przeciwko ciału swoiemu grzeszą, iako Paweł S. do Koryntów o tém pisząc świadczy; bo takowi krzywdę czynią ciału swojemu i gwałcą świętobliwość jego. *Tā jest* (powiada Paweł S.) *wola boża, poświęcenie wasze, abyście się wstrzymywali od nieczystości, aby umiał każdy ciało swoje chować w świętobliwości i uczciwości, nie w pożądliwości, iako poganie czynią, którzy Boga nie znają. A co gorszego, każdy chrześcianiin który z nierzadną białogłową ma sprawę, członki swoje, które są Chrystusa Pana, wydaie onę nierzadnicy. I przeto S. Paweł mówi: Niewiecie, iż członki wasze są członkami Chrystusa Pana? Niewiecie, iż kto do nierzadney białogłowy przystaie, iednoż ciało z nią się stoie? Boże uchoway, abym ia miał członki Chrystusa Pana uczynić członkami nierzadnicy. Albowiem każdy człowiek iest przybytkiem Ducha S. który gdy kto gwałci, Ducha S. z niego wyrzuca.*

Gal. 6.

1. Cor. 6.

1. Thes. 4.

1. Cor. 6.

1. Cor. 6.

1. Cor. 7.

5. *Jakoż poznać sprosność cudzołóstwa?*

Prov. 6.

Levit. 20.

Uczy nas Paweł Ś. iż ci którzy są w stanie małżeńskim, takim są ślubem obowiązani, i tak z sobą złączeni, że ani mąż ma moc swoją własną ciała swojego, ani żona ma moc nad ciałem swoim: ale mąż ma w mocy ciało żony swojej, także żona ma prawo na ciało męża swego. Przeto ieden drugiego woli ma być powolny: a gdyby kto ciało to, które w cudzej mocy jest komu inszemu oddał, byłby bardzo złośliwym i niesprawiedliwym. Dote go, z cudzołóstwa wielką niesława rośnie, iako Pismo Ś. świadczy, iż *każdy cudzołożnik traci duszę swoją, sromotę i hańbę sobie czyni, i zelżywość jego nie będzie zgładzona*. Nadto, ma srogie karanie cudzołóstwo nie tylko w sądzie bożym, ale i w sądzie pospolitym na świecie. Bo i w starym Zakonie Pan Bóg był rozkazał kamionować cudzołożników: i wszystkie niemal prawa pospolite cudzołożników na gardle karzą.

6. *Co za karanie bywa za wszeteczeństwo?*

Gen. 34.

Gen. 19.

Bywa to: iż Pan Bóg dla tego grzechu, nie tylko iednego który zgrzeszy, ale i całe miasto karze, iak czytamy o mieście Sichimitów. Także mamy straszliwy przykład o Sodomie, Gomorze, i innych wielu. A daymy to, że niektórzy takowey śmierci albo karania do-

czesnego
utrapien
a osobli
iż takow
ani na
stawia
dnęć r
iako cz
rych p
chego i
tnym ta
zabił: a
się ud
wiedzi
muie, i

7. Cóż

Nap
bo z p
Ezech
stwa p
bo tak
na cuc
u Luk
wasze
stwen
się w
cia st
ności

czesnego i widomego udy; iednak rozmaite utrapienia i choroby ztąd pochodzące ciępią; a osobliwie ślepotą na umyśle bywają kārani, iż takowi plugawcy ani na Boga, ani na sławę ani na zdrowie swoje nie pamiętają, i tak się stawiają nikczemnymi i sprosnymi, że do żadney rzeczy dobréy i statecznéy się niezgodzą; iako czytamy o Dawidzie i Salomonie, z których piérwszy gdy w padł w cudzołóztwo, z ci- 3. Reg. 11. chego i z skromnego człowieka stał się okrutnym tak iż Uryiasza dobrze sobie zasłużonego zabił; a drugi z cudzołóztwa na bałwochwalstwo się udał. Przeto prawdziwie Ozeasz Prorok powiedział, iż ten grzech człowiekowi serce odeymuie, i zaślepia ie. Ozeas. 4.

7. *Cóż mają czynić ludzie aby się od tego grzechu wstrzymać mogli?*

Naprzód, próżnowania się strzedz potrzeba; bo z próżnowania Sodomitowie (iako mamy u Ezechiela Proroka) do sprosnego wszeteczeństwa przyszli. Druga, obżarstwa się strzedz; bo tak powiada Prorok: *Nasyciłem ich, a oni na cudzołóztwo się udali.* Także Zbawiciel Pan u Łukasza Ś. mówi: *Strzeżcie się, aby serca wasze nie były obciążone obżarstwem i pijaństwem.* Paweł Ś. także upomina: *Nie upijajcie się winem, w którym jest wszeteczeństwo.* Trzecia strzedz iako nayspilniéy oczu, aby na te marności świeckie nie patrzały. Bo z weyrzenia

Piérwsze karkstwo.

Drugie.

Jerem. 5.
Luc. 21.
Ephes. 5.

Trzecie.

Matth. 5.
Job. 32.

2. Reg. 11.
Ger. 24.
Dan. 13.

Czwarte.
Eccl. 5.

1. Petr. 3.

1. Tim. 2.
Piąte.
1. Cor. 15.
Szóste.

Siódme.

człowiek prętko się zapala do pożądliwości, i dla tego Chrystus Pan powiedział: *Jeżeli cię oko twoie gorszy, wyrwij je, a porzuc je od siebie.* Job S. mówi o sobie: *Uczyniłem przymierze z oczami moimi, abym o białogłowie ani pomyślał.* Z tego weyrzenia nierządnego Dawid zgrzeszył; także on Król sichimitański, i oni starcy którzy Zuzannę pożądaiąc, potem przez potwarz usiłowali zgładzić z świata. Jest też wielką okazyją i pobudką do tego grzechu wytworny stróyny ubior białogłowski. Dla tego Ekklezyastyk upomina: *Nie patrz na białogłową pięknie ubraną.* I przeto niewadzi białogłowy upominać, aby takich ubiorów zbytecznych niewymyślały, iako Piotr S. upomina: *Niewiasty niechay sobie włosów nie trefią, ani złotem się nie okładaią, ani zbyt nie stroią.* Także i Paweł S. *Nie zkreconemi włosami, nie w złocie, w perłach, ani w drogich szatach,* albowiem wiele takowych, którzy za takowym ochędostwem czystość duszy i ciała utracili. Trzeba się też strzedz i rozmów wszelakich próżnych i plugawych, albowiem *nieprzystoynne rozmowy psują obyczaje dobre.* Trzeba się strzedz tańców wszetecznych, nie czytać ksiąg plugawych, i wiele innych które roztropny Kaznodzieia może na Kazaniu obyczajnie przypomnieć, z nauki Koncylium trydentckiego. To nadewszystko najlepsza, aby człowiek iako najczęściej się spowiadał grzechów swoich, i Sakrament najsświętszy przyymował. Aby też często się

Panu Bo
włosien
stwem,
swoie tr
ży, któr
tów, k
Gdy ted
no pros
stami o
czuwani
czeniem
bożą gr
mógł, i
wać.
rze iu c
boię, ab
wrotny
upomin
żądliwa

Panu Bogu modlił, jałmużny dawał, postem, włosiennicą, dyscypliną, czuynością, pielgrzymstwem, i inszemi pracami albo trudami ciało swoje trapił. Albowiem czystość, iest dar boży, który on każdemu z łaski swojej dać gotów, kto o niego prosi, i ma się do niego. Gdy tedy Pana Boga o dar czystości będzie pilno prosił człowiek, a ciało swoje nie tylko postami od Kościoła S. ustanowionemi, ale i czuwaniem, pracami, i inszém rozmaitem udręczeniem będzie martwił, nie trudno za pomocą bożą grzechu nieczystego uchronić się będzie mógł, i czystość tak duszy iakó i ciała zachować. Jako Paweł S. mówi sam o sobie: *Karzę ja ciało moje, i w niewoli je mam, Bo się boję, abym inszym każąc, sam się nie stał przewrotnym.* Także na drugim miejscu Rzymian upomina: *Nie mieycie starania o to ciało w pożądliwościach.*

Osmc.

1, Cor. 8.

Rom. 13.

O SIODMÉM

PRZYKAZANIU BOŻÉM.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Nie będziesz kradł.

1. *Jak się to przykazanie ze dwiema poprzedzającemi zgadza, i iak się rozumie?*

W przeszłych dwóch przykazaniach Pan Bóg dla obrony żywota ciała naszego, ktemu téż dla ochrony sławy i pocziwości naszey, zakazać raczył zabijać i cudzołożyć. W tem zaś przykazaniu gdy mówi: *Nie będziesz kradł*, iakoby strażą iaką zwierzchnią majątności naszey broni, aby iey nam nikt niebrał, ani wydziérał. Przeto wielką i niezmierną miłość bożą ku rodzajowi ludzkiemu ztąd widzimy, iż On sam zdrowie nasze, sławę, i majątność naszą w opiece swojej mieć raczy, i zakazuje, aby się żaden na to, co dziedziczymy, chciwie nie targał: za co my tém więcéy Panu Bogu powinni. Iako tedy insze boże przykazania, tak i to na

dwie części się dzieli: w pierwszój iasnie Pan Bóg zakazuje złodzieystwa, w drugiej rozkazuje, abyśmy łaskawymi i szczodrobliwymi byli ku bliźnim naszym. Czego z pilnością potrzeba ludzi nauczać. Bo iż to przykazanie boże często w Kościele starożytnym przypominano, znać z onych słów Pawła S. którymi strofował tych którzy rzekomo od złego ludzi odwodzili, a sami tak nie czynili, mówiąc: *Jakoż kogo nauczasz, a sam siebie nie uczysz? Każesz aby nie kradziono, a sam kradniesz?*

Rom. 2.

2. Cóż tu Pan Bóg zakazuje przez to: niekradnij?

Nie tylko tego zakazuje, aby kto czego potajemnie komu niebrał nad wolą jego; ale i tego: aby nie miał nic przy sobie cudzego nad wolą czyją chociaż za wiadomością jego. Bo to głupia rzecz, rozumieć, iż Pan Bóg zakazując złodzieystwa, nie zakazuje gwałtownego łupieństwa; gdyż Paweł S. mówi: *Drapieżcy nie otrzymają królestwa niebieskiego*, z którymi żadnego spółkowania ani towarzystwa, tenże Paweł S. nie każe mieć, ponieważ to większy grzech jest, iż nie tylko cudzą rzecz kto bierze, ale iż przez gwałt to czyni, z większą hańbą i sromotą jego; a z większą krzywdą bliźniego to się dzieje.

1. Cor. 6.
1. Cor. 5.

3. *Ponieważ tu Pan Bóg zakazuje zgoda cudzej rzeczy niesprawiedliwego zatrzymania, czemuż raczej wzmiankę czyni o kradzieży niżeli o drapieżtwie?*

Nie trzeba się temu dziwować. Bo to Pan Bóg z wielkiej mądrości swojej uczynić raczył. Albowiem kradzież częstsza jest między ludźmi niżeli drapieżtwo albo wydarcie przez gwałt. Bo tego niekażdy uczynić może, tylko ten co ma tyle siły i mocy, ale ukraść nie jest tak trudno. Lecz gdy Pan Bóg zakazuje kraść, co łatwiejsza jest, bez wątpienia i tego co większa jest zakazuje, to jest gwałtem cudze wydzierać.

4. *To niestuszne używanie cudzej rzeczy maż iaką różność?*

Ma, i z przezwiska i z rzeczy samej. Bo kiedy kto komu iaką rzecz jego własną bierze nad wolą jego potajemnie, kradieżą to zowią: kiedy zaś bierze gwałtem, to jest wydarcie; więc kiedy kto sobie przywłaszcza co pospolitego jest, zowią to po łacinie *peculatus*. A gdy kto człowieka wolnego w niewolę bierze, zowią *plagiatum*. Naostatek, gdy poświęconą iaką rzecz na chwałę bożą kto złodziejskim sposobem bierze, zowią to świętokradztwem.

5. *Tylkoż ten grzeszy przeciwko temu przykazaniu, który cudzą rzecz posiada?*

Nie tylko ten grzeszy, ale i ów który ma chęć

i wolą u
Bóg na s
dla tego
z serca p
stwa, cu
ctwa.

6. Zkąd

Sam t
dzieystw
czy, jest
aby ka
kolwiek
go Paw
znicy w
z tego g
nieprzy
tę i n
nien k
zania
mu, kt
mówi:
aż to v
zbięra,
takowy
bakuka
mnaża
gęste t
czy za
ludziom
Tom

i wolą ukraść, tylko że niema iako. Bo Pan Bóg na serce patrzy, nie tylko na uczynek. I dla tego u Mateusza Ś. mówi Pan Jezus, iż *z serca pochodzą wszelakie myśli złe, mężobójstwa, cudzołóstwa, kradzieży, fałszywe świadectwa.* Matth. 15.

6. *Zkąd poznać, iż wielkim jest grzechem kradzież?*

Sam to rozum przyrodzony pokazuje, iż złodzieystwo i przywłaszczanie sobie cudzej rzeczy, jest przeciwko sprawiedliwości, która chce, aby każdy miał swoje tak, iako mu się z każdego słusznym prawem dostało. I dla tego Paweł Ś. mówi: *Ani złodzieie, ani drapieżnicy w królestwie niebieskim nie będą.* Więc z tego grzechu wiele innych pochodzi, z tąd nieprzyjaźni, nienawiści, potwarze, pod czas też i niewinnych ludzi potępienie. Nadto winien każdy według sprawiedliwości i przykazania bożego przywrócić to i nagrodzić temu, któremu co wziął. Bo tak Ś. Augustyn mówi: Grzech nie bywa odpuszczony nikomu, aż to wróci co wziął. Czego gdy się wiele nabiera, bardzo ciężko bywa wracać; przeto na takowych narzeka Pan Bóg przez Proroka Habakuka: *Biada temu który przyczynia i rozmnaża a nie swoje, i kładzie na się ciężkie a gęste błoto.* Gęstym błotem zowie cudzych rzeczy zatrzymanie, z którego się trudno bywa ludziom podźwignąć. A iż tak wiele jest spo-

1. Cor. 6.

Epist. 54.

Habacuc. 2.

sobów kradzieży, iż trudno wszystkie wyliczyć, dosyć tylko o złodzieystwie mówić, do którego wszystkie tym podobne się ściągają.

7. *Którzy właściwie są złodziejami, a iako rozmaita iest ta kradzież?*

1. Nie tylko ten złodziejem iest, kto wczmie
2. komu co nad wolą iego potajemnie; ale i ten, De verb. Apostol. Sermon. 109. który kradzioną rzecz kupuje, także który nalezioną rzecz cudzą przy sobie ma; iako Augustyn S. mówi: Jeżeliś znalazł, a nie wróciłeś, wydarłeś. A jeżeli nie możesz się dowiedzieć o własnym Panu onęy rzeczy, winienes to ubogim rozdać. Bo kto takowych rzeczy znalezionych wrócić niechce, daie to znać, iż radby i wszystko ludziom pobrał, by iako mógł.
3. I ci też grzeszą, którzy oszukiwają przedawając albo kupując, a naybardziéy oni, którzy złe towary za dobre przedają, także którzy niedomierzą, nie doważą, nie doliczą; czego Pan Bóg w starym Zakonie był zakazał: *Nie bedziesz miał w worku twoim różnéy wagi.* Także i na drugim miejscu mówi: *Niech będą sprawiedliwe wagi, sprawiedliwy korzec, sprawiedliwa kwarta.* Bo się Pan Bóg tém brzydzi. *I też rzemieślnicy, i wszelacy robotnicy są złodziejami, którzy pełna zapłaty wyciągają, niesłusznie i niegodziwie robiwszy.* Także i słudzy niewierni, którym się Panowie wszystkiego powierzają, są gorsi niżeli insi złodzieje, przed
- 4.
- 5.
6. Deut. 25. Levit. 18.
- 7.
- 8.

którymi zamykaia. Są téż i ci złodziejami, którzy nieprawdziwém żebractwem pieniądze na ludziach wymagaia, a ieszcze bardziéy grzészają, bo do złodzieystwa kłamstwo przydawaia. Naostatek i ci między złodziejami maia być policzeni, którzy na iaką robotę albo na Urząd iaki wysadzeni, mało albo nie powinności swoiéy nie czynia, byle tylko zapłatę wzięli.

8. *Które są sposoby drapieżstwa, i którzy właściwe mogą być nazwani drapieżcami?*

Naprzód którzy zasłużonéy zapłaty rzemieślnikom, albo wszelakim inszym robotnikom nie płacą. Takowych Jakób S. upomina do pokuty: *Wy bogacze rzewnie płaczcie w nędzach waszych, które na was przyysdł maia: i daie przyczynę: Oto, powiada, woła zapłata zatrzymana robotników waszych, którzy wam pożeli wszystko: a wołanie ich przyszło aż do uszu Pana Zastępów.* Takowe łupieztwo Pan Bóg i przez Proroka Malachiasza, i u Tobiasza gani: i wiele przykładów mamy o tém w księgach *Levitici i Deuteronomii.* Jest téż i to łupieztwo, kiedy kto Przełożonym kościelnym, Pastérzom, także i Urzędnikom świeckim, powinnych dziesięcin, dochodów, podatków, cla, myta niepłaci, a sobie ie przywłaszcza. Także i lichwiarze, którzy ubogich ludzi drą i prawie lichwami zabiaia. Bo eokolwiek bierze kto nad to co pożyczył, lub co takowego insze-

1.
Jacob. 5.

Malach. 3.
Tob. 4.
Levit. 19.
Deut. 24.

2.

3.

Co jest lichwa?

- go, co pieniędzmi może być oszacowano; to lichwą iest. Bo tak Pan Bóg przez Proroka Ezechiela powiedział: *Lichwy, i nic nazbyt nie bierzcie.* Także Chrystus Pan u Łukasza S. mówi: *Pożyczajcie, nic się za to nie spodziewając.* Ten grzech tak ciężki był i u pogan, iak i człowieka zabić. Bo ten który lichwi, dwa razy iedną rzecz przedaie, albo to przedaie co iego nie iest. Nadto owi Sędziowie, którzy za podarkami niesprawiedliwie sądzą i niewinność ludzi ubogich tłumią są drapieżnymi. Także i owi, którzy oszukiwaią swoich kredytorów, i wyborgowawszy co u kupca, obiecawszy na czas pewny zapłacić, nie uiszczaią się. Zaczém téż i kupcy drożey wszystko przedawaią, z wielką szkodą tych, którzy gotowemi płacą, o których mówi Dawid Prorok: *Zły człowiek pożycz a nie odda.* Ktemu i ci są łupieżcami, którzy będąc bogatymi, bez miłosierdzia wyciągaią ubogich, którzy nie mają z kąd zapłacić, i biorą im grabieżą takowe rzeczy, bez których się obeysdź nie mogą. Bo tak Pan Bóg sam powiedział: *Jeżeli byś wziął w zastawie od bliźniego twego szatę iaką, wróć mu ją przed zachodem słońca, bo tylko tę iedną ma w któręj chodzi, i nie ma na czém spać, jeżeli będzie wołał do mnie, wysłucham go, albo wiem Ja iestem miłosierny.* Naostatek ci są łupieżcami, którzy gdy się źle zrodzi, zboża, także i insze żywioły kryią, aby drożey przedali, o których Salomon mówi: *Który kryje*

Ezech. 28.
Luc. 6.

Psal. 36.
6.

Exod. 21.

zboża,
wych
bezpie
Bóg tal
drapie
iemu,

9. Kto

Nie
iemu v
kradzi
także
zumier
kradzie
Dawid
biegał
mogac
stwa,
który
schow
dziec
dzieci
ia, ich
uczyni
dne, k
nad v
cić.

zboża, będzie przeklęty między ludźmi. Takowych Plebani powinni, nie się nie oglądając, bezpiecznie upominać, i przestrzegać, iż Pan Bóg takowych srodze karze: i każdy takowy drapieżca winien dosyć uczynić bliźniemu swojemu, którego złupił.

Prov. 11.

9. *Którzyż powinni wrócić to, co niesłusznie komu wzięli?*

Nie tylko ten, który komu co ukradł, winien iemu wrócić, ale i ten który uczestnikiem był kradzieży, iako ów: który rozkazywał kraść, także który radził, albo ze złodziejem porozumienie miał. Także i ten, który z rzeczy kradzionych pożytek sobie uczynił, o których Dawid Prorok mówi: *Kiedys widział złodzieia, biegałeś z nim.* Niemniéy i ten winien, który mogąc zabronić złodzieiństwa i tego swywolenstwa, prawie dopuszcza i pozwala. Także i ów, który wiedząc, kędy co kradzionego złodziey schował, nie powie temu, komu o tém wiedzieć należy. Owo zgola wszyscy, którzy złodzieiów przechowywają, onym pomocy dodają, ich łotrostwo chwala, winni dosyć za nich uczynić. Nawet i żony winne wrócić pieniądze, które nad wolą mężów, i dzieci także co nad wolą Oyców swoich biorą, powinni wrócić.

1.

2.

3.
Psalm. 49.

4.

5.

6.

7.

10. *Co mamy rozumieć o jałmużnie? winniśmy ją dać ubogiemu z przykazania bożego, czyli nie?*

Powinniśmy dawać jałmużnę ubogim ludziom i potrzebnym. O czém wiele pisali Doktorowie Święci Cyprian, Chryzostom, i Grzegorz Nazyianzeński. Bo i w dzień sądny nie tak nie potępi ludzi, iak to, iako sam Chrystus Pan powiada, iż nie byli tu na tym świecie miłosiernymi względem bliźnich swoich; a ci zaś zapłatę będą mieli wielką, którzy jałmużny dawali. Także i u Łukasza S. mówi: *Dawajcie a będzie wam téż dano. Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do przybytków wiecznych.* Akto nie może darować ubogim czego, przynajmniéy niechay pożycz, aby tém sobie on co zarobił, i żywił się; bo takowy człowiek, iako Dawid mówi, Panu Bogu iest przyjemny, *który się zmiłuje i pożycz.* Bo ieżeli nie ma takowego dostatku coby mógł pożyczać, chrześcijańska iest rzecz pracą rąk swoich bliźniego swojego ratować, iako Paweł S. mówi: *Sami wiecie, iako macie nas naśladować.* Także i do Efezów pisząc naucza: *Kto przedtém kradł, już więcej niech nie kradnie, ale raczej niechay robi rękami swemi co dobrego, aby miał z kąd użyzyć potrzebującym.* Jest i to poniekąd jałmużna, kiedy kto wydatkiem niepotrzebnym kogo niewycieńcza, ani mu iest ciężkim:

Matt. 24.

Luc. 6.
Luc. 16.

2. Thes. 3.
Eph. 4.

iaką sk
chowyw
pisze: L
śmy we
kimi n
gielią
pracac

11. Ja
ten g

Tak
czyńc
mos: S
ubogie
miesia
przeda
zboża
wagi
tego
gach
Bóg ta
płatę
daie ty
sierny

12. C
d

Tén

iaką skromność acz wszyscy Apostołowie zachowywali, ale osobliwie Paweł S. o sobie tak pisze: *Bracia, pamiętajcie na pracę naszą, żeśmy we dnie i w nocy robili, abyśmy wam ciężkimi nie byli, przepowiadaliśmy wam Ewangelią bożą.* Toż i na drugiem miejscu, o tych pracach swoich przypomina. 1. Thes. 2.
2. Thes. 3.

11. *Jakim sposobem może Kaznodzieia ludziom ten grzech złodziejstwa obrzydzić, a do czynienia iałmużny onych pobudzić?*

Takim sposobem, iż Pan Bóg takowych złoczyńców srodze karze: o czém woła Prorok Amos: *Stuchajcie, powiada, wy którzy ciśniecie ubogiego i wyniszczacie go, i mówicie: kiedy ten miesiąc przeminie, abyśmy mogli towary rozprzedać? kiedyż minie to Święto, że dobędziem zboża, i umnieyszymy miary, i podrzucimy wagi zdradliwe miasto dobrych?* Także wiele tego mamy u Proroka Jeremiasza, i w księgach *Proverbiorum, Ecclesiastici.* A iako Pan Bóg takowych srodze karze, tak też hoyną zapłatę i na tym, i na owym świecie wieczną daie tym, którzy tu względem ubogich miłosiernym; i łaskawymi są.

Amos. 8.

12. *Co mamy rozumieć o tych, którzy swoje złodziejstwo i świętokradztwo wymawiają?*

Tém bardziéy takowi grzėsą, którzy to u- 1.

daia, iż rzekomo nie z łakomstwa ani z chci-
wości komu co uymuią, ale dla zatrzymania
familii swoiey, aby nie niszczała, rozmaitym
przemysłem rzeczy swoich ratuią. Albowiem
bardzo się na tém mylą: bo choćby naywięk-
szy dostatek w jakim domu był, gdzie błogo-
sławieństwa bożego niemasz, iż przykazania
bożego niechowaia, wszystko się to obróci wni-
wecz, i familia zginie, i sława, i wszystko:
a z ubożego zaś stanu na wielkie miejsca Pan
Bóg wysadza, i tych wywyższa, którzy byli
wzgardzeni u świata. Na takowych się Pan Bóg

Jsaiac. 1. przez Proroka Jzaiiaszã gnięwa, mówiąc: *Książęta twoi nie wierni, towarzystwo z złodzieia-
iami maia, wszyscy upominki miuią, i za odpła-
tą idą. Dla tego powiada Pan Zastępów: Ah!
toć się pocieszę, i zemszczę się nad nieprzyja-
ciółami moimi, i obrocę rękę moję ku tobie.*

2. Drudzy zaś chciwość swoję i zdięstwo po-
krywaią rzekomo iż to z potrzeby czynią, dla
ochędoństwa swojego i snadnieyszego pożywie-
nia; a ono przekłete pożywienie takowe, które
bywa z krzywdą bliźniego i z obrazą Pana Bo-
ga: albowiem miasto pożytku wiele z tąd po-

Ecccl. 5. chodzi niepożytku, bo *nad złodzieiem* (powia-
da Pismo Święte) *hańba, sromota, i zazdrość;*
a chociaż się téż podczas złodzieiowi dobrze
wiedzie, iednak iż przykazanie boże przestę-
puie, z tąd wszystka złość i niezbożność po-
chodzi. Niektórzy téż rozumieią, i tak udawa-
ia, że to nie grzech wziąć co bogatym, którzy

przez to
nędzna
złym na
by nie
poprzes
Bo Paw
niechay
wieczni
go swia
niepome
był, gdy
niepoda
kię, gd
do czeg
to sproś
iż za ka
którzy w
dziono,
godzi ś
nien, i
dnęy p
sobie sp
kowi, k
ludziom
ukraśdz
go dług
żamy,
ciężu p
ny, szal
chu prz
być win
Tom

przez to szkody nie czują; ale to szkodliwa i nędzna wymówka. Drudzy też wymawiają się złym nałogiem, iż się nie mogą wstrzymać, żeby nie mieli co ukraść. Lecz kto tego nie poprzestanie, nie mu ta wymówka nie pomoże. Bo Paweł S. upomina: *Kto kradł, już więcej niechay niekradnie*. Będzie tedy za ten nałóg wiecznie w piekle, kto z nim bez pokuty z tego świata zéydzie. Także i onemu wymówka niepomocze nic, który powiada, iż nie ukradłby był, gdyby mu się była okazyia do złodzieystwa niepodała; bo nigdy by końca nie było złości ludzkiej, gdyby człowiek to wszystko miał złe czynić do czego ma okazyiał chciwości swojej. Przeto sprośna to jest wymówka, bo iakoby rzekł: iż za każdą okazyia gotów jest grzeszyć. Nie którzy wymawiają się tē, iż im też co ukradziono, dla tego swoje odkradaia; ale się to nie godzi ścigać tego na tē, który nic nie winien, i krzywdę temu czynić, który nie dał żadney przyczyny. Nadto, niegodzi się nikomu sobie sprawiedliwości czynić. Naostatek są takowi, którzy niewolą się wymawiają, iż będąc ludzom dłużni, nie mają z kąd płacić, musieli ukraść. Lecz iż nie masz na świecie cięższego długu iako grzech, którym Pana Boga obrażamy, i winni mu zostaiemy, iako o to w paciērzu prosimy, mówiać: *Odpuść nam nasze winy*, szalonego to jest człowieka, grzech do grzechu przyczyniać, i więcej Panu Bogu chcieć być winnym, aniżeli człowiekowi: gdyż dale-

Ephe. 4.

5.

6.

7.

Matt. 6.

ko mnieysza i lżeysza iest, być w więzieniu o dług, niżeli na wieki w piekle cierpieć za ten grzech. Także i wiele innych sposobów iest, któremi ludzie swoje złości farbują, co iż grzechem iest wielkim, trzeba to ludziom pokazać, i odwodzić ich od tego.

O O S M É M

PRZYKAZANIU BOŻÉM.

R O Z D Z I A Ł IX.

Nie będziesz mówił przeciwko bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

1. *Jak się rozumie to przykazanie boże i co za pożytek iego?*

Wielki iest pożytek i potrzeba tego przykazania bożego. Bo iako Jakób S. w liście swoim pisze: *Jeżeli kto słowem nie obrazi, (albo nie wystąpi) ten iest człowiek doskonały; i na témże mieyscu: Język, powiada, maluczki człowiek iest, ale wielkie rzeczy podnosi, iako maluczki ogień wielki las zapala. Z których słów*

Jacob. 3.

dwie rzeczy upatrujemy. Naprzód, iż wielomówność, albo wada ta języka ludzkiego, wiele w sobie złego zamyka; albowiem, iako Prorok powiedział: *Każdy człowiek kłamcą jest*; iakoby rzekł, iż wszyscy są do tego grzechu skłonni: a druga, iż ztąd niezliczone złości pochodzą, gniewy, poswarki, zabijania, utracenie majątności. Przeto Panu Bogu dziękować mamy, iż to nam dał przykazanie, przez które nie tylko zakazuje nam, abyśmy fałszywego świadectwa przeciwko bliżniemu nie mówili, i krzywdy mu mową naszą nie czynili; ale też rozkazuje, aby tak słowa iako i sprawy nasze bez wszelkiej chytryści i obłudy z prawdą szczerą się zgadzały. *Prawdę czyniąc, w miłości i w Chrystusie Panu będziemy rość we wszystkiém.*

Psal. 15.

Ephes. 4.

2. Co się tu rozumie przez fałszywe świadectwo?

Cokolwiek kto twierdzi statecznie kwoli bliżniemu, ku pożytkowi jego, albo też iemu na szkodę, lub u sądu, lub też gdzie indziej, inaczej niżeli jest prawda: wszystko to fałszywe świadectwo jest. Jednak tu na tém miejscu, właściwie fałszywe świadectwo się rozumie, kiedy kto u sądu pod przysięgą co powiada albo świadczy fałszywie. Iż tedy niebezpieczna jest rzecz, przysięga u sądu, trzeba tego przestrzegać, aby nie lada kogo do takowego świadectwa przypuszczano.

3. *Kogo mamy rozumieć bliźnim naszym?*

De Civit.
 Dei. lib. 1.
 cap. 20.

Każdy jest bliźnim naszym, kto potrzebuje ratunku naszego, czy krewny, czy obcy, bądź sąsiad, bądź przychodzień, tak przyjaciel iako i nieprzyjaciel; bo i tego Pan Bóg miłować rozkazuje, nie zaś, aby się godziło mówić przeciwko niemu fałszywe świadectwo. A iż człowiek sam sobie nieiako bliźnim jest, niegodzi się nikomu i przeciwko sobie fałszywie świadczyć; bo gdyby to czynił, wielkąby sromotę sobie i Kościołowi, którego członkiem jest, czynił, iako i owi, którzy samych siebie zabijają, krzywdę miastu czynią. Przeto Augustyn S. o tém tak mówi: Niechay tego żaden nie rozumie, aby nie zgrzeszył przeciwko temu przykazaniu, kto mówi przeciwko sobie fałszywe świadectwo. Albowiem gdy Pan Bóg zakazał fałszywie świadczyć przeciwko bliźniemu swemu, bez wątpienia zakazał i przeciw samemu sobie świadczyć: gdyż miłość bliźniego od miłości samego siebie zaczyna się.

4. *Godzili się kwoli bliźniemu dla pożytku iego, fałszywie świadczyć, albo skłamać?*

Nie godzi. Bo nie przeto, iż Pan Bóg zakazał przeciwko bliźniemu fałszywego świadectwa mówić, pozwala dla pożytku iego kwoli iemu świadczyć albo kłamać fałszywie. Bo nikomu kłamstwem ani krzywoprzysięstwem

nie trze
 szego n
 ko Aug
 wla S.
 kami be
 iż Bóg
 dził, ie
 da: Ov
 wie Pa
 téż ku
 téż i to
 drugiem
 dziego
 mówi,
 mu, i
 cielowi
 iż w tal
 go za
 ma. P
 go kła
 tak i
 którzy
 stwa i
 mu, ta
 w księ
 przyka
 będzie
 z kąd
 Dawid
 kłamce

nie trzeba służyć. Albowiem kłamstwo nie innego nie jest, tylko fałszywe świadectwo, iako Augustyn S. wykładając ono miejsce u Pawła S. *I my naydujemy się fałszywymi świadkami bożymi, jeżeli przeciwko Bogu świadczymy, iż Bóg Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, jeżeli nie zmartwychwstał umarli*; powiada: Owo, i to też fałszywem świadectwem zowie Paweł S. kiedy kto o Chrystusie Panu, choć też ku czci Jego co nie prawda powiada. Bywa też i to często, iż ten, co chce iednemu pomódz, drugiemu świadectwem swoim szkodzi, i Sędziego oszukiwa, iż on mniemając że prawdę mówi, według świadectwa iego skazuje. Ktemu, i samemu świadkowi, który kwoli przyiacielowi fałszywie świadczy, sromotna jest rzecz, iż w takie mniemanie się wdał u przyiaciela, iż go za letkiego człowieka i krzywoprzysięcę ma. Przeto iako Pan Bóg zakazuje wszelkiego kłamsta i krzywoprzysięztwa w świadkach, tak i w Prokuratorach, w Sędziach, i w tych którzy się prawują, a zgoła wszelkiego kłamstwa i świadectwa, któreby szkodziło bliźniemu, tak u sądu iako i okrom sądu. Albowiem w księgach *Levitici* gdzie powtarza Pan Bóg to przykazanie, tak mówi: *Nie będziesz kradł, nie będziesz kłamał, ani zdradzał bliźniego swego*; z kąd znać, iż Pan Bóg zakazuje kłamstwa, i Dawid S. mówi: *Zatracisz Panie wszystkich kłamców*.

De mendacio
lib. 13. cap.
12.

Levit. 19.

Psalms. 5.

5. *W tém przykazaniu zakazniali też Pan Bóg potwarzy i obmowy o bliźnim?*

- Psal. 100. Zakazuie; i na wielu mieyscach Pismo S. ten grzech bardzo gani. *Z takowym człowiekiem (powiada Dawid Prorok) nie iadałem; i Jakób*
- Jacob. 4. S. upomina w liście swoim: *Bracia moi ieden drugiego nie szacuy ani potwarzay.* Mamy i przykładów dosyć, iako wiele złego z tego pochodzi. Bo i Aman tak był podwiódł Króla A-
- Esthe. 13. swera na Żydów, zmyśliwszy na nich potwarz, iż rozkazał był wszystkich wygubić.

6. *Którzyż właściwie są naśmiewcy albo potwarcy?*

1. Nie tylko ci którzy iawnie na kogo potwarz
2. kładą, i czci komu uwłaczaia; ale i ci którzy
3. czyie występki aż nazbyt słowy rozszerzaia;
4. albo też co skrytego ku osławie czyiey i obel-
5. żeniu iawnie powiadaia. Między tymi nacyęż-
6. si są potwarcy i naśmiewcy, kacerze czyli he-
7. retycy, którzy z sług bożych Kapłanów naśmie-
- waią się i ich potwarzaią, nauce Kościoła ka-
- tolickiego uwłaczaia. Także i ci, którzy po-
- chwalaią fałszywych nauczycieli, grzeszą prze-
- ciwko temu przykazaniu. Ktemu i ci, którzy
- takowych słuchaia; bo gdyby ci im nie pobla-
- żali ani ich słuchali, nie byłoby takowych na-
- śmiewców. Naostatek i ci, którzy fortelami
- swymi wadzą iednego z drugim, i nieprzyiaźni
- między ludźmi sieia, iakowi byli owi Panowie
- Radni przy Królu Saulu, którzy chcieli go z Da-

widem zwadzić i przeciwko niemu podburzyć. I przeto Pan Bóg tego w starym Zakonie zakazał: *Nie będziesz, powiada, potwarcą, ani będziesz podwodził iednego na drugiego.* Levit. 10.

7. Zakazałże Pan Bóg w tém przykazaniu pochlébstwa?

Zakazał; bo choć pochlebca nie złorzeczy bliźniemu, iednak mu szkodzi bardzo: iż pochwalając iego grzechy, przyczyną mu iest, aby póki żyje, trwał w nich. Przeto i Dawid S. niechciał z takimi mieć towarzystwa, którzy złą rzecz udają za dobrą, a dobrą zaś ganią, mówiąc: *Będzie mię karał i strofował sprawiedliwy człowiek w miłosierdziu: ale oléy* (to iest łagodne słowka) *grzesznego człowieka nie utłuszczy głowy moiéy.* Między tymi naygorsi są owi, co pochlébiali Panu ku szkodzie i zepsowaniu bliźniego, iako Saul pochlébiał Dawidowi chcąc go zwadzić z Philistynami, aby go zabili, tak mówiąc: *Oto ja mam córkę starszą Merob, dam ci ją za żonę, tylko bądź człowiekiem mężnym i walecznym.* Tak téż Żydzi chytro do Chrystusa Pana mówili: *Mistrzu, wiemy żeś ty prawdziwy, i drogi bożey w prawdzie nauczasz.* Szkodliwe téż bardzo iest pochlébstwo owych, którzy chorym pochlébiali, i obiecuią im żywot, a oni już konają; zaczęm, ani się spowiadaia, ani o zbawieniu duszy myśla, gdy im pochlébcy radzą myśli dobréy być. Przeto acz wszelakiego w obec kłamstwa trze-

Jsaiae. 5.

Psal. 140.

Matt. 22.
Mar. 12.

ba się strzedz, ale naywięcéy tego, które szkodzi bliżniemu, a to naygorsze iest, kto przeciwko wierze kłamie.

8. *Grzészają przeciwko temu przykazaniu, którzy księgi żartobliwe albo paszkwile piszą, także i ludzie obłudni?*

Grzészają. Bo Paweł S. upomina abyśmy zgola nie niekłamając prawdę mówili. Albowiem z tych żartów nałoży się człowiek i w rzeczach ważnych nieprawdę mówić; aktemu ma to w zysku, iż mu nie wierzą dla iego żartów, dla tego musi zawsze przysięgać się, kiedy będzie chciał, aby mu wierzono. Zakazuje też Pan Bóg i obłudności, nie tylko w mowie ale i w sprawach. Bo tak słowa, iako i zwierżchnie uczynki są znakiem tego, co na umyśle iest: i dla tego Chrystus Pan często Faryzeuszów z tego strofuiąc, nazywa ich hypokrytami, to iest, obłudnymi. I Paweł S. upomina: *Waruiąc się kłamstwa, prawdę mówcie.* Do tegoż grzechu należą potwarze, paszkwile, i wszelkie skalowanie bliźniego.

Eph. 4.

9. *Cóż tu Pan Bóg w drugiéy części tego przykazania o Sądach rozkazuje?*

Rozkazuje, aby sądy wszystkie sprawiedliwie i według praw były odprawowane, ażeby się żaden w sądy nie wdziérał, ani ich sobie

Rom. 14.

przywła
sądzić,
wydawa
zumieli
chali.
dzili S
filipie
wiąc:
nych,
nas da
Trzecia
nym ni
także a
przyia
dziów
dził: C
tel kto
ko i wi
żadną

10. Ki

Nie
wnego
powini
dziec,
Bogu
takow
miły,
Tom

przywłaszczał. Bo niegodzi się cudzego sługi sądzić, iako pisze Paweł S. Druga, aby nie wydawali wyroku Sędziowie, ażby piérwéy zrozumieli rzecz dobrze, i stron obudwóch wysłuchali. Czego oni Kapłani żydowscy którzy sądzili Stefana S. nie zachowali. Także i Urząd filipiński, na który się uskarża Paweł S. mówiąc: *Nieprzekonawszy prawem nas ludzi wolnych, Rzymianów, iawnie biczują i do więzienia nas dali, a teraz zaś skrycie nas wyrzucają.* Trzecia, upomina Pan Bóg, aby Sędziowie winnym nie folgowali, a niewinnych nie potępiali; także aby nic czynili nic kwoli zachowaniu albo przyiaźni czyiéy, iako i Moyżesz upomina Sędziów swoich, których był na ten Urząd wysadził: *Co sprawiedliwa iest sądzcie, lub obywatel kto będzie, lub przychodzień, tak małego iako i wielkiego sądzcie, a nie mieycie względu na żadną osobę, albowiem sąd boży iest.*

Act. 7.

Act. 16.

Deut. 1.

10. Kiedy Urząd o co pyta pozwanego, możnaż skłamać?

Nie godzi się kłamać; bo gdy według prawnego postępku Urząd pyta o co pozwanego, powinien każdy prawdę przed Urzędem powiedzieć, bo takowém wyznaniem chwałę Panu Bogu czyni; iako Jozue upominając Achana do takowego zeznania prawdy, mówił mu: *Synu miły, daj chwałę Panu Bogu Izraelskiemu.*

Jozu. 7.

11. Co za powinność jest świadków?

11. Quae st.
cap. Quis
quis.

Powinien świadek każdy nie tylko fałszywie nie świadczyć; ale i prawdy nie tać. Bo iako Augustyn S. powiada: Kto zatai prawdę, a kto kłamstwo powie, obadwa winni; ów iż pomódz bliżniemu niechce, a ten iż szkodzić chce. Bywa to, iż czasem godzi się prawdy zamilczeć, ale nie u sądu. Bo gdzie Sędzia świadectwo od kogo swoim porządkiem odbiera, tam winien prawdę każdy zawsze powiedzieć. W czém potrzeba świadków ostrzegać, aby nie spuszczając się na pamięć swoją, nie twierdzili tego zapewne, czego dobrze nie pamiętają.

12. Co za powinność jest Prokuratorów?

Powinni Prokuratorowie ubogich ratować, i niesprawiedliwych spraw nie bronić dla pożytku swojego, spraw nieprzywłaczać, na słusznym zapłacie przestać. Ci zaś którzy skarżą na kogo, mają mieć na to uwagę, aby nikomu bez przyczyny trudności skargą swoją nie zadawali, i owszem wszystkim w obec Pan Bóg rozkazał, aby we wszystkich rozmowach szczerość i prawdę ludzie między sobą zachowali: a pomniąc iż mają wspólne towarzystwo z sobą, i są członkami jednego ciała, aby żaden ku szkodzie albo osławieniu czyjemu nie mówił przeciwko bliżniemu swemu.

13. Zkąd

Naprz
oycem k
się nie
Druga,
wiści i
wiada:
nawidzi
które ro
myśli,
świadka
masz n
mówi: i
chwalim
boże stv
z iedne
Nadto k
dą. O
będzie
dział D
w sercu
swoim.
dą. Al
potwar
go języ
szkodę
grodzie
Czego
czynią

13. *Zkąd chrześciance mogą poznać sprasność tego grzechu kłamstwa?*

Naprzód ztąd: iż Pismo Święte diabła zowie oycem kłamstwa; albowiem iż on przy prawdzie się nie został, kłamcą jest i oycem nieprawdy. Druga, iż każdy kłamca u Pana Boga w nienawiści jest i onego obraża. Bo tak Salomon powiada: *Sześć są rzeczy których Pan Bóg nie nawidzi. Oko pysznego, języka kłamliwego, ręk które rozlewają krew niewinną, serca które złe myśli, nog prętkich ku złemu, fałszywego świadka który nieprawdę mówi.* Ktemu, nie masz nic sprośniejszego nad to, iak S. Jakób mówi: iż tymże językiem którym Pana Boga chwalimy, ludziom, którzy są na wyobrażenie boże stworzeni, zlorzeczemy: i właśnie, iakby z jednego źródła słodka i gorzka woda płynie. Nadto kłamcy w królestwie niebieskiem nie będą. O czém gdy się pytał Dawid: *Panie kto będzie mieszkał w przybytku twym?* Odpowiedział Duch Święty: *Ten, który prawdę mówi w sercu swoim, i nie uczynił zdrady w języku swoim.* Przeto kłamcy i zdraycy w piekle będą. Albowiem każdy który na bliźniego swego potwarz iaką kładzie, a sławę i pocziwość jego językiem swym iemu odeymuie, albo mu szkodę iaką czyni, winien mu to wszystko nagrodzić, sławę i pocziwość jego przywrócić. Czego iż ludzie nie radzi dla wstydu swojego czynią, bez wątpienia takowi w piekle cierpieć

Joan. 8.

Prov. 6.

Jacob. 2.

będą. Naostatek, i z tąd się sprośność kłamstwa pokazuje: iż dla tego przyiaźni między ludźmi się targają, szczerość i miłość ginie, a zgoła dla kłamstwa mało człowiek od diabła różny. Na co nie masz lekarstwa lepszego, iako strzedz się wielomowstwa: bo kto wiele nie potrzebnie mówi, rzadko żeby nie miał kłamać.

14. *Którzy ludzie pospolicie zwykli kłamstwa swoje wymawiać, i czyli przez to grzeszą?*

1. Bardzo takowi ludzie grzeszą, którzy swego kłamstwa bronią. Iako pospolicie owi, którzy w potrzebach swoich zwątpiwszy o pomocy bożey, kłamstwem swoich rzeczy ratują, rozumiejąc iż to mądrość jest, czasem nieprawdę powiedzieć: przez co dają znać, iż więcej rozumowi swojemu dufają niżeli Opatrzności bożey. Także owi którzy na krewkość swoją wszystko składają, albo też kłamstwo za kłamstwo komu oddają: bo niegodzi się złem za złe oddawać, ale dobrem złe zwyciężać. Także i owi grzeszą, którzy powiadać iż nie umyślnie kłamią, ale iż taki nałóg i zwyczaj mają, albo iż się od drugich psują, słysząc ich gdy krzywoprzysięgają: bo nietrzeba złych naśladować, ale owszem strofować z tego. Niektórzy też tem się bronią, iż czasem prawdę mówiąc nie pomogli sobie nic. Lecz, chrześcijański człowiek powinien raczyé wszystkie szkody ponieść, aniżeli tym grzechem Pana Bo-
2. Rom. 11.

ga obrazić. Są też jeszcze, którzy powiadaia, iż żartem nieprawdę mówia, którym iednak pomnieć na to potrzeba, iż z każdego słowa próżnego musi człowiek Panu Bobu liczbę dać. Naostatek i ci grzeszą, którzy powiadaia, iż nie kupiliby inaczey ani przedali, gdyby nie kłamali; bo takowi nie dowierzaia temu, co Zbawiciel a Pan nasz powiedział: *Szukaycie na-przód królestwa niebieskiego, i sprawiedliwości jego, a wszystkie rzeczy będą wam przydane.*

O DZIEWIĄTÉM I DZIE- SIĄTÉM

PRZYKAZANIU BOŻEM.

R O Z D Z I A Ł X.

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pragnął żony iego, ani sługi, ani wołu, ani osła, ani żadnych rzeczy które iego są.

1. *Dla czego to dziewiate i dziesiate przykazanie do owych ośmiu przydano?*

Dla tego: iż początek i źródło wszystkiego złego iest zła pożądlivość, którą ludzie zapaleny, na wszystkie złości i nieprawości pędem lecają. Przeto Pan Bóg tém chciał zamknąć swoje przykazania, aby człowiek nie pożądał żadney rzeczy bliźniego swego. Bo kto nie pożąda, kto cudzego nie pragnie, na swoim przestanie, z pożytku bliźniego się cieszy, Pana Boga chwali, i Jemu dziękuje, Święta święci, Starszych swoich w uszanowaniu ma, a zgoła nikogo ani słowem, ani rzeczą nie obrazi; i tak, kto nie pożąda, wszystko przykazanie boże zachowuje.

2. *Czémże różne są te dwa przykazania?*

Tém są różne (iako Augustyn S. pisząc *in Exodum* uczy): iż pożądlivość uwodzi człowieka, żeby pragnął albo dla zysku i pożytku swego, iak gdy pożąda sługi, wołu, albo iakiéy inszey rzeczy bliźniego swego, albo téż dla rozkoszy, co bywa gdy kto pożąda cudzey żony. Przeto Pan Bóg wszelkiéy téy pożądlivości nieprzystoynéy zakazuje.

3. *Aż w szóstém i w siódmém przykazaniu nie dosyć wyraźnie Pan Bóg tego zakazał?*

Wprawdzie sam przyrządzony rozum to po-

kazuje, iż Pan Bóg zakazuje cudzołożyć, zakazuje też i pożądać cudzej żony. Bo gdyby się godziło pożądać, godziłoby się i cudzołożyć. Iakoż byli tak głupi i zaślepieni niektórzy Żydzi, iż nie wierzyli temu, aby Pan Bóg miał téj pożądliwości zakazywać. Przeto Chrystus Pan tak mówi do nich n. Mateusza 5: *Słyszeliście co powiedziano przodkom waszym: Nie będziesz cudzołożył; a ja wam powiadam: Nie będziesz ani pożadał.* Ktemu niektórych tu rzeczy Pan Bóg iawnie zakazuje, których w szóstem i w siódmém przykazaniu bożem tak dalece wyraźnie nie bronił. Iako na przykład: w siódmém przykazaniu zakazał kraść, i nie wydzierać nikomu nic; a tu zakazuje ani pragnąć cudzego, choćby prawnie mógł tego dostać tylko, iż z szkodą bliźniego dostąpiłby. Przeto tak się ma rozumieć to przykazanie boże: iż nam Pan Bóg rozkazuje, abyśmy pożądliwości nasze w sobie powściągali, a nie tylko bliźniego swojego tém nie obrażali, ale i samych siebie; a zatém abyśmy wolni będąc od takich namiętności i pożądliwości, Panu Bogu lepiéj służyli.

Matth. 5.

4. *W czém są różne prawa ludzkie o téj pożądliwości od przykazania boskiego?*

W tém, iż prawa ludzkie nie mogą człowiekowi zabronić wewnętrzney namiętności i chciwości iakiéy rzeczy; ale Pan Bóg iż na serce,

i wewnętrzne myśli i żądze, nie tylko na zwiérzchowne uczynki patrzy, tedy zakazując pożądlivości, chce aby człowiek tę chciwość w sobie powściągnął, i na umyśle czystość i szczerłość zachował. I dla tego Zakon boży jest iakoby zwierciadło nieiakię w którym patrzymy na skazę przyrodzenia naszego. Bo tak Paweł S. mówi: *Nieznałem pożądlivości, by mi był tego Zakon nie mówił: Nie będziesz pożądał.* Albowiem, iż ta pożądlivość, to jest, zakł grzechu pierworodnego, w nas ustawicznie tkwi, ztąd znać, iż się wszyscy w grzechu rodzimy: i do tego się uciekać musimy, który nas z tego ciała plugastwa może oczyścić.

5. Każdaż pożądlivość jest zła?

Ieżeli przez pożądlivość rozumie się chęć do złego, taka każda jest zła. Ieżeli się przez nie rozumie pożądanie lub pragnienie rzeczy godziwéy, taki sposób pożądania jest dobry, iako, gdy duch pożąda przeciwko ciału, albo pragnie sprawiedliwości boskich każdego czasu, czego Dawid usilnie żądał; albo gdy i my napoiu spragnieni, pokarmu łakący, pożądamy; albo wiem, takie pożądanie jest naturze ludzkiey przyrodzone i od Boga nadane względem rzeczy przystoynych i godziwych. Lecz grzech pierworodny to sprawił, iż to pożądanie teraz jest skłonne do tego, co jest przeciwko rozumowi i woli boskiey.

6. *Co za pożytek czyni ta pożądlivość, która się z rozumem zgadza?*

Naprzód to sprawuję: iż Pana Boga ustawicznie o to prosimy, czego sobie żądamy; albowiem modlitwa do Pana Boga jest tłumaczem woli naszéy; ktemu, i to czyni takowa pożądlivość, iż nam miłsze bywają dobrodzieystwa boże. Bo im więcéy człowiek łaski bożéy pragnie, tém mu miłsza bywa i Panu Bogu więcéy za to dziękuje, kiedy to, czego żąda u Pana Boga, otrzyma.

7. *Jakoż na to odpowiedzieć, iż Paweł Ś. pożądlivość zowie grzéchem?*

Nie każdą pożądlivość zowie Paweł Ś. grzéchem, ale tylko cielesną i nieporządną; iako o tém daie znać pisząc do Galatów: *duchem, powiada, chodźcie, a pożądlivości ciała niewypełnicie.*

Rom. 7.
Gal. 5.

8. *Jakiéyże pożądlivości tu Pan Bóg zakazuje?*

Przyrodzonéy i przystoynéy pożądlivości niezakazaie tu Pan Bóg, niemówiąc aby miał zakazać duchownéy pożądlivości, gdy człowiek pragnie tego, co jest przeciwko ciału, iako i sama mądrość nas do siebie wzywając mówi: *Poydźcie wszyscy do mnie którzy mnie pożądcie. Ale złego używania téy pożądlivości i*

Ecc. 14.

żądzy nieporządnéy zakazuje Pan Bóg. Bo gdy na tę cielesną pożądlivość nieporządną, człowiek przyzwoli, chociaż jeszcze skutkiem samym nie wypełni, grzech iest. Takowéy tedy pożądlivości Pan Bóg tu zakazuje.

9. *Po czémże poznać kiedy ta pożądlivość iest gréchem?*

1. Cor. 10. Potém poznać: naprzód kiedy pragniemy iakiéy złéy rzeczy, iako naprzykład cudzołożyc, upić się, zabić, i inszych złości. Potém: gdy pożądamy iakich rzeczy, które acz z przyrodzenia swego nie są złemi, wszakże niegodzi się ich nam mieć dla tego, iż albo Pan Bóg, albo Kościół tego zakazał, iako w starym Zakonie zakazał był Pan Bóg mieć i pragnąć złota i srebra z którego bałwany czyniono. Także téż gdy cudzego domu, sługi, wołu żądamy, gréchem iest takowa pożądlivość. Bo to czego pragniemy, cudze iest, i niegodzi się nam tego mieć nad wolą bliźniego.
- Deut. 7.

10. *Na czémże właściwie ten grzech zawisł?*

- Na tém: gdy człowiek zdjęty chciwością iakiéy złéy rzeczy, kocha się w tém, i pozwala na wypełnienie onéy pożądlivości swoiéy, albo się iéy nie sprzeciwia: iako nadobnie Jakób S. postępek ten grzechu opisuje, gdy mówi: *Każdego kusi pożądlivość i odwodzi go od do-*
- Jacob 1.

*brego, a wabi go do złego: a gdy pożądlivość
góre weźmie, grzech rodzi, a grzech skutkiem
popętniany, wieczną śmierć przynosi.*

11. *Cóż tedy Pan Bóg w tych dwóch ostatnich
przykazaniach rozkazuje?*

Kiedy Pan Bóg mówi: *Nie będziesz pożądał,*
to rozkazuje, abyśmy żadney cudzey rzeczy
nigdy nie pragnęli. A iż niezmierna jest chci-
wość ludzka; i nigdy łakomy człowiek nie mo-
że być nasyconym, dla tego Pan Bóg niektóre
rzeczy wyraźnie wylicza, abyśmy zgoła żadney
rzeczy cudzey nie pragnęli.

Ecc. 5

12. *Cóż się przez to rozumie, iż Pan Bóg do-
mu cudzego niekoże pragnąć?*

Nie tylko to domem zowiemy, w którym kto
mieszka; ale téż domem nazywają familią i
czyie dziedzictwo, majątność, sławę. Przeto
Pan Bóg zakazuje tu, abyśmy tak chciwie bo-
gactw nie pragnęli, abyśmy bliżniemu majątno-
ści, którą mu Pan Bóg dał, dostatku, szlache-
ctwa niezayrzeli, ale na swoim stanie i szczę-
ściu iakiekolwiek jest, przestawali.

13. *Wół i Osieł co w tém przykazaniu znaczy?*

To znaczy: iż nie tylko rzeczy wielkich i
zacnych, iako jest dom, szlachectwo, mająt-

ność cudza, niegodzi się nam pragnąć; ale zgoda żadną, i najmniejszą rzeczy lub rozumną, lub nierozumną.

14. *O którychże tu Sługach Pan Bóg mówi?*

Tak o niewolnikach, iako i o wolnych ludziach, którzy komu służą: rozkazuje Pan Bóg, abyśmy ani niewolnika ani poddanego czyiego nie pragnęli; ani tego, który komu z naiecia, albo z chęci iakięj służy, nieprzemawiali. I owszem takowi którzy niedosłużywszy do czasu umówionego pierwszemu Panu, odchodzą swawolnie, winni są wrócić się do niego.

15. *Czemu Pan Bóg w tém przykazaniu, bliźniego wspomina?*

Pospolicie człowiek tych rzeczy cudzych pragnie, które mu przyległy bliskością, iako dom albo rola; dla tego Pan Bóg zakazuje pragnąć rzeczy bliźniego, aby sąsiedztwo między ludźmi, którym się przyjaźń i miłość zachowywa, dla chciwości rzeczy bliźniego swojego, nie było przyczyną nienawiści.

16. *Godziż się za słusne pieniądze kupić co cudzego przedaynego?*

Godzi. Bo nie mówiąc abyśmy mieli tém obrazić bliźniego naszego, ale owszem bardzo

mu dogo
pieniądz

17. *Jako*

Bywa
z żoną
Bóg za
rą cudz
rozkazu
poiać,
ia roz
swoim
siał ie
dzych
odrzuco
cięższy
pożąda
świata
rozum
bienie
pożąda
jest po
Bogu.

18. *G*

Ni
réy ro

mu dogodzimy, gdyż iemu potrzebnieysze są pieniądze, niżeli ona rzecz którą przedaie.

17. *Jako mamy rozumieć to następujące przykazanie: Niepożądaj cudzhey żony?*

Bywało to przedtém, iż się godziło rozwieść z żoną, i mógł ią kto inszy poiać. Przeto Pan Bóg zakazuje pożądliwości, nie tylko téy którą cudzołożnik pożąda cudzhey żony; ale nadto rozkazuje, aby nikt cudzhey żony nie pragnął poiać, ani namawiał męża, aby się z żoną swoją rozwiodł: także niewiastom aby mężom swoim były posłuszne, by inaczey mąż niemuśiał ie opuścić. Lecz teraz niegodzi się cudzych żon poymować, choćby były od mężów odrzucone, aż po ich śmierci. Przeto téż teraz cięższym grzéchem iest ta pożądliwość. Bo kto pożąda cudzhey żony, alboby rad męża iey z świata zgładził, albo cudzołożył. Toż mamy rozumieć, iż się niegodzi pożądać cudzhey oblubienicy komu poślubioney. A iako grzech iest pożądać cudzhey żony; tak daleko większy grzech iest pożądać téy, która iest poślubiona Panu Bogu.

18. *Grzészysz ten kto się chce ożenić z niewiastą, rozumiejąc iż nie ma męża?*

Nie grzészysz takowy, który pożąda téy, o którą Gen. 12. 20.
rę rozumie iż męża nie ma, i gdyby wiedział,

że ma męża, nie pożądałby iéy, iako się Faraonowi i Abimelechowi przytrafiło, którzy chcieli Sarę pojąć, rozumiejąc iż siostrą a nie żoną Abrahama była.

19. *Cóż nam Pan Bóg w tém przykazaniu rozkazuje czynić?*

Rozkazuje nam, abyśmy w dostatku, serca nieprzykładali do bogactw, ale ich ubogim używali; a w niedostatku skromnie wszystko znosili. Bo kto swojego rad używa, cudzego pospolicie rad nie pragnie. O czém wiele może, kto chce, czytać u Doktorów Świętych. Druga: nie tego sobie życzyć czego człowiek pożąda, ale co Pan Bóg chce. A zaś wola boża ta jest, aby nie tylko ciało, ale i serce nasze było czyste, niepokalane, i my w świątobliwości przed Panem Bogiem żyli.

20. *Co osobliwie mają ludzie uważać aby się téy pożądliwości ustrzegli?*

Uważać mają to, co z téy pożądliwości pochodzi. Albowiem ziąd wszystko złe iako ze źródła płynie, bo Jan S. mówi: *Każda rzecz na świecie, albo jest pożądliwością ciała, albo pożądliwością oczu, albo pychą żywota.* Ktemu, gdy się pożądliwości daie człowiek uwodzić, grzech duszę opanuje; i przeto Paweł S. upomina, aby grzech nie panował w tém cielesnym.

1. Joan. 6.

Rem. 6.

szém śm
zum zaś
iż to do
go wied
w człow
gieli i u
sem st
dnego p
starania
słowo b
wa tak

21. Kto

Posp
sku i b
radzi,
dziom
wano.
woyny
pragna
cy ab
si wsz
Osobli
od lud
są god
bliżni

szém śmiertelném. Do tego, pożądlivość rozum zaślepią; bo wszystko człowiek rozumie iż to dobre i uczciwe iest, do czego chciwość go wiedzie. Naostatek, i słowo boże zatłumia w człowieku ta pożądlivość. Bo tak w Ewan-
 gielii u Marka S. o takowych napisano, iż cza-
 sem *słowo boże między ciernie w padnie, i żadnego pożytku nie uczyni*, to iest; dla zbytniego starania rzeczy świeckich i ich pożądlivości, słowo boże w ludziach takowych zatłumione bywa tak, iż żadnego pożytku nieprzynosi.

Mar. 4.

21. *Którzy ludzie pospolicie w ten grzech wpadają?*

Pospolicie którzy się grą nieuczciwą dla zysku i bez miary bawią. Także kupcy, którzy radzi, aby iak naydrożey było, i radzi aby ludziom nie dostawało, żeby u nich drożey kupowano. Grzészą téż i żołnierze, którzy pragną woyny, aby łupili i kradli. Lékarze, także gdy pragną tego aby ludzie chorowali. Prawnicy aby się ludzie prawowali. Także i in-
 si wszelacy rzemieślnicy nazbyt chciwi na zysk. Osobliwie téż i ci grzészą, którzy pragną, aby od ludzi byli chwaleni, zwłaszcza gdy tego nie są godni; a ktemu ieżeli z naruszeniem sławy bliźniego o swoię się staraia.

KONIEC III. CZĘŚCI.

KATECHIZMU

RZYMSKIEGO

CZEŚĆ CZWARTA.

O M O D L I T W I E

R O Z D Z I A Ł I.

O POTRZEBIE MODLITWY.

1. *Jak się Panu Bogu modlić mamy?*

Matth. 6. Między rozmaitemi sposobami Modlitwy, które mamy w Piśmie Świętém, naycelniejszy iest ten, który sam Zbawiciel Pan podał w Ewangielii i nauczył go Apostołów swoich i wszystkich ludzi chrześcijańskich, ucząc ich, iako się mają modlić, i o co prosić Pana Boga. Ten sposób Modlitwy każdy chrześcianin powinien wiedzieć, na pamięć umieć, i onego iako nayczęścię używać.

2. *Jestże Modlitwa potrzebna do zbawienia duszy?*

Iest potrzebna. Bo sam Syn boży powie-
dział u Łukasza S. *Potrzeba się zawsze mo-
dlić*; i dla tego gdy Go Apostołowie prosili: *Pa-
nie; naucz nas, iako się mamy modlić*, na żądanie
ich nauczył ich sposobu modlitwy, i nadzieję
im uczynił, że to wszystko otrzymać u Pana
Boga mieli, o coby prosili. Sam też z siebie
przykład dał Zbawiciel nasz pilney a nabożney
modlitwy, gdyż często przez całą noc na mo-
dlitwie trwał. Podobnież Apostołowie Święci
czynili, i drugich nauczali, o czém Piotr S. Jan^{1.} Petr. 3. 4.
S. i Paweł S. na wielu miejscach świadczą.
Dla tego też i Kościół Święty ukazując potrze-
bę téy modlitwy, nie zarazem poczyną paciérz
we Mszy S. ale wprzód mówi: *Z rozkazania i
nauki bożey nauczenni, śmiemy mówić: Oycze
nasz, któryś iest w niebiesiech.*

Luc. 11.

Luc. 6.

Act. 13.

3. *Poczémże osobliwie poznać, iż tak potrzebna jest ta Modlitwa?*

Po niedostatkach naszych tak dusznych iako
i cielesnych. Albowiem gdy Pan Bóg nikomu
nie niepowinien, a my zaś wiele potrzebuie-
my, niemamy się do czego inszego uciec, tylko
do Modlitwy, która potrzeby nasze przed Ma-
jestat boży odnosi, i nas z Panem Bogiem ie-
dna. Przeto chceli kto otrzymać co u Pana Bo-

ga, potrzeba jest, aby się o to Panu Bogu modlił.

4. *Możesz człowiek inakszym sposobem nie tylko przez modlitwę w potrzebach swoich ratować się?*

Matth. 17. Są niektóre rzeczy, których otrzymać nie możemy inaczey, tylko przez modlitwę, iako u Mateusza S. o tém mamy, gdy Pan mówi: *Jest iedno diabelstwo, które nie może być wyrzucone, tylko przez post a modlitwę.* Przeto wiele sobie szkodzą owi, którzy się nie radzi modlą. Albowiem dla tego Pan Bóg niedaie takowym łaski swoiéy, ani takowych darów, iakowe o-wym daie, którzy się nabożnie i ustawicznie modlą. Bo iako S. Hieronim powiada: Każdemu Pan Bóg daie kto Go prosi: więc iż tobie człowiecze niedaie, dla tego nie daie, że Go nie prosisz. Trzeba tedy prosić, bo tak sam Luc 19. Syn boży nas upomina: *Proście, a weźmiecie.*

In Matth.
cap. 7.

ROZDZIAŁ II.

O POŻYTKU MODLITWY.

1. *Który jest piérwszy pożytek modlitwy?*

Ten jest osobliwy pożytek modlitwy: iż gdy się Panu Bogu modlimy, cześć Mu powinna czynimy. Albowiem modlitwa jest znakiem religii i poddaństwa naszego. Bo gdy Pana Bo-

ga począ
ną nadz
tym spo
my, iak
mówi:
cię wyb

August
wysłuch
miłosier
daleko
słuchiw
praszar
nę od
wszystk
ką rado
upomir
sza byj

3. Za

Bez
słuchan
Bóg pr
czas b
wysłuc
Ja ies
dokon

ga początkiem być wszystkiego dobrego, i iedy-
ną nadzieją zbawienia naszego wyznawamy,
tym sposobem powinność naszą Jemu oddaie-
my, iako sam Pan Bóg przez usta prorockie
mówi: *Wzywaj mię czasu ucisku twego, a Ja
cię wybawię, a ty mnie będziesz czcil.*

Psal. 49.

2. Co za pożytek drugi modlitwy?

Augustyn S. powiada, iż gdy nas Pan Bóg
wysłuchywa, modlitwa wstępuje do Nieba, a
miłosierdzie boże zstępuje z Nieba: i choć
daleko iest Niebo od ziemi, iednak Pan Bóg wy-
słuchiwa prośby ludzkie. Przez modlitwę u-
praszamy łaskę Ducha S. zdrowie dobre, obro-
nę od Pana Boga, zwycięztwo nad szatanem i
wszystkie insze rzeczy, z kąd człowiek ma wiel-
ką radość, i pociechę iako sam Zbawiciel Pan
upomina: *Proście a weźmiecie, aby radość wa-
sza była zupełna.*

Serm. 226.
De tempore

Joan. 10.

3. Zawszeż Pan Bóg ludzi pobożnych wysłu- chiwa?

Bez wątpienia Pan Bóg skłonny iest do wy-
słuchania modlitwy ludzkiej. Bo tak sam Pan
Bóg przez Izaiasza Proroka powiedział: *Na ten
czas będziesz Pana Boga wzywał, a Pan ciebie
wysłucha: Będiesz wołał, a Pan rzecze: o to
Ja iestem. I na drugim miejscu: Jeszcze nie
dokończysz modlitwy twojej, a Ja ciebie wysłu-*

Izaias 58.

Izaias 65.

cham; czego przykładów niezliczona rzecz jest w Piśmie Świętym.

4. Czemuż czasem uprosić tego u Pana Boga niemożemy, o co się modlimy?

Serm. 53.
de verbis
Domini.

Dla pożytku naszego to Pan Bóg czyni, albo iż co większego nam chce dać, albo, iż to nam nie jest pożyteczne, ani z zbawieniem duszy, o co prosimy, i owszem byłoby nam z zatraceniem. Bo iako Augustyn S. powiada: częstokroć modlącym się nie daie Bóg łaskawy tego, czego by nie bronil rozgniewany dając doczesną nagrodę. Podczas téż tak niedbale się modlimy, iż sami niewiemy o co prosimy. A iż modlitwa nic inszego nie jest tylko podniesienie serca ku Panu Bogu, nie dziw, iż nieupraszamy nic, kiedy myśl naszą którąśmy mieli modląc się, ku Panu Bogu obrócić, gdzie indziéy obracamy.

5. Możeż kto u Pana Boga co uprosić bez ustnéy modlitwy?

Psal. m. 9

Ephes. 3.
Luc. 15.

Może. Bo Pan Bóg na serce więcej patrzy. A iako Dawid S. mówi: *Wysłuchiwa Pan Bóg chęci i pragnienie serdeczne ubogich ludzi, nie czekając na wołania i głosy ich; i owszem więcej Pan Bóg daie aniżeli Go człowiek umie prosić, iako Paweł S. w liście swoim do Efezów świadczy; i mamy tego przykład na owym synie*

marnotra
mógł by
a On go

6.

Modl
ten nie
dla teg
w które
czém pi
szą wie
bożey.

7. Cze

Mógł
swoięy
nieroz
chce al
szą ufi
to dzi
wiek
Bo iak
z sobą
mitui
Panu
a rozn
te dob
wi cz

marnotrawnym, który tylko oto prosił Oycę, aby mógł być między sługami i nałecznikami Jego, a On go przecie za Syna łaskawie przyjął.

6. *Który jest trzeci pożytek modlitwy?*

Modlitwa wiarę w nas pomnaża. Bo iako ten nie dobrze się modli, który nie wierzy, i dla tego Paweł S. mówi: *Jakoż będą wzywać w którego nie uwierzyli?* tak też ludzie pobożni czém pilniéj się Panu Bogu modlą, tém większą wiarę i ufność mają o łasce i Opatrzności bożej.

Rom. 10.

7. *Czemuż Pan Bóg, wiedząc potrzeby nasze, chce przecie abyśmy Go prosili?*

Mógłby Pan Bóg bez prośby naszéj z łaski swoiéj wszystko nam dać, iako i zwierzętom nierozumnym daie; ale iako Oyciec dobrotliwy, chce aby Go synowie tém bezpieczniej z większą ufnością prosili, a gdy uproszą, aby Mu za to dziękowali. Ktemu przez modlitwę człowiek miłością bywa ku Panu Bogu zapalony. Bo iako owi którzy się miłuią, im częściej się z sobą widzą, i z sobą rozmawiaią, tém bardziej miłuią; tak czém częściej człowiek pobożny Panu Bogu się modli, iakoby z Nim rozmawia, a rozmawiając z Nim, bardziej Go miłuię, i za te dobrodzieystwa, które Pan Bóg człowiekowi czyni dziękuje. Do tego chce Pan Bóg po

nas tego, abyśmy przez ustawiczną modlitwę godnymi się mogli stać łaski i dobrodzieystwa jego. Naostatek chce Pan Bóg, abyśmy to wiedzieli i znali, iż bez łaski jego nic nie możemy sprawić, ani zbawienia dostąpić, przeto modlić Mu się potrzeba. Jest też modlitwa iakoby zbroia iaka (iak Hilaryusz S. mówi) przeciwko szatanowi i jego naiażdom. Przetoż niema-
 In Psalm. 63. my pewnieyszey obrony iako jest modlitwa.

8. *Który jest czwarty pożytek modlitwy?*

I to nie lada pożytek jest, iż człowiek będąc skłonny do złego, gdy się modli Panu Bogu, czyste serce, i niepokalane przed Panem Bogiem przez modlitwę miewa: a iakoby ogarnąwszy myślą swoją Pana Boga, łaskę sobie u niego modląc się zasługuie.

9. *Który jest ostatni pożytek modlitwy?*

Hieronim S. powiada, iż modlitwa jest iakby zasłona od gniewu bożego. Mamy tego przykład iasny, iż gdy Pan Bóg chciał karać ów lud Izraelski, a Moyżesz się zań modlił, tak ważna była modlitwa Moyżesza przed Panem Bogiem, że mu Pan Bóg rzekł: *Moyżeszu, puść mię; iakoby rzekł: nie módl się za tym ludem, a dopuść, że skarzę ich za bałwochwalstwo.* Albowiem nie masz żadney inszey rzeczy któraby mogła gniew boży łatwiey i prędzey ubla-
 In cap. 7. Hierem. gać, iak gorąca modlitwa ludzi chrześcijańskich.
 Exod. 32.

R O Z D Z I A Ł III.

O CZĘŚCIACH I SPOSOBACH MODLITWY.

1. *Z których części złożona jest chrześcijańska modlitwa?*

Dwie są osobliwie części modlitwy chrześcijańskiej. Prośba, i dziękczynienie. Albowiem Panu Bogu cześć i chwałę czynimy, abyśmy albo co u Niego uprosili, albo za dobrodzieystwa Jego, które nam na każdy dzień z łaski swojej dawać raczy, dziękowali. Co sam Pan Bóg przez usta prorockie wyraził:

Wzywaj mię czasu ucisku twego, wybawię cię, a ty mię będziesz czcil. Psal. 49.

Insze części modlitwy, które Paweł S. pisząc w liście swoim do Timoteusza wylicza, z tych dwóch przednich i głównych pochodzą. Przeto dosyć jest umieć 1. Tim. 2. to dobrze, iak Pana Boga o co prosić, a iak Mu za dobrodzieystwa dziękować. A iż jeden nad drugiego lepięj i doskonalej się Panu Bogu modli, i umie dzięki czynić; przeto trzeba wiedzieć, które są sposoby, i iakoby stopnie modlitwy chrześcijańskiej.

2. *Który jest naylepszy sposób modlenia się Panu Bogu?*

Naylepszy jest sposób, którego ludzie pobożni i sprawiedliwi używają. To jest, gdy człowiek nie obrażając Pana Boga żadnym grzechem

śmiertelnym, przez wiarę żywą całą nadzieję swoją w Panu Bogu pokłada, i miłością ku Niemu bywa zapalony, za wszystkie dobrodzieystwa iemu cześć i chwałę czyni, a dopiero swoje potrzeby i niedostatki, iako syn przed Oycem przekłada. Takowym sposobem Prorok S. Dawid modlił się Panu Bogu gdy mówił:

Psal. 141. *Wyléwam przed oblicznością bożą modlitwę moją, i utrapienie moje przed Nim przepowiadam.*

Albowiem ten który się Panu Bogu modli z pewną ufnością o łaskę bożę, ma serce przed Panem Bogiem otworzyć, iako Pismo Święte

Psal. 61. upomina: *Wyléwajcie serca wasze przed Panem Bogiem.*

Psal. 54. *Także na drugim miejscu: Wkładać na Pana Boga frasunek i staranie twoje.*

Enchir. 7. A toć iest co Augustyn S. mówi: Co wiara wierzy, o to nadzieia i miłość się modli.

cap.

3. Który iest drugi sposób modlenia się?

Ten iest, gdy człowiek w grzechu śmiertelnym będąc, mając wiarę, ale bez uczynków dobrych martwą, nie może serca swojego ku Panu Bogu tak dalece podnieść, iednak zna iż Pana Boga grzechami swoimi obraził, przeto żałuje i pokutuje za to, i prosi o odpuszczenie grzechów. Takowego człowieka Pan Bóg z miłosierdzia swojego wysłuchiwa, iako wysłuchał owego iawnogrzésznika który, acz nieśmiało oczu podnieść w Niebo, iednak iż pokornie

prosił o
domu sw

4. Kt

Trzec
którzy
tylko i
bardzo
dy, i p
Pana B
modlitw
w ony
stolski
dała ta
o co pr

5. I

Ten
tuie z
do grz
Pana
którc
wieka
tego p
lu Ar
ten z
miał
To

prosił o odpuszczenie grzechów, wrócił się do domu swojego usprawiedliwiony.

4. *Który jest trzeci sposób modlenia się?*

Trzeci jest sposób modlenia się owych ludzi, którzy nie są oświeceni jeszcze przez wiarę, tylko iż Pan Bóg łaską swoją serca ich dotyka, bardzo pragną i mają chęć do poznania prawdy, i proszą aby się iéy nauczyli: którzy, gdy Pana Boga o to statecznie proszą, Pan Bóg ich modlitwy nie odrzuca. Czego przykład mamy w onym Setniku Korneliiuszu w dziejach aposto-
 Act. 10.
 lskich. Albowiem od nikogo Pan Bóg nie od-
 dała łaski swojej, kto Go prawdziwie i z serca
 o co prosi.

5. *Który jest ostatni sposób modlenia się.*

Ten jest, gdy człowiek niebożny nie poku-
 tuje za grzechy swoje, ale tém więcej grzechu
 do grzechu przyczynia; a przecie niewstydzę się
 Pana Boga prosić o odpuszczenie grzechów,
 których niema woli poprzestać. Takowego czło-
 wieka Pan Bóg nie wysłuchiwa, iako mamy
 tego przykład w księgach Machabeuszów o Kró-
 lu Antyiochu, o którym mówi Pismo: *Modlił się*
ten złośliwy Król Panu Bogu, a którego nie 2. Mach. 9.
miął żadnego miłosierdzia dostąpić.

R O Z D Z I A Ł IV.

O CO MAMY PANA BOGA PROSIĆ.

1. *O co się godzi Panu Bogu modlić.*

O wszystko cokolwiek jest potrzebnego, sprawiedliwego, i uczciwego, aby nam nierzeczono: *Niewiecie o co prosicie.* Zgoła cokolwiekby człowiek rad miał, i czego sobie życzy, o to wszystko Pana Boga prosić może. Bo tak sam Zbawiciel Pan obiecał: *Co iedno ohćecie, proście, stanie się wam.*

Math. 20.

Joan. 15.

2. *Jestże różnica iaka między temi rzeczami, o które Pana Boga słusznie możemy prosić?*

Iest wielka różnica. Bo iedne są takowe, o które Pana Boga usilnie prosić mamy bez wszelakiego warunku; iako iest, wiara, boiaźń boża, miłość boża, i insze rzeczy które nas z Panem Bogiem złączają; drugie są, które, iż czasem mogą być przyczyną człowiekowi do grzechu, iako są te zewnętrzne, ciała dotyczące dobra, maiećtność, uroda, zdrowie, poteźność, bogactwa, sława, i insze tym podobne, których człowiek może źle użyć; dla tego nie bez warunkowo o nie Pana Boga prosić mamy, ale tylko z potrzeby. Czytamy o Jakóbie Patryarsze S. iż się tak modlił: *Jeżeli mi Pan użyczy chleba na żywienie, i da mi w czém chodzić, będzie Panem i Bogiem moim.* Salomon także się me-

Gen. 28.

dlit: Pan
wieniu.
umiejętn
mamy P
żyteczno
ku zbaw

ZA KTO

I. Są

Niem
was, nie
ludzi. I
dzy nar
czy kto
nieprzy
bliżnim
żego w
mu nie
modlitw

2. Zaró

Porz
przód
kościel

dlit: *Panie, day mi tylko co potrzeba ku wyż-* Prov. 30.
wieniu. Także oinsze dobra wewnętrzne, iak iest
umiejętność, nauka, dowcip, nie bezwarunkowo
mamy Pana Boga prosić; ale tak, ieżeli to po-
żyteczno będzie ku czi i chwale Pana Boga, i
ku zbawieniu duszy naszey.

ROZDZIAŁ V.

ZA KTÓRYCH LUDZI MAMY SIĘ MODLIĆ.

**1. Sąż którzy ludzie na świecie, za których
 niegodzi się Panu Bogu modlić?**

Niemasz. Bo tak Paweł Ś. upomina: *Proszę* 1. Tim. 2.
was, niechay będą modlitwy wasze za wszystkich
ludzi. Przeto nie czyniąc różnicy żadney mię-
dzy narodami, a zgoła żadnego niewyymuiąc,
czy kto wierny lub niewierny, przyiaciel lub
nieprzyiaciel, bądź swój, bądź obcy, każdy iest
bliżnim naszym, któregośmy z przykazania bo-
żego winni miłować, a téy powinności bliźnie-
mu nie możemy często inaczey oddać, tylko przez
modlitwę.

**2. Zarównoż za wszystkich ludzi mamy się mo-
 dlić?**

Porządna ma być ta modlitwa nasza. Bo na- Colos. 4: 1.
 przód powinniśmy się modlić za Przełożonych Thes. 5. Act. 12.
 kościelnych, iako Paweł Ś. na wielu mieyscach In lib. de mor-
 ribus Reg. 26.

w listach swoich upominał, aby się za niego modlili. Także w dziełach apostoelskich mamy, iż Kościół wszystek bez przestanku modlił się za Piotra Ś. O toż i Bazyli Ś. upomina. Powinniśmy zgola się modlić za wszystkich Panów i Przełożonych świeckich, aby im Pan Bóg dał sprawę dobrą na tém ich przełożeniu. Mamy się téż modlić za ludzi pobożnych, aby im Pan Bóg dał w przedsięwzięciu ich stateczność.

3. Powinniśmy téż co nieprzyjaciółom Kościoła bożego?

Matth 5.
Epist. 107.

Powinniśmy z rozkazania bożego prosić za nich Pana Boga. Augustyn Ś. świadczy: iż ten zawsze był zwyczaj w Kościele Świętym, modlitwy czynić za wszystkich którzy się oderwali od Kościoła prawdziwego, za niewiernych Pogan, za Żydów, za odszczepieńców, za heretyków, aby im Pan Bóg dał łaskę swoją Świętą; żeby; poganie oświeceni wiarą prawdziwą od swoich bałwanów do Pana Boga się nawrócili, Żydzi swojego niedowiarstwa poprzestali; heretycy, i odszczepieńcy, aby błędów swoich zaniechawszy, pod posłuszeństwo Kościoła Świętego powszechnego rozum swój poddali. Czego widzimy w Kościele bożym wielki pożytek, bo się ich bardzo wiele z łaski bożej nawraca.

4. *Pomagać co modlitwa nasza umarłym?*

Pomaga tym, których dusze są w Czyscu, o czém mamy dowody pewne, z nauki Pisma Ś. i z podania Apostolów Świętych, tudzież z zwyczajaiu starożytnego Kościoła powszechnego.

5. *Pomagać co modlitwa cudza tym, którzy grzeszą śmiertelnie?*

Mało co pomaga. Bo grzech iest przeszkodą do łaski bożej. Iednak z miłości chrześcijańskiej powinniśmy i za takowych Pana Boga prosić, i usłować, abyśmy im Pana Boga mogli ubłagać.

6. *Co mamy rozumieć o tém przeklinaniu, którego przykłady są w Piśmie Świętém?*

Zwykli więc ludzie Święci iakby przeklinać ludzi niezbożnych, a to nic inszego nie iest tylko opowiadanie przyszłych rzeczy, które Pan Bóg miał na ludzi złych za ich grzechy dopuścić. Czynili téż pospolicie takowe przeklinania na grzechy i występki ludzkie, aby oni zważając, co za popelnieniem pod przeklęctwo podpadających grzechów idzie, od nich się przez łaskę bożą wstrzymywali a dalekimi się od grzechu stawali.

Aug. Ser.
109. de Tempore.

7. *Dziękowanie, druga część modlitwy, do czego jest pożyteczne?*

Gdy Panu Bogu za dobrodzieystwa iego, które nam zawsze z łaski swojej czynić raczy, dziękujemy, wdzięczność naszą powinna Jemu oddać. I to czynimy, gdy Go chwalimy w Świętych i wybranych iego, którzy nad szatanem i wszystkimi nieprzyjaciółami duszy, z miłosierdzia iego zwycięstwo otrzymali.

8. *Którego sposobu dziękowania Panu Bogu, częściej używają w Kościele bożym?*

Miedzy inszemi jest ono Pozdrowienie Anielskie Panny Maryi, którego w modlitwach naszych używamy mówiąc: *Zdrowaś Maryia, łaskiś pełna, Pan z tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.* Albowiem przez to pozdrowienie Panny Najsświętszój, Pana Boga chwalimy, i dzięki Mu czynimy, iż Pan Bóg, tak obficie nam darami łaski swojej Najsów: Pannę Maryią Matkę swoją obdarzyć raczył: a przytém o przyczynę Panny Najswiętszój prosimy, aby się za nami grzesznymi przyczyniała, i nas modlitwą i zasługą swoją u Pana Boga ratowała.

Luc. 1.

1. K

Nie
przyro
dlic się
wać, k
troiakin
i Bóg I

2. Swię

Bez v
swoiego
do Pan
to, gdy
dali. T
jest spo
wzyw

3. Jed

Nie
aby on
lacie,
go Pan

R O Z D Z I A Ł VI.

KOMU SIĘ MAMY MODLIĆ.

1. *Komu osobliwie ma się człowiek modlić?*

Nie tylko Pismo Święte; ale i rozum sam przyrodzony tego nas uczy, iż Panu Bogu modlić się mamy, i iego Imienia Świętego wzywać, który, będąc iednym w istności bóstwa, troiakiem iest w osobach, Bóg Oyciec, Bóg Syn, i Bóg Duch S.

2. *Świętych, którzy są z Chrystusem Panem w Niebie, godzili się wzywać?*

Bez wątpienia godzi się, i powinniśmy dla swojego pożytku onych o ratunek i przyczynę do Pana Boga prosić, iako się to iuż pokazało, gdyśmy pierwsze Przykazanie boże wykładali. To iednak wiedzieć potrzeba, iż różny iest sposób wzywania Pana Boga, od sposobu wzywania Świętych Iego.

3. *Jednakowoż Panu Bogu i Świętym iego modlimy się?*

Nie iednako. Albowiem Pana Boga prosimy, aby on swoją mocą raczył nam dać dobra wszelakie, albo żeby nas obronił od złego; i dla tego Panu Bogu samemu tak mówimy: *Panie Bo-*

że zmiłuy się nad nami. *Panie Boże wysłuchay nas.* A Świętych bożych, iż oni są w łasce u Pana Boga, prosimy tylko o przyczynę i obronę u Pana Boga, i przeto Ś. Piotrowi albo Pawłowi Ś. niemówimy: *Wysłuchay nas, albo, zmiłuy się nad nami, ale: Módl się za nami.* Aczkolwiek niejakim téż sposobem prosić możemy Świętych, aby się nad nami zmiłowali, nie żeby nam swoją mocą własną co dobrze uczynić mogli; ale żeby widząc potrzeby nasze, wzruszeni miłością ku nam, u Pana Boga nas modlitwą i przyczyną swoją ratowali. A przeto, gdy przed obrazem którego Ś. paciérz mówimy, nie do onego Ś. modlitwę obracamy; ale tego żądamy, aby to, o co w paciérzu Pana Boga prosimy, przed Majestat boży odnieśli, i od nas w uciskach i potrzebach naszych tłumaczyli: gdyż to ich urząd iest i powinność, iak i Aniołów bożych, o czém Jan Ś. w objawieniu swoim świadczy.

Apoc. 5.

R O Z D Z I A Ł VII.

O PRZYGOTOWANIU DO MODLITWY.

1. *Jakim sposobem człowiek chrześcijański ma się na modlitwę przygotować?*

Eccl. 18. *Pismo Święte upomina: Człowiecze, piérwéy niżeli poczniesz się modlić, nagotuy duszę twoię, a nie bądź iako ów człowiek, który łusi Pa-*

0
na Boga
się mod
sty Pan
daleko i
Boga co
korne,
skrusze
sobie i
aby co
blichem
czy: W
i niewz
scu: M
sa prze
wnogrz
bo pod
Magdale
izami
widzie
czyni
ska, kt
za grze
2. Któ
strze
Są n
szkadz
prosim
cieńst
O czé
wi: G
Tom

na Boga. A ten kusi Pana Boga, który dobrze się modli, a źle czyni; także i ten, który usty Panu Bogu się modli, a myśli i serca jego daleko jest od Pana Boga. Przeto kto chce u Pana Boga co uprosić, potrzeba serce naprzód mieć pokorne, i uniżone przed Panem Bogiem; a ktemu, skruszone z wyznaniem złości swoich, i tak o sobie rozumieć, iż nie jest godzien, nie tylko aby co uprosił u Pana Boga, ale ani przed obliczem jego stanąć. O tém Pismo Święte świadczy: *Weyrzał Pan Bóg na modlitwę pokornych, i niewzgardził ich prośby.* I na drugim miejscu: *Modlitwa tego który się upokarza, Niebios przenika.* Mamy tego przykład w onym iawnogrzészniku, który nie śmiał i oczu w Niebo podnieść. Także i owa białogłowa grzészna Magdalena, która takim żalem była zdjeta, iż łzami nogi Chrystusa Pana poléwała. Zkąd widzieć każdy może, iako zaleca i przyiemną czyni Panu Bogu modlitwę pokora chrześcijańska, która ma w sobie serce skruszone, i żalność za grzechy.

Prab. 101.

Eecl. 35.

Luc. 18.

Luc. 7.

2. *Których osobliwie grzechów ma się człowiek strzedz, gdy chce o co Pana Boga prosić?*

Są niektóre grzechy które nam bardzo przeszkadzaia do otrzymania tego, o co Pana Boga prosimy. Iak naprzód jest mężobóystwo, okrucieństwo, i gwałtowne uciśnienie niewinnych. O czém Pan Bóg przez Jzaiasza Proroka mówi: *Gdy będziecie podnosić ręce swoje ku mnie,*

Jzaias 3.

- odwróć oczy od was: i gdy najwięcej będziecie się modlić, nie wysłucham was, albowiem ręce wasze pełne są krwi. Gniew także i rosterki są przyczyną, iż Pan Bóg niewysłuchiwa; bo tak Paweł S. upomina: *Chcę aby ludzie modlili się na każdym miejscu podnosząc ręce czyste bez gniewu i swaru.* Nadto i tego się trzeba strzedz, abyśmy nie byli nielitościwymi przeciwko bliźniemu, który nas w czem kiedy obraził. Bo tak sam Zbawiciel i Pan naucza: *Jeżeli wy nie odpuscicie bliźni waszym, ani Oyciec wasz odpusci wam grzechów waszych.* Także kto nielitościwym i niemiłosiernym jest przeciwko bliźniemu potrzebującemu, ten też u Pana Boga nie uprosi nic. Bo iako Salomon powiada: *Kto zatula ucho swoje na wołanie ubogiego, będzie i sam wołał, a Pan Bóg nie wysłucha go.* Pysznego też i hardego Pan Bóg niewysłuchiwa; albowiem *pokornym daie łaskę swoją, a pysznym się sprzeciwia.* Naostatek, kto niedbale słucha słowa bożego, takowy też u Pana Boga nic nie uprosi. Bo iako Salomon powiada: *Kto odwraca ucho swoje, aby nie słuchał Zakonu pańskiego, modlitwa jego będzie przed Panem Bogiem brzydka.* Wszakże nie zagraadza się żadnemu z tych droga do modlitwy, który żałuje za te grzechy, i bliźniemu którego albo morderstwem, albo zdięrstwem, albo czem inszém obraził, dosyć uczyni.
2.
1. Tim. 2.
3.
Math. 11.
4.
Prov. 21. 5.
Jacob 5.
1. Petr. 5, 6.
Prov. 28.

3. Dosy
wyżey

Nie
potrzeb
ry nie
o wsz
tém ufi
ma, że
iako Pa
wzywac
Chrystu
wierzac
Gdzie
wiem z
ma czło
i nie or
chay k
Albowi
ię dobr
simy w
dobroć
ni, gdy
nie zlicz
Boga w
Pośredn
naszego
do Bog
wiada:
my u B

3. *Dosyćże na tém do modlitwy chronić się tych
wyżey pomienionych grzechów, a z pokorą i
skruchą się modlić?*

Nie dosyć na tém. Bo nadewszystko wiary potrzeba do modlitwy. Albowiem gdzie wiary nie masz, żadney téż wiadomości niemasz o wszechmocności i miłosierdziu bożém; a zatem ufności żadney ani nadziei człowiek nie ma, żeby miał co uprosić gdy wiary niema. Bo iako Paweł S. mówi: *Jako będą Pana Boga wzywać w którego nie uwierzyli?* Także sam Chrystus Pan mówi: *Wszystko o co prosicie wierząc, weźmiecie.* I Augustyn S. powiada: Gdzie wiary niemasz, nic po modlitwie: albowiem z wiary modlitwa pochodzi, a modląc się ma człowiek bez wątpienia wiarę gruntowną i nie omylną. Także Jakób S. upomina: *Niechay każdy modli się w wierze nic nie wątpiąc.* Albowiem wiele rzeczy jest, które nam nadzieię dobrą czynią, iż mając takową wiarę, uprosimy wszystko u Pana Boga. Naprzód, sama dobroć i miłosierdzie boże nadzieię nam czyni, gdy się nam Oycem zwać każe. Druga, nie zliczona jest liczba tych, którzy u Pana Boga wszystko otrzymali. Trzecia, iż mamy Pośrednika iednego Chrystusa Zbawiciela Pana naszego, który się za nas modli i przyczynia do Boga Oyca, iako Jan S. w liście swoim powiada: *Jeżeli by kto zgrzeszył, Przyezycię mamy u Boga Oyca, Pana Jezusa Chrystusa, któ-*

Rom. 10. 1
Matth 21.
De verb. Do-
mini Serm.
36. Jacob. 1. 1

Jean. 1.

Rom. 2.
1. Tim. 2.
Hebr. 1.
Luc. 17.
Mar. 9.

Joan. 15.

ry się za nami modli, i ubłagalną iest ofiarą za grzechy nasze. Także i Paweł S. na wielu miejscach o tém świadczy. A ieżeli więc czasem kto czuie to do siebie, iż nie ma takiéj wiary iakiéj potrzeba, przykładem Apostołów Świętych, niechay Pana Boga o nią prosi: *Panie, przymnóż w nas wiary;* albo iako on ślepy, o którym mamy u Marka S. modlił się: *Panie, ratuy moje niedowiarstwo.* Lecz mając człowiek wiarę i nadzieję pewną, nayrychléy u Pana Boga na ten czas uprosi, kiedy wszystkie sprawy i potrzeby swoje puści na wolą bożą, i Zakon pański pełni. Albowiem tak sam Pan mówi: *Jeżeli będziecie mieszkać we mnie, i słowa moie będą w was mieszkać, co tylko będziecie chcieli, wszystko się wam stanie.* Do czego iednak, iak się przedtém powiedziało, potrzeba aby człowiek miłował bliźniego swiego, i wszystkie krzywdy iemu odfuścił.

R O Z D Z I A Ł VII.

CZEGO POTRZEBA DO MODLITWY.

1. *Jaki iest naylepszy sposób modlitwy i co to iest w Duchu i w prawdzie modlić się?*

Aczkolwiek dobra i zbawienna rzecz iest modlitwa, wszakże kto iéy dobrze nie używa, nic sobie nie pomaga. Bo częstokroć *nie możemy nic uprosić, dla tego, iako Jekób S. mó-*

wi: iż
ko się
sposób,
iż potrz
To iest
serce z
gdyż P
ludzkie
wymów
Samuel
modlił
wid si
mówił
wiele
Ztém w
deczną
dnak té

Tem
stwo
tém p
szemi
to gdy
ięzyk
wie
iach

wi: iż *źle prosimy*. Przeto trzeba wiedzieć iako się modlić. A ten jest naylepszy modlitwy sposób, którego sam Chrystus nauczył, to jest, iż potrzeba się modlić *w duchu i wprawdzie*. To jest, nie tak dalece usta co mówić, iako serce z gorącą miłością ku Panu Bogu podnieść; gdyż Panu Bogu nie tajne są wszystkie myśli ludzkie, i wysłuchiwa nas, chociaż usta niewymówimy nic, iako wysłuchał Annę Matkę Samuelową, o której czytamy, iż płacząc się modliła, a tylko wargami ruszała. Także i Dawid się modlił mówiąc: *Do ciebie Panie Boże mówiło serce moje, szukała cię twarz moja; i wiele takowych inszych przykładów czytamy*. Ztém wszystkiém, chociaż takową wewnętrzną i serdeczną modlitwę chwalimy, nie odrzucamy iednak téj modlitwy, która się dzieie i usta i głosem.

Joan. 4.

1. Reg. 2.

Psal. 26.

2. Co za pożytek ustnéj modlitwy?

Ten jest pożytek, iż zapala chęć i nabożeństwo tego, który się modli, iako Austyn S. o tém pisze: iż podczas człowiek to słowy i in-szemi znakami wyraża, co ma na sercu; przeto gdy się serce raduje, słuszna jest rzecz, i ięzykiem tę radość wymówić, iako Apostołowie S. zwykli się byli modlić, o czém w dzieiach apostolskich, i u Pawła S. czytamy.

Epist. 12.
cap. 9.

3. *Potrzebnaż iest ta ustna modlitwa, tak gdy się sam człowiek osobno modli, iako gdy iawnie z drugimi?*

Potrzebna iest. Bo dla tego ustnie się kto modli osobno, aby to, co ma na sercu, ustnie wymówił. Także iż pospolita modlitwa iest postanowiona dla większego nabożeństwa ludzkiego, pewnych czasów, nie może być ta modlitwa bez śpiewania i głośnéj modlitwy odprawowania.

4. *Modląż się téż poganie i obłudni ludzie w duchu i w prawdzie?*

[Matth. 6.

Nie modlą; ale takowa modlitwa właściwa iest ludziom chrześcijańskim. O czém Chrystus Pan mówi: *Modląc się nie mówcie wiele iako czynią poganie: bo oni rozumieją, iż ich Pan Bóg wystuchiwa, gdy wiele mówią, przeto nie bądźcie im podobni, albowiem wie Oyciec wasz czego wam potrzeba.* Jednak zakazując Pan Jezus wielomówności, nie gani, gdy się kto długo z nabożeństwem z serca modli; bo i sam, na przykład nam, przez całą noc na modlitwie bywał i trzy razy iedną modlitwę powtarzał. Przeto tylko to gani, gdy kto wiele słów, nie z serca, nie nabożnie, próżno mówi: iako czynili oni Hypokrycy obłudni ludzie, z którymi Pan Bóg rozkazuje nam towarzystwa żadnego nie mieć: *Gdy, powiada, będziecie się mo-*

dlic, ni
modlą u
widzieli
li zapła
dlił, wi
drzwi,
który
sisz. l
twy, o
mie się
iż człow
iakoby
aby co
iego n
Pan Bó
trzy, cz
5. Kied
cha,

Nie
modlić
rzy pro
stawia
dziego,
ani się
zwyci
gięty,
nił to
wkość

dlić, nie bądźcież iako hypokryci, którzy się modlą w bóżnicach, i po ulicach, aby ich ludzie widzieli. Zaprawdę powiadam wam, iż ci wzięli zapłatę swoją. Ale ty gdy się będziesz modlił, wniydz do komory twojej, i zamknąwszy drzwi, prosz Boga Ojca twoiego, a Pan Bóg który widzi skrytość serca, da tobie o co prosisz. Komora albo skryte miejsce do modlitwy, o którym tu Chrystus Pan mówi, rozumie się serce człowiecze; bo niedosyć na tém, iż człowiek pocznie się z serca modlić, ale ma iakoby zamknąć serce swoje, i niedopuszczać aby co takowego spokojną myśl i nabożeństwo jego miało przerywać: albowiem na ten czas Pan Bóg, który na skrytości serc ludzkich patrzy, człowieka tak modlącego się wysłuchiwa.

Luc. 6.
Matt. 26.
Matth. 6.

5. Kiedy Pan Bóg człowieka nie zaraz wysłucha, mamyż zaraz przestać modlić się, czyli jeszcze prosić?

Nie przestawać, ale ustawicznie trzeba się modlić, nie brać sobie naprzykład owych którzy prosiwszy o co raz, dwa, albo trzy, przestawiają; ale owszem pobudkę brać z onego Sędziego, o którym w Ewangielii mamy, iż lubo ani się Boga bał, ani ludzi się wstydził, jednak zwyciężony ustawiczną prośbą białogłowy ubogi, która go prosiła o sprawiedliwość, uczynił to, o co prosiła. A ieżeliby człowiek z krewkości swojej, téy stateczności w modlitwie

Luc. 18.

nie miał, i o to niech! Pana Boga prosi, aby raczył sam dodać z łaski swojej téj stateczności i trwałości na modlitwie Świętej.

6. *Czemu Chrystus Pan chciał abyśmy wszystkie modlitwy nasze w Imię Jego czynili?*

Albowiem przez zasługę śmierci Chrystusa Pana modlitwa nasza tak ważna jest, iż ją Pan Bóg wysłuchiwa. Przeto sam Zbawiciel a Pan nasz naucza nas: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, o cokolwiek prosić będziecie Ojca mego w Imię moje, da wam, dotąd nieprosiście ni o co w Imię moje, proście, a weźmiecie aby radość wasza była zupełna.* Także i na drugim miejscu: *O cokolwiek prosić będziecie w Imię moje, to Ja uczynię.*

7. *Aby była skuteczna modlitwa nasza i przyjemna Panu Bogu, potrzebaż do niéy posty czynić albo jałmużny dawać?*

Bez wątpienia, że post do modlitwy wiele pomaga; bo kto się obciąża pokarmem albo pićciem, takowy nie jest sposobny do modlitwy. Albowiem ani serca swojego ku Panu Bogu podnieść, ani do tego, czego do prawéy chrześcijańskiéy modlitwy potrzeba, snadnie przyiść nie może. Jałmużna téż bardzo zaleca modlitwę naszą Panu Bogu. Bo jeżeli kto może czém ratować ubogiego bliźniego swojego, a nie ratuje

go, iako
luie? al
Świętą
sam za
niema?
te trzy
koby t
bowien
swoim
iego, a
modlitw
bliźnier
a przez
szczam

O P

O

1. Cze
nają
a

Dla
wiedz
Bogie
kolwi
Jmien
Tom

go, iakoż ten może mówić, iż Pana Boga mi-
luie? albo téż kto śmie Pana Boga o łaskę iego
Świętą prosić, albo odpuszczenie grzechów, a
sam żadnego nad bliźnim swoim miłosierdzia
niema? Przeto tak Pan Bóg zrządzić raczył, iż
te trzy rzeczy, iakmużnę, modlitwę, i post, iakoby
troie lekarstwa zbawienne nam dał. Al-
bowiem człowiek kiedy grzeszy, albo grzechem
swoim Pana Boga obraża, albo bliźniego swo-
iego, albo samego siebie. Przeto Pana Boga-
modlitwą gorącą i nabożną błagamy, iakmużną
bliźniemu, któregośmy obrazili, dosyć czynimy,
a przez post własne swoje nieczystości oczy-
szczamy.

ROZDZIAŁ IX.

O POCZĄTKU ALBO PRZEMOWIE PA- CIERZA.

Oycze nasz któryś jest w niebiesiech.

1. *Czemu Chrystus Pan. chciał, abyśmy zaczy-
nając modlitwę naszą do Pana Boga, Oycem
a nie Panem ani Sędzią Go nazywali?*

Dla tego, aby każdy człowiek chrześcijański
wiedział, iż gdy się Panu Bogu modli, z Panem
Bogiem iako z Oycem sprawę ma. Przeto acz-
kolwiek Pan Bóg mógł się być poważniejszém
Jmieniem kazać nazwać; iednak, aby nam uczy-

nił otuchę dobrą i nadzieję pewną o łasce swojej, kazał się Oycem zwać: gdyż nie masz nad to Imię nic miłszego ani wdzięczniejszego, iako Oycem kogo zwać, o którym mamy ufność, iż wszystko u Niego uprosić mamy.

2. *Dla czego ludzie Pana Boga Oycem nazywają?*

Gen. 2.

Dla trzech przyczyn osobliwie. Naprzód: iż jest Stworzycielem naszym. Druga, iż jest Odkupicielem. Trzecia, iż nami rządzi i opatruje nas. Albowiem iż On człowieka stworzył na wyobrażenie i podobieństwo swoje, dla tak drogiego kleynotu którym człowieka ozdobił, słusznie Pismo S. Pana Boga wszystkich ludzi tak wiernych, iako i niewiernych Oycem nazywa.

3. *Która jest druga przyczyna, iż Pana Boga Oycem nazywamy?*

Ta jest, iako się wyżej namieniło, iż On stworzywszy nas, w osobliwym rządzie i opatrności nas zachowuje, nie inaczej iak Oyciec synów swoich, co się z tąd pokazuje, iż z jego Opatrzności poruczeni jesteśmy Aniołom, aby każdego z nas z osobna strzegli i bronili.

4. *Czemuż Pan Bóg Aniołom to zlecił, aby nas strzegli?*

Iako pospolicie Rodzice synom swoim zwykli czynić, iż gdy ich posyłał w daleką a nie-

bezpieczną drogę, stróżów i przewodników im przydawaią, aby ich przez onę drogę przeprowadzili; tak Bóg Oyciec niebieski z nami postępować raczy, iż tu na tym świecie każdemu przez tę drogę którą do królestwa niebieskiego idziemy, przydaie Anioła za stróża i przewodnika, aby nas od wszelakiego niebezpieczeństwa i chytróści szatańskięj bronił, i do chwaly onęj wiecznęj przyprowadził.

5. *Po czémże poznać, jaki pożytek mają ludzie z tęg strażę anielskięj?*

W piśmie S. bardzo tego wiele mamy, iak Aniołowie dziwne rzeczy ludziom oczywiscie czynili. Tobiasz miał z Nieba Anioła takowego, który go przez wszystkie drogę prowadził, i zdrowego do domu Oycę iego przyprowadził, od wielkięj ryby go bronił, diabelstwo od niego, że mu szkodzić nie mogło, odgnał, i do postanowienia mu pomógł, Oycę iego ślepemu wzrok przywrócił. Także i drugi Anioł Piotrowi S. wiele dobrego uczynił: albowieni gdy Piotr S. w więzieniu był w ciemnicy, przyszedł do niego, obudził go, łańcuchy, którymi był skępowany, rozwiązał, z ciemnicy przez wszystkie straż onęgo wyprowadził z miasta, i wiele innych takowych przykładów w Piśmie S. mamy, iż Pan Bóg wiele dobrodzieystw ludziom przez Aniołów czynić raczył.

Tob. 3.

Tob. 6.
Tob. 12.
Act. 12.

6. *Zkądże jeszcze poznać możemy, iż Pan Bóg ma o ludziach wielkie staranie?*

Po niewdzięczności naszej poznać wielkie a niezmierne dobrodzieństwo jego, iż aczkolwiek począwszy od pierwszych Rodziców naszych wszyscy Pana Boga niezliczonemi grzechami naszymi, na każdy dzień obrażamy; iednak tak dobrotliwy jest Pan Bóg, iż przecię nas z łaski i opieki swojej niewypuszcza, ale owszem miłuje nas i pieczę wielką ma o nas, i ktoby to rozumiał o Panu Bogu, iż nie ma żadney pieczy o ludziach, byłby szalonym, i wielkąby krzywdę Panu Bogu czynił. Bo dla tego bluźnierstwa gniewał się Pan Bóg na ów lud Izraelski, iż rozumiał że go Pan Bóg opuścił, iako

Exod. 17. pisze w księgach *Exodi*: *Kusili Pana Boga mówiąc: Jestże Pan Bóg u nas, czyli nie masz?*

Także i przez Proroka Ezechiela narzeka Pan Bóg na onych Żydów, którzy mówili iż Pan Bóg nie widzi nas, opuścił i zapomniał Pan Bóg ziemi swojej. Na co Pan Bóg przez Iza-

Jesaias. 49. iasza Proroka odpowiada: *Iżali niewiasta może zapomnieć dziecięcia swojego, żeby się nie miała zmiłować nad niem? a jeżeliby snadź ona zapomniała, ja ciebie ludu mój nie zapomnę.* Czego mamy iasny przykład w pierwszych Rodzicach naszych, których acz Pan Bóg za ich przestępstwo skarał i z Raju wygnał na tę nędzę tego świata; iednak w onym gniewie swoim nie

Gen. 3. zapomniał Pan Bóg miłosierdzia swojego. Al-

bowiem, iako Pismo S. powiada, uczynił Pan Bóg Adamowi i żonie jego suknie z skórek, i obłókl ich w nie. Przez co pokazał, iż nigdy człowieka z opieki, i łaski swojej oycowskię wypuszczać nie raczy. O téj niewymownéj dobroci bożey Prorok boży Dawid S. mówi: *Aż Pan Bóg zatrzyma w gniewie miłosierdzie swoje?* Także i Habakuk Prorok do Pana Boga mówi: *Gdy się Panie rozgniewasz, wspomnisz sobie na miłosierdzie.* Krótko mówiąc, kiedy człowiek naybardzięj potrzebuie łaski i Opatrzności bożey, na ten czas Pan Bóg osobliwą pieczę ma i staranie o człowieku.

Ibidem.

Psal. 76.
Habac. 3.

7. *Która jest trzecia przyczyna dla, której Pana Boga Oycem zowiemy?*

Ta jest naywiększa. Bo nas nie tylko stworzył i nami się opiekuje; ale gdyśmy przez grzech wpadli w niewolę szatańską, Krwią przeydroższą nas odkupił, i synami swoimi nas uczynił, iako powiada Jan S. *Dał im moc, aby się stali Synami bożymi* i przeto Chrzest Święty który jest odkupienia naszego upominkiem, zowią Sakramentem odrodzenia, albowiem przez Chrzest stawamy się synami bożymi, iako sam Chrystus Pan powiedział: *To, co się rodzi z ciała, ciało jest, a co się rodzi z Ducha, Duch jest, przeto i wam potrzeba się znouu odrodzić.* Także i Piotr S. mówi: *Odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego przez słowo*

Joan. 1.

Joan. 3.

1. Petr. 1.

- Boga żywego i trwającego na wieki.* Paweł S. Rom. 8. w liście swoim do Rzymian pisze: *Nie wzięliście Ducha niewoli w bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia synów, w którym wołamy, Abba, Oycze; co S. Jan wyklada: Patrzcie iaką Pan Bóg nam miłość pokazał, abyśmy synami bożymi byli; i synami bożymi nas nazwano.* 1. Joan. 3.

8. *Cóż powinni chrześcijanie, stawszy się synami bożymi, za takowe dobrodzieystwa Panu Bogu Oycu niebieskiemu?*

Powinni Pana Boga iako Oyca dobrotliwego miłować, iako Stworzyciela i Odkupiciela cześć i chwalić, i nadzieję wszystkę w Nim pokładać, i wolą jego pełnić. A iż wiele iest ludzi prostych, których gdy Pan Bóg karze, rozumieją, iż łaskę swoją od nich oddalił oycowską; przeto potrzeba tego nauczać takowych, aby wiedzieli, iż gdy nas Pan Bóg dotyka i nawiedza iakim frasunkiem albo przygodą, nie czyni tego z gniewu, ale z téż miłości oycowskiej ku nam. Albowiem dla tego grzesznych tu karze, aby się polepszyli, żeby przez to doczesne karanie od wiecznego ich obronił, i choćby nas naybardziej karał, nigdy miłosierdzia swojego od nas nie oddała, iako on mąż cierpliwy Job S. mówił: *Pan Bóg zrani i sam uleczy, On uderzy i sam uzdrowi.* Także i Jeremiasz Prorok mówi: *Karałeś mię i wyćwi-* Job. 19. Jerem. 31.

czyłem si
przystoi
kowi, ab
uznawał
żeby go
godach
Pan św
żaden z
oycowsk
tém ciesz
czył: Ja
npomina
pański
bo kogo
karze;
Więc i
słusznym
ści ich
część p

9. Czemu

Dla te
bieni za
chrześci
iest Oy
da, któ
w listac
I o Syn

*czyłem się, iako cielec nie, ukrócony. Przeto przystoi każdemu chrześcijańskiemu człowiekowi, aby w takowych niemiłych przygodach, uznawał oycowską łaskę bożą, i nerozumiał żeby go Pan Bóg miał zapomnieć, albo o przygodach jego niewiedziać; gdyż sam Chrystus Pan świadczy, iż włosy nasze policzone są, a żaden z nich z głowy naszey nie spadnie bez oycowskiey woli. I owszem człowiek ma się tē m cieszyć, co powiedzieć Pan Bóg o sobie raczył: *Ja kogo miłuję, karzę. Także i Paweł S. upomina: Synu miły nie zaniechuj karności pańskię ani się frasuj gdy cię Pan Bóg karze; bo kogo miłuje, tego też karze: ieżeli was nie karze, znać iż, was nie ma za własnych synów. Więc ieżeliśmy Rodzicom swoim cielesnym posłusznymi byli, choć nas karali, i w uczciwości ich mieli; daleko więcéy powinniśmy tę cześć posłuszeństwa bogu Oycu niebieskiemu.**

Nasz.

Luc. 21.

Apoc. 3.

Hebr. 12.

9. *Czemu Pana Boga Oycem naszym zowiemy, a nie swoim każdy z osobna?*

Dla tego, iż wszyscy wierni są przysposobieni za synów bożych. Przeto też wszyscy chrześcijanie są między sobą bracia, a ieden iest Ojciec wszystkich, iako Pismo S. powiada, który w Niebie iest. I przeto Apostołowie w listach swoich chrześcijan nazywają bracią. I o Synu bożym powiada Paweł S. iż niewsty-

Math. 23.

Hebr. 2.

Matt. 28.

Rom. 8.

Hebr. 6.

Hom. 14.

in Matth.

dzi się nas nazywać bracią swoją, mówiąc do Boga Ojca: Opowiem Imię twoie braciom moim. Także w Ewangelii u Mateusza S. mówi Pan Jezus do onych białych głów: Idźcie opowiedzieć braciom moim, aby szli do Galilei, tam mię oglądają. A to mówił już po zmartwychwstaniu, aby kto nierozumiał, żeby po śmierci już uwielbiony będąc, nie miał nas znać za braci swoich; bo i na ten czas gdy przyjdzie w Majestacie wielkim sędzić żywych i umarłych, tych którzy u świata byli wzgardzonymi, bracią swoją nazwie. Albowiem iako bracią jego nie mamy być nazwani, któregośmy się stali spóldziedzicami? Bo nie iest (iako Paweł S. mówi): Pan Bóg niesprawiedliwym, żeby miał zapomnieć stworzenia swojego, i miłości swojej. Lecz z iaką radością te słowa: Ojcze nasz, mówić mamy, Chryzostom S. naucza nas, który powiada, iż Pan Bóg człowieka słucha, kiedy się nie tylko sam za się modli; ale i za drugich. Albowiem modlić się za samego siebie przyrodzona iest rzecz, i potrzeba sama to wy-ciska na człowieku; ale za drugiego się modlić, znak iest miłości braterskiej. Przeto miłsza iest Panu Bogu ta modlitwa, którą człowiek czyni z miłości ku bliźniemu aniżeli ta, którą czyni z potrzeby swojej. A przeto niechaj to każdy wie, iżemy bracią sobie wszyscy w Chrystusie Panu, i nie ma się ieden nad drugiego wynosić. Bo aczkolwiek w Kościele bożym są rozmaite urzędy, i większe iednego

nad drug
nie targa
ci miłość
acz są re
władzę
i są czło
ieżeli i
bratem
iest Kró
ale wszy
dnakież
iednych
goż dzie
bowiem
scyśmy
Ciała, k
latów pi
przez w
rzykolew
na się,
bo Grec
albo bia
stescie
ską chrz

10. Gdy
Oycz

Ma t
mówni
iż nie p
Tom

biąc do
m moim.
ówi Pan
powied-
tam mie
ychwsta-
nieri inż
za braci
ie w Ma-
marłych,
mi, bra-
racją ie-
y się sta-
Paweł S.
eby miał
swoięy.
asz, mó-
as, który
na, kiedy
i za dru-
go siebie
na to wy-
się mo-
rzeto mil-
tórą czło-
niżeli ta,
rzeto nie-
bie wszy-
eden nad
Kościół
jednego

nad drugiego dostojenstwa; jednak ta różność nie targa tego związku braterskiego, i nie traci miłości spólnéy, iako i w ciele człowieczém, acz są rozmaite członki, i ma każdy rozmaitą władzę i sprawę; jednak wszystkie zowiemy i są członkami jednego ciała. Także téż i Król jeżeli jest chrześcijańskim człowiekiem, jest bratem wszystkich chrześcijan; bo nie inszy Bóg jest Królów, poddanych, bogatych, ubogich; ale wszystkich jeden jest z Boga początek, jednakież duchowne urodzenie, jednaka godność, jednych Sakramentów wszyscy używają, jednegoż dziedzictwa wszysey się spodziewają. Albowiem iako Paweł S. mówi do Efezów: *Wszystcyśmy bracia i członki Chrystusowego Pana Ciała, kość z kości Jego.* O czém téż i do Galatów pisze: *Wszyscy Synami bożymi jesteście przez wiarę w Chrystusie Panu: albowiem którzykolwiek ochrzciliście się, Chrystusa oblekliście na się, nie masz różnicy żadnéy: Żydowi, albo Greczyn: niewolnik, albo Pan: męszczyna, albo białogłowa: albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Chrystusie Panu.* Tę miłość braterską chrześcijańską często Paweł S. przypomina.

Eph. 1.

Gal. 3.

10. *Gdy człowiek chrześcijański te słowa mówi:
Oycze nasz, co ma rozmyślać albo mówić?*

Ma to sobie uważać, iako Pan Bóg niewymównie dobrotliwym stawil się człowiekowi, iż nie przymusza do siebie człowieka, iako nie-

wolnika iakiego; ale iako syna, aby z chęcią do Niego szedł, łaskawie go przypuszcza do siebie. A ktemu, ma téż sobie człowiek pilnie uważać, z iakiem nabożeństwem ma na modlitwie przed Panem Bogiem stać; albowiem ma się o to starać, aby takim się stawiał, iakim ma być Syn boży przysposobiony: to jest, aby modlitwa i sprawy twoje przystały na ten rodzaj Synów bożych do których cię dobroci boskiey podobało się przyłączyć: do czego cię Paweł S. upomina gdy mówi w te słowa: *Bądźcie naśladownikami bożymi iako synowie najmilsi: albowiem*

1. Thes. 5. *wszyscy iesteście synami światłości i synami bożymi.*

Któryś jest w niebiesiech.

1. *Ponieważ Pan Bóg jest wszędzie, czemuż w Paciérzu mówimy: Któryś jest w niebiesiech?*

Aczkolwiek Pan Bóg jest wszędzie po wszystkim świecie obecnie, i nierozdzielnie, a żadna rzecz ogarnąć Go ani obiać nie może; bo tak sam Pan Bóg mówi: *Azali ja nie napelniam Nieba i ziemi?* to jest wszystkie rzeczy stworzywszy rządzi i zachowuje bytnością i mocą swoją, tak, iż niemasz tego miejsca gdzieby moc i bytność jego nie zasięgała, gdyż On sam jest nieogarniony miejscem żadnym; iednak Pismo S. mówi, iż osobiwie Pan Bóg ma mieszkanie w Niebie, a to dla tego, iż niebiosy są

Jerem. 23. *napiękniesz i nieskazitelną częścią świata.*

Do tego, dzieinością, wielkością, ozdobą, celu-
iá wszytkie rzeczy. Przeto aby człowiek uwa-
-zał wielką wszechmocność Pana Boga, którą
w stworzeniu tak pięknego, i wielkiego Nieba
pokazał, mówimy iż sam Pan Bóg tam mieszka-
nie ma: aczkolwiek nie masz żadnéy części
świata, którémby Pan Bóg wszechmocnością i o-
becnością swoją nie napełniał.

2. *Cóż mają ludzie rozmyślać, gdy mówią: Któr-
ryś jest w niebiesiech?*

Dwie rzeczy osobliwie mają w tych słowach
rozmyślać. Naprzód pamiętaiąc na to, iż Pan
Bóg Oyciec nasz jest w Niebie, myślą naszą i
sercem mamy się téż ku niemu podnosić. A
iako wielką nadzieję mamy, iż będąc Pan Bóg
Oycem naszym, da nam wszystko o co prosi-
my, tak z drugiéy strony wielką pokorę i cześć
wzbudzać w nas powinien Majestat Oyca na-
szego *który jest w Niebie*. A druga, uczyć się
mamy z tych słów, iż każda prośba nasza, ie-
żeli nie ma za cel rzeczy niebieskich, z nim się
nie łączy i do nich nie jest wykirowana, nie
jest godna człowieka chrześcijańskiego, iako Pa-
wel Ś. upomina: *Jeżeliście z Chrystusem Panem
powstali, tychże rzeczy szukajcie, które są w Nie-
bie, gdzie jest Chrystus Pan na prawicy bożéy
siedzący*.

Colos. 2.

R O Z D Z I A Ł X.

O PIĘRWSZÉY PROŚBIE.

Świeć się Imię twoie.

1. *Czemu naprzód Pana Boga o to prosimy, aby Imię iego święte w nas było.*

Dla tego, iż każdy człowiek powinien Pana Boga nadewszystko miłować, i cześć i chwałę iego nad wszystkie insze rzeczy stworzone przekładać. Bo On iest najwyższe dobro, i od Niego pochodzą wszystkie insze dobra, którekolwiek są na świecie. Przeto abyśmy wiedzieli, iż więcéy powinniśmy Pana Boga miłować, niżeli samych siebie, piérwéy o to prosić mamy, co należy do chwały iego, niżeli o to, czego nam, albo bliżniemu naszemu potrzeba, dla tego, ten porządek w modlitwie naszéy ma być zachowany, iż nadewszystkie rzeczy o rozmnożenie chwały bożéy mamy prosić.

2. *Ponieważ boskiéy naturze nie może być nic więcéy przydano ani umnieyszono, cóż potém prosić aby się Imię iego święciło?*

Tak iest, Pan Bóg iest nadewszystko naydoskonalszy i nie może być nic więcéy boskiéy naturze iego przydano; dla tego téż nie o to prosimy, co właśnie do iego istności i chwały należy, ale o to, aby Imię iego było po wszystkim

świecie
wierni
li, Jem
wali.

3. Czeg

Potrze
które m
bie tak
czy, o
gdy m
przód
tak aby
wimy:
wtóre,
Także
potrze
la iego
prośby
nia bo
oną, k
duchy
bem
my, a
deczne
mo z
poświ
Bóg z
iż Mu

świecie chwalone, aby poganie, i wszyscy niewierni Pana Boga swojego prawdziwego poznali, Jemu cześć, chwałę i posłuszeństwo oddawali.

3. *Czegóż nas Chrystus Pan naucza w téy pierwszej prośbie?*

Potrzeba to naprzód wiedzieć, iż te słowa które niżej w Paciérzu mówimy (*iako w Niebie tak i na ziemi*) do tych trzech przednich rzeczy, o które naprzód prosimy, ściągają się. Bo gdy mówimy: *Święć się Imię twoie*, o to nasamprzód prosimy, aby iako się święci w Niebie, tak aby się na ziemi święciło. Także gdy mówimy: *Przyjdź Królestwo twoie*; prosimy powtóre, aby było iako na Niebie tak na ziemi. Także gdy mówimy: *Bądź wola twoja*, prosimy potrzecie aby iako na Niebie tak na ziemi wola iego się pełniła. Co się dotyczy pierwszej prośby, nie rozumiéy tego, żeby chwała Imienia bożego tu na ziemi porównać się mogła z oną, którą w Niebie Aniołowie Święci, i inne duchy niebieskie czynią, bo to żadnym sposobem być nie może; ale tylko o to prosimy, aby się to działo z prawéy chęci i z serdeczném miłości. Bo aczkolwiek Imię boże samo z siebie święte i straszliwe iest, i żadnego poświęcenia nie potrzebuie, iako i sam Pan Bóg z swojego przyrodzenia iest świętym, tak iż Mu żadna świątobliwość, którémby nie miał

od wieku, z czasem przybyć nie może; wszakże iż tu na ziemi nie jest w takiéy, w iakiéy przystoi - czci, i owszem to Imię święte czasem bluźnią ludzie źli i złorzeczą, dla tego naprzód o to prosimy, aby idąc za przykładem Duchów niebieskich, o iak naywiększą staraliśmy się chwałę. A iako one niebieskie Duchy zgodnie iednostaynie wszyscy Pana Boga chwalą; tak aby téż ludzie wszyscy zgodnie po wszystkim świecie Pana Boga znali, iego czcili, i chwali-
li, ze wszystkiego serca swego, i sił swoich; ażeby wszyscy wierzyli, iż z Niego pochodzi wszelkie źródło świętości, i niemasz żadnéy rzeczy tak świętéy, czystéy i niepokalanéy, któraby od iego świętobliwości i doskonałości początku nie miała. A iż każdy człowiek bywa oczyszczony i poświęcony przez Chrzest S. w którym bywa wzywane Imię Boga Oycy, Syna, i Ducha S. a po Chrzcie trafia się, iż człowiek wpada w grzech, i onę niewinność i świętobliwość, którą był wziął na Chrzcie przez grzech utracą; dla tego w téy modlitwie prosimy, aby nam Pan Bóg tę świętobliwość przywrócić, i nas poświęcić raczył, abyśmy się mogli stać przybytkiem Ducha S. Nadto jeszcze prosimy o to, aby Pan Bóg ciemności rozumu naszego, światłością swóią oświecił, ażebyśmy znali, iż wszelki dar doskonały mamy od Pana Boga i to wszystko co się czyli do cnoty czyli do dóbr doczesnych duszy i ciała ściąga, Iemu winniśmy. Naostatek prosimy o

Eph. 5.

Jacob. 1.

to, aby
ci którzy
powróci
on iako
ściół m
uszano
S. iako
dusz lu
które n
któreby

4. Co n
a iak

Dobry
ma Pan
czynka
gieli
świeci
dzieli
ga któr
mina:
pogany
ko złoc
wszy s
dzenia
rzy us
kami z
go. Pa
pogani

to, aby wszyscy osobliwie błędami uwikłani i ci którzy pierwszą niewinność stracili, do niéy powrócili, i Kościół Chrystusa Pana znali, a on iako oblubienicę iego a Matkę swoją, S. Kościół mówię powszechny katolicki, we czci i uszanowaniu mieli, w którym są Sakramenta S. iako naczynia do poświęcenia i oczyszczenia dusz ludzkich, przez Imię Chrystusa Pana: *Nad które nie masz żadnego inszego na świecie, przez któreby ludzie mogli mieć zbawienie.*

Act. 5.

4. *Co mamy rozmyślać w téy piérvuszéj prośbie, a iako w tych czasach chrześciance Imię boże bluźnią?*

Dobry, pobożny chrześciance, nie tylko usty ma Pana Boga chwalić; ale i sprawami, i uczynkami swoimi, iako sam Pan w Ewangelii u Mateusza S. upomina: *Tak niechay świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre sprawy wasze, i wielbili Pana Boga który w Niebie jest.* I Piotr S. także upomina: *Mając obcowanie wasze dobre między pogany, aby w tém w czém was pomawiaią, iako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzyszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia.* Albowiem wiele takowych jest, którzy usty tylko Pana Boga chwalą, a uczynkami złemi Imię iego święte bluźnią, i dla tego Paweł S. narzeka na Rzymian, iż dla nich poganie Imię boże bluźnią. Także i przez Eze-

Matth. 5.

1. Petr. 2.

Rom. 2.
Ezech. 36.

chiela Proroka Pan mówi: *Weszli między poga-
ny, i gdy mówiono o nich, iż ludem bożym są,
i z ziemi iego wyszli, złemi uczynkami swoimi
bluźnili Imię moje.*

R O Z D Z I A Ł XI.

O DRUGIÉY PROŚBIE.

Przyydz królestwo twoie.

1. Co się rozumie tu przez to królestwo boże?

Na tém miejscu przez królestwo boże rozu-
mie się ona chwała wieczna, do której ściaga
się wszystko przepowiadanie Ewangelii S. Al-
bowiem z tąd Jan S. począł: *Pokutujcie, albo-
bowiem przybliżyło się wam królestwo niebie-
skie.* I Zbawiciel Pan nasz także zaczął swo-
ie Kazania, i potem nauczał: *Błogosławieni u-
bodzi w duchu: albowiem onych iest królestwo
niebieskie;* i gdy na drugiem miejscu chcieli Go
zatrzymać, aby im dłużej kazał, dał im przy-
czynę iż dłużej z nimi nie mógł być; albo-
wiem, powiada, mam insze miasta którym
potrzeba, abym królestwo niebieskie opowia-
dał. O témże Apostołom swoim rozkazał prze-
powiadać Ewangelią. Także i po zmartwych-
wstaniu swoim przez czterdzieści dni z A-
postołami swymi rozmawiał o tém królestwie
niebieskiem. A gdy Chrystus Pan upomina:
Szukajcie naprzód królestwa bożego, i sprawie-

Matth. 3.
Matth. 4.
Matth. 5.

Luc. 4.
Matth. 10.
Act. 1.

Matth. 6.

dliwości
dzie nau
wszystk
do duch
bne.

2. Dosy

Nie d
każdy c
czaynie
dnym d
i one P
gielii sz
prosiły:
nie otrz
Chrystu
mówi,
bieskie
ry w Na
wać, al
niebies
scu: Je
go, cho
daie na
iednak
przycz
Bóg r
dostap
Tom

dliwości jego, a to wszystko przydane wam będzie naucza nas, iż ta prośba zamyka w sobie wszystkę obfitość niebieskich darów, które nam do duchownego i doczesnego życia są potrzebne.

2. *Dosyćże na tém prosić tylko o to królestwo niebieskie?*

Nie dosyć, ale też z strony swojej ma się każdy człowiek o to starać, i życie tak obyczajnie prowadzić, przez któreby się stał godnym dostąpienia tego królestwa. Albowiem i one Panny głupie o których mamy w Ewangielii szukały królestwa niebieskiego, i usilnie prosiły: *Panie, Panie otwórz nam*; iednak tego nie otrzymały, i słusznie: albowiem iako sam Chrystus Pan powiedział: *Nie każdy, który mnie mówi, Panie, Panie, wniydzie do królestwa niebieskiego, ale który pełni wolę Ojca mego, który w Niebie jest*. Przeto nie potrzeba próżnować, albowiem iako Pismo S. mówi: *Królestwo niebieskie gwałt ciérpi*. Także na drugim miejscu: *Jeżeli chcesz wniyść do królestwa niebieskiego, choway przykazanie boże*. Przeto acz Pan Bóg daie nam łaskę swoją, i nigdy nas nie opuszcza, iednak do téy łaski bożej ma się też człowiek przyczyniać wolą swoją, i czynić to, co Pan Bóg rozkazał, kto chce onéy chwały wiecznéy dostąpić.

Matth. 25.

Matth. 6.

Matth. 11.

Matth. 19.

3. *Z kąd ludzie mogą mieć chęć do dostąpienia tego królestwa niebieskiego?*

Z tąd, iż tu póki iesteśmy na tym świecie, mizerny iest i nieszczęśliwy nasz stan. Albowiem pielgrzymy albo raczey wygnańcy tu mieszkamy, gdzie i szatani nieprzyiaciele dusz naszych współmieszkaia. Do tego w niedostatku, w frasunkach, w utrapieniu, i rozmaitych przygodach tu mieszkamy. Co większa, ustawiczną wojnę sam z sobą człowiek ma, gdyż ciało duchowi się sprzeciwia. Na co Paweł S. narzekał mówiąc: *Nieszczęsny ja człowiek, któż mię wybawi z tego ciała śmiertelnego?* Insze rzeczy wszystkie na Niebie i na ziemi, i bestye nierozumne z swojego kresu nie występuia, spraw naturze swojej przyzwoitych nigdy nie odmieniaia; sam tylko nieszczęsny człowiek, woli bożey sprzeciwia się, sam z siebie nie może nic dobrego pomyśleć, a począwszy co dobrego czynić, prętko wszystkiego zaniecha, na złe i szkodne rzeczy rychlę się uda. Cóż za przyczyna tego? ta iest, iż serca nasze od Pana Boga odwracamy, słowa bożego nie słuchamy, woli jego niepełnimy. A iż tu na tym świecie iest nędzny, i nieszczęśliwy stan nasz; gdy człowiek rozważy sobie, iakie wesela, rozkoszy, i błogosławieństwo niewymowne, w onę chwałę niebieskie iest, łatwo z tąd człowiek będzie miał chęć, i staranie do dostąpienia téj chwały wiecznéj.

Rom. 7.

4. W

Często

żem tę

mi rzecz

którą w

patruie,

nie są

ce rozum

tego i uta

rzeczach

chciał M

mogący

tego, k

nem ies

się Maj

osobliw

czą i O

czy o p

Dawid

schodzi

iest K

królest

Paweł

w Duce

wiedzi

go świ

dźmi

świeci

świec

gwałt

4. *W Piśmie Ś. co znaczy królestwo boże?*

Częstokroć Pismo Ś. zowie królestwem bożem tę moc, którą ma Pan Bóg nad wszystkimi rzeczami stworzonymi, i Opatrzność jego, którą wszystkie rzeczy stworzone rządzi, i opatruje, iako Prorok mówi: *W ręku twoich Panie są wszystkie granice ziemi.* A przez granice rozumie się to wszystko cokolwiek jest skrytego i utajonego tak w ziemi, iak i we wszystkich rzeczach. Toć to w mowie swojej wyrazić chciał Mardocheusz: *Panie Boże Królu wszechmogący, w mocy twojej wszystko jest, i nie masz tego, żeby się miał sprzeciwić woli twojej. Panem jesteś wszystkiego, i nie masz tego żeby się Majestatowi twemu sprzeciwił.* Nazywa też osobliwie Pismo Ś. królestwem bożem ową pieczę i Opatrzność bożą, którą Pan Bóg mieć raczy o pobożnych i świętych ludziach, o którzy Dawid mówi: *Pan mnie rządzi i na niczem mi schodzić nie będzie.* Także Izaiasz mówi: *Pan jest Królem naszym, On nas sam zbawi.* A to królestwo boże nie inszego nie jest tylko, iak Paweł Ś. mówi: *Sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Ś.* I dla tego sam Chrystus Pan powiedział Piłatowi: *królestwo moje nie jest z tego świata;* to jest, nie tak iak króluię nad ludźmi świętymi i pobożnymi, którzy tu są na świecie, iako króluią Panowie, i Królowie świeccy, którzy albo przez moc, albo przez gwałt państwa posiadają, albo przez dobrowol-

1.

Psalm. 94.

Ezech. 12.

11.

Psalm. 22.

Rom. 6.

Joan. 18.

- ne obieranie na królestwa wstępują. Albowiem Chrystus Pan nie tym sposobem nad nami króluje; ale przez wiarę, nadzieję, i miłość, przez które cnoty święte stawamy się uczestnikami królestwa iego, i ku iego czci i chwale bywamy poświęceni: tak iż już nie dla siebie, ale dla Chrystusa Pana żyjemy. Jako Paweł S. mówił o sobie: *Żyję ja, już nie ja, ale żyję we mnie Chrystus*. O tém królestwie sam Zbawiciel Pan powiedział: *Królestwo boże w was iest*. Bo choć Chrystus Pan iest Panem tych, którzy przez wiarę są w społeczności Kościoła S. iednak osobliwie i właściwe tych rządzi i opatruje, którzy przez wiarę, nadzieję, i miłość, żyjąc, niepokalanymi członkami Chrystusa Pana się stawiają. Zowie téż Pismo S. królestwem niebieskiém onę chwałę i błogosławieństwo wieczne, o czém Chrystus Pan u S. Mateusza mówi: *Poydźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymaycie królestwo zgotowane wam od założenia świata*. O które téż królestwo, ów łotr na krzyżu wisząc prosił: *Panie wspomnij na mię, gdy wniydziesz do królestwa twego*. Także Chrystus u Jana S. mówi: *Jeżeli kto nie odrodzi się z wody, i z Ducha S. nie wniydzie do królestwa niebieskiego*. O tém i Paweł S. naucza: *Zaden cudzołożnik, wszetecznik, łakomcanie będzie miał dziedzictwa w królestwie chrystusowém*.

5. O c

Prosim
stwo C
Święty
wiary
wdziwe
aby ods
łeczność
spełniło
przez Jz
namiotu
ściągny
twoie, a
na lewo
dziczy
szkać b
ry cie
Będą,
twojej,
Podnies
scy zgre
twoi z
twego

6. O

Iż v
wszech
lę, a u

5. *O co prosimy Pana Boga gdy mówimy:
Przyjdź królestwo twoje?*

Prosimy naprzód Pana Boga o to, aby królestwo Chrystusa Pana, to iest, Kościół iego Święty rozmnażał się i rozszerzał; aby się do wiary chrystusowéy i ku uznaniu iednego prawdziwego Boga nawracali niewierni i Żydzi; aby odszczepieńcy i heretycy do iedności i społeczności Kościoła S. przychodzili. Aby się to spełniło i do skutku przyszło, co Pan Bóg Jsaiae. 54. przez Jzaiasza mówi: *Rozprzestrzeń mieysce namiotu twego, a skóry przybytków twych rościągny, nie folguy: uczynь długie powrózki twoie, a kołki twoie umocny. Bo na prawo i na lewo przebieiesz się, a nasienie twoie odziedziczy narody i w miastach spustoszonych mieszkać będzie. Bo będzie nad tobą panować który cię stworzył. Także na drugiem mieyscu: Jsaiae. 60. Będą, powiada, chodzić narody w światłość; twoięy, a Królowie w iasności weyścia twoiego. Podnieś w około oczy twoie, a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie synowie twoi z daleka przyjdą, i córki twoie z boku twego powstaną.*

6. *O co drugiego w téy modlitwie prosimy?*

Iż wielu takowych iest w Kościele S. powszechnym, którzy tylko usta Pana Boga chwają, a uczynkami się zapiéraią, i szczycą się Tim. 1.

wiarą martwą, dla tego też szatan przez grzech w nich przemieszkiwá, iako w własnym przybytku. Przeto i za tych prosimy, aby takowi powstawszy z grzechu, oświeceni byli światłością bożą, i przywróceniu do pierwszego stanu Synów bożych.

7. *O co jeszcze więcéy prosimy?*

Prosimy naostatek i o to, aby sam Chrystus Pan w nas królował i w nas żył; aby śmierć nad nami nigdy niepanowała; aby wszyscy ludzie po całym świecie wolą i przykazanie iego pełnili; aby po śmierci naszey raczył nas przyiąć do onéy chwały wiecznéy, gdzie sam na wieki wieków króluie.

3. *Co mają chrześciani w téy modlitwie osobliwiey rozmyślać?*

- Matth. 13. Naprzód na to niech każdy pamięta, iż iako sam Chrystus Pan powiedział: *Podobne iest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w ziemi, który gdy kto naydzie kryie go, i z radości wielkiéy przedawa wszystko co ma, i kupuie onę rolę. Bo kto rozważy sobie bogactwa onéy chwały wiecznéy, ten nie będzie dbał nic o te marne bogactwa tego świata. Iako Paweł S. Philip. 3. mówi: Wszystkie rzeczy na świecie u mnie są iako plugastwo iakie, abym Chrystusa Pana sobie pozyskał. O tém błogosławieństwie wiecznéy chwały Izaiasz Prorok i Paweł S. świad-*
- Jsaiae. 64.
1. Cor. 2.

czy: iż a
serce czł
Bóg zgo
aby czło
do tego c
tu na ty
Rodzicó
pimy-

1. Czema
razem

Bo sa
dy który
do króle
wolą Oyc
chce do
to Pana
niła.

2. Jakim

Pokaz
dzay lu

czy: iż *ani oko oglądało, ani ucho słyszało, ani serce człowiecze może o tém pomyśleć, co Pan Bóg zgotował tym którzy Go miłują*; czego aby człowiek dostąpić mógł, bardzo pomoże do tego częste rozmyślanie nędzy naszey, którą tu na tym świecie, dla grzechu pierwszych Rodziców naszych, iako wygnańcy z Raju cierpimy-

R O Z D Z I A Ł XII.

O TRZECIEY PROŚBIE.

Bądź wola twoja.

1. *Czemu prosisz o królestwo boże, prosimy razem aby się wola boża pełniła w nas iako w Niebie tak na ziemi?*

Bo sam Chrystus Pan powiedział, iż *nie każdy który mnie mówi, Panie, Panie, wniydzie do królestwa niebieskiego; ale ten który czyni wolę Ojca mego który w Niebie jest*. Przeto kto chce do królestwa niebieskiego wniyść, ma o to Pana Boga prosić, aby się wola iego pełniła.

Matth. 7.

2. *Jakim sposobem może człowiek przyyść do wyrozumienia téy prośby?*

Pokazawszy do iakiego upadku przyszedł rodzaj ludzki dla grzechu pierwszych Rodziców,

iż wolą bożą przestąpili, łatwo każdy obaczyć może, iż wiele na tém zależy, Pana Boga prosić aby wola jego się działała tak na ziemi iako na Niebie.

3. *Cóż złego ludziom przyniosło przestępstwo pierwszych Rodziców naszych?*

Bardzo wiele złego przyniosło. Albowiem każda rzecz na świecie ma to od Pana Boga, iż z przyrodzenia swojego do kresu i końca sobie naznaczonego według kondycyi i natury swojej dążyć zwykła. Sam tylko nieszczęsny człowiek, będąc stworzonym na wyobrażenie boże, i do używania wiecznej chwały, do tego się kresu niema; bo nie tylko (1) pierwotną sprawiedliwość, którą go był Pan Bóg obdarzył nad jego przyrodzenie, utracił (2); ale nad to (3) wszystkę chęć i skłonność do cnoty i dobrego w sobie przyćmił. O czém Prorok S. świadczy w Psalmie 53. *Wszyscy, powiada, ustąpili z prawej drogi. Wszyscy się stali niepożytecznymi, nie masz i iednego co by czynił dobrze; albowiem zmysły i myśli ludzkie*

Gen. 8.

(1) Darem daną.

(2) Także prawo do nieśmiertelności i do Nieba dla siebie i dla potomstwa stracił.

(3) Sprawił też i to, że i on sam i potomstwo jego krwawo i z niebezpieczeństwem utraty dorabiał się musi życia wiecznego.

są skłonne do złego jeszcze z młodości swojej.

Z tąd między ludźmi gnięwy, nienawiści, har- Rom. 1. 2.

dość, pycha, i wszystko złe, a co gorsza wiele

takowych rzeczy iest, które są z samych sie-

bie złe i szkodliwe do zbawienia duszy, prze-

cież my tak zaślepieni iesteśmy, iż ie rozu-

miemy być bardzo pożytecznemi i uczciwemi.

Na co Pan Bóg narzéka przez Jzaiasza Proro- Jsaiae. 5.

ka: *Biada wam, co złą rzecz zowiecie dobrą, a*

dobra zda się wam złą, gorzkie zowiecie słod-

kiem, a słodkie macie za gorzkie; i przeto na

inszém mieyscu, przyrównywa nas Pismo S.

chorym i niemocnym. Albowiem iako chorzy

gdy smak utracają, naymniéy chęci nie mają do

zdrowych potraw, i póki są chorymi nie mogą

nic robić, tak téż my będąc chorymi na duszy, nie

możemy nic dobrego sprawić bez osobliwéy

łaski bożéy, ani Pana Boga miłować, czcić,

ani chwalić, a za tém téż ani onego wiecznego

błogosławieństwa dostąpić; ale iesteśmy wła-

śnie iako dzieci maluczkie i głupie, co się fra-

szkami bawią, i lada gdzie bez wodza zaydą. Prov. 1.

Przeto takowych Pismo S. strofuie: *Pókiż bę-* 1. Cor. 14.

dziecie temi niemowlętami, i iako głupi będzie- Prov. 1.

cie chcieć tego co wam szkodzi? Także i Paweł 1. Cor. 14.

S. upomina: Nie bądźcie maluczkimi w zmysłach

i myślach waszych.

4. *Cóż za lékarstwo możemy mieć na takowe*
choroby duszne?

To naylepsze lékarstwo, prosić Pana Boga:

Tom III.

Badź wola twoja. Albowiem iż człowiek za nieposłuszeństwem, i przestępstwem woli bożey przyszedł do takiego upadku; nie może żadną miarą ratować się, tylko wolą i przykazaniem bożem, któreśmy byli wzgardzili, w boiaźni bożey pełniąc, i wszystkie sprawy i myśli nasze ku czci i chwale Pana Boga obracając. Przeto pokornie trzeba Pana Boga o to prosić: *Badź wola twoja.*

5. *Ludzie pobożni i usprawiedliwieni mająż się również tak Panu Bogu modlić?*

I owszem ci naywięcéy mają się o to modlić, i Pana Boga prosić, aby nie wpadali w pokusy; albowiem nie jest to w mocy człowieka, choćby téż i usprawiedliwiony był, aby wszystkie namiętności cielesne mógł tak w sobie powściągać, iakoby ich w sobie nie czuł: gdyż duch może być prędki do dobrego, ale ciało krewkie i niepoteżne jest. A Pan Bóg raczey dusze uzdrawia tych, których usprawiedliwia, niżeli ciała. I dla tego Paweł S. mówił: *Bo wiem że nie mieszka we mnie, to jest, w ciele moim, dobre.* Albowiem iak raz pierwszy człowiek pierworodną sprawiedliwość utracił, którą iako wędzidłem iakiem, pożądliwości wstrzymywały się, nie mógł ich potém tak zatrzymać w swojej powinności, aby niepożądały tego, co się i rozumowi sprzeciwia. Zaczém od domowych i wewnętrznych nieprzyjaciół ustawicznie napasto-

Matth. 26.

Rom. 7.

wani, la
do pomo
wola ieg

6. Co

Bardz
rozpr
mówim
li bożey
nie, lu
słowach
eokolwi
stwa w
co do
ła to ws
przez si
się lub
ucza Pa
ule roz

7. C

Naprz
byli po
śny w
mu służ
a naost
był po
żowéy
czéy g

wani, łatwo rozumiemy, że trzeba się uciekać do pomocy boskiej i prosić, aby się stała w nas wola jego.

6. *Co to jest wola boża, o którą tu prosimy?*

Bardzo wiele, i pożytecznie o tém w Szkołach rozprawiają; tu jednak wiele opuściwszy, gdy mówimy *wola boża* mamy tu rozumieć znak woli bożej rozkazującej albo zakazującej co czynić, lub też napominającej. Przeto w tych słowach, *wola boża*, zamyka się to wszystko, cokolwiek nam dla osiągnięcia błogosławieństwa wiecznego przepisano, czyli się to ściąga co do wiary, czyli też i co do obyczajów: zgodziła to wszystko, cokolwiek Chrystus Pan lub sam przez się, lub przez Kościół Święty nas strzedz się lub czynić nauczył. O téj to woli tak naucza Paweł S. *Nie bądźcież nie roztropnymi, ale rozumiejącymi, która jest wola boża.*

Eph. 5.

7. *O cóż Pana Boga prosimy mówiąc:*

Bądź wola twoja?

Naprzód o to Pana Boga prosimy, abyśmy byli posłusznymi woli i rozkazaniu jego, abyśmy w świątobliwości i w sprawiedliwości jego służyli, abyśmy Synami bożymi się stali, a naostatek, przykładem Chrystusa Pana, który był posłusznym Bogu Ojcu aż do śmierci krzyżowej, prosimy o to Pana Boga, abyśmy raczej gotowymi byli wszystko podjąć i ciér-

Luc. 7.
Joan. 1.
Philip. 2.

pieć na świecie, niżeli w czém wolą jego przestąpić.

8. *Któryż takowy człowiek iest, któremu udzielono, aby tego, co w paciérzu prosimy, on usilnie żądał i o to prosił?*

Ten iest który uważa wielką godność ludzi, którzy Panu Bogu są posłuszni. Albowiem Panu Bogu służyć, nic inszego nie iest, tylko królować. Bo iako sam Chrystus Pan powiada: *Math. 13. Który pełni wolę Ojca mego, który iest w niebiesiech, ten iest bratem moim, Siostrą i Matką;* to iest, iż ten iest, mnie przez miłość najbliższy. I dla tego ludzie Święci rozmaicie zwykli byli Pana Boga o to prosić, iako Dawid S. raz mówi: *Zaprowadź mię, Panie, na ścieszkę przykazania twego.* Drugi raz: *Prowadź, Panie, drogę moję według przykazania twego: sądów twoich naucz mię.* Także i na innych mieyscach rozmaicie Pana Boga o to prosi.

Psal. 118.

9. *Cóż więcéy w téy modlitwie wyrażamy?*

Wyrzekamy się w téy prośbie uczynków wszystkich cielesnych, o których Paweł S. mówi, iż *Gal. 5. iawne są uczynki cielesne, porubstwo, nieczystość, niewstydliwość, wszeteczeństwo, zbytek, pijaństwa, biesiady, zwady, swary, i tym podobne rzeczy.* Dokłada: *Jeżeli według cia-*

*ła żyć be
aby nam
go pełni
śność n
rządził
świata
wszystk
i marno
ciałem i
śmy się
dawali,
jednak
Chrystu
iść, ni
tę i o
co się za
a nie ie
w Piotr
na śmi
go Chry
Jakób S
iż Chry
iać, pro
onych
Lecz Ch
Nie wi
czy nie
Nadto,
to, aby*

Że żyć będziecie, pomrzecie. Przeto prosimy, aby nam Bóg nie dał upadać, ani skutkiem tego pełnić, do czego nas pożądlivość i zmyślność nasza wie: ale aby sam wolą naszą rządził i sprawował. O co rozkosznicy tego świata Pana Boga nie proszą. Albowiem ci wszystko błogosławieństwo swoje w rozkoszy i marności tego świata pokładają, i przeto za ciałem idą. Lecz my Pana Boga prosimy, abyśmy się za pożądlivościami zmyślnymi nie udawali, chociaż to świat za głupstwo sobie ma, iednak u Pana Boga to iest mądrością, iako Chrystus Pan powiedział: *Kto chce za mną iść, niechay się samego siebie zaprze.* Prosimy też i o to Pana Boga, aby nam tego nie dawał, co się za poduszczeniem szatańskim zda dobre, a nie iest właśnie dobre, czego mamy przykład w Piotrze S. który gdy Chrystus Pan miał iść na śmierć, chciał go od tego odwieść, i przeto go Chrystus Pan z tego strofuie. Także Jan i Jakób S. rozgniewani na onych Samarytanów, iż Chrystusa Pana niechcieli do gospody przyiać, prosili Go, aby ogień z Nieba spuścił na onych ludzi nie miłosiernych i nie ludzkich. Lecz Chrystus Pan strofował ich z tego mówiąc: *Nie wiecie czyiego ducha iesteście: Syn człowieczy nie przyszedł dusze tracić, ale zachowywać.* Nadto, prosimy w téy modlitwie Pana Boga o to, aby nie tylko w tych rzeczach, które są złe

Math. 16.

Math. 16.
Luc. 9.Matth 16.
Luc. 9.

(1) albo mają jaką postać złego, wola boża się działa, ale i w tych które wprowadzić nie są złe same z siebie, albo są człowiekowi wrodzone; iak gdy Chrystus Pan z przyrodzenia bojąc się męki i śmierci, prosił Oycę, aby kielich oddalił od niego, iednak przecie na wolę Boga Oycę to puścił mówiąc: *Nie moja, ale twoja wola niech się stanie.* Naostatek i o to Pana Boga prosimy, aby cały świat wolę bożą, i tajemnicę boską zakrytą od wieków, przez łaskę bożą poznał.

Luc. 12.

Jako w Niebie tak i na ziemi.

10. *Jak się ten przydatek rozumie?*

Chce tego Pan Bóg po nas, aby iako Aniołowie i inni niebiescy mieszkańcy Panu Bogu z miłości i radości służą, i onego chwala, tak abyśmy téż tu na ziemi będąc, z miłości i chęcią Jemu służyli, i wolę jego pełnili. Albowiem w Nim samym mamy pokładać nadzieję naszą, iż nam za tę miłość i posłuszeństwo nasze obiecuie dać zapłatę wieczney chwały. Są bowiem niektórzy, co radzi komu służą, iednak w nadziei nagrody, i do tego wszystkę miłość swoją ściągają. Drudzy zaś z saméy szczeréy chęci swoiéy, dla cnoty i dobroci czyiéy radzi

(1) Złe fizyczne, iako to: cierpienia, choroby, i inne tym podobne.

boża się
nie są
wi wro-
rodzenia
aby kie-
na wolą
ale two-
to Pana
ożą, i ta-
przez ła-
e?

służą. Przeto tak się to rozumie: *Bądź wola twoja, iako w Niebie tak i na ziemi*, to jest: abyśmy tu na ziemi tak z chęcią Panu Bogu posłusznymi byli, iak owi Święci w Niebie, o których Dawid S. mówi: *Błogosławcie Pana wszystkie mocarstwa iego, słudzy iego, którzy pełnicie wolę iego*. Nie zły jest ów wykład Cypryana S. *Bądź wola twoja iako w Niebie*, Psal. 102. to jest, w dobrych i pobożnych ludziach. *Tak i na ziemi*, to jest, w złych i niepobożnych. Albo raczéy przez to słowo, *Niebo*, możemy rozumieć duszę: przez *ziemię*, ciało nasze, to jest: aby wszyscy we wszystkiém i na duszy i na ciele wolę bożą pełnili.

11. *W téy prośbie iestże iaka dzięka Panu Bogu?*

Anioło-
nu Bogu
alą, tak
ci i chę-
bowiem
ę naszą,
nasze o-
Są bo-
jednak
ę miłość
szczeréy
éy radzi
y, i inne

Wielkie się w téy prośbie zamyka dziękczynienie Panu Bogu. Albowiem wierząc iż Pan Bóg iest wszechmogący, i wszystkie rzeczy ma w władzy swojej, a ktemu iż Pan Bóg iest najwyższém dobrem, czcimy iego wolę najświętszą i wysławiamy, wyznawając iż cokolwiek Pan Bóg czyni, dobre iest; gdyż On dobroci swojej rzeczom stworzonym użycza. Przeto za tę świętą wolę iego, iż między inszemi sprawami swoimi nas światłością niebieską oświecić, i wyrwawszy nas z mocy ciemności, przenieść do królestwa niebieskiego raczył, Jemu dziękujemy.

12. *Co mamy w téj prośbie rozmyślać?*

Naprzód mamy rozmyślać krewkość i niedołężność natury naszey, która się sprzeciwia woli bożey, iż sami z siebie żadney rzeczy dobrej a Panu Bogu przyiemney; bez łaski a pomocy bożey nie możemy czynić. Dla tego z pokorą, i z nabożeństwem potrzeba o to Pana Boga prosić, aby się w nas działa wola iego Święta; gdyż niemasz nic szczęśliwszego i doskonalszego, iako Panu Bogu służyć, a niemasz nic nędznieyszego, iako wolą bożą przestępować, czego mamy przykładów dosyć w Piśmie S. iako się tym wszystko złe wiodło, którzy nie według woli bożey co sprawowali. Druga, ma tu każdy człowiek chrześcijański uważyc kondycyą swoię, i skromnie znosić od Pana Boga wszystko, co Pan Bóg na niego dopuszcza. Albowiem tak Pan Bóg chciał mieć go w tym a nie w owym stanie. Przeto czy choroba, czy niedostatek, frasunek, albo przygoda iaka na człowieka przyydzie, wszystko to za wolą bożą się dzieie; i cokolwiek Pan Bóg na człowieka dopuszcza, za wszystko pospołu z Jobem S. Panu Bogu dziękować i mówić mamy: *Jako się Panu Bogu podobato, tak się stało. Niech będzie Imię pańskie błogostawione.*

Job. 1.

Chleba

1. Po

Bard
przód
my o po

2. God

Godz
pomocą
naszego
rozumie
wiem
kładam
dłit: Je
strzegł
co ięśd
wróce
Boga,
zwany
miał, b
prosił:
daj ty
sam Zł
Tom

R O Z D Z I A Ł XIII.

O CZWARTÉY PROŚBIE.

Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay.

1. *Porządnież ta modlitwa pańska iest nam podana?*

Bardzo porządnie. Albowiem prosiwszy na-
przód o rzeczy boskie, słusznie zatém prosi-
my o potrzeby nasze doczesne.

2. *Godziż się ludziom chrześcijańskim o te rze-
czy doczesne prosić?*

Godzi. Albowiem rzeczy doczesne są nam
pomocą do dostąpienia rzeczy boskich i kresu
naszego. Przeto bardzo się mylą niektórzy gdy
rozumieją, iż się nie godzi o to prosić. Albo-
wiem w Piśmie Ś. mamy między inszemi przy-
kładami o Jakóbie Patryarsze, który się tak mo-
dlił: *Jeżeli Pan będzie zemną, i będzie mię
strzegł na téj drodze, którą ja chodzę, i da mi
co iść, i w czém chodzić, a jeżeli szczęśliwie się
wrócę do domu Ojca mego, będzie mi Pan za
Boga, i ten kamień którym wystawił, będzie na-
zwany domem bożym, i ze wszystkiego co będę
miał, będę dawał dziesięciny. Także Salomon
prosił: *Zebractwa i bogactwa nie dawaj mi:
day tylko potrzeby do żywności moięy. Także
sam Zbawiciel Pan nas uczy: Proście, aby wa-**

Gen. 28.

Prov. 30.

Matth. 24.

szu ucieczka w zimie ani w Szabat nie była. Pa-
 Rom. 15. wel S. do Rzymian pisząc, także mówi: *Pro-*
sze was bracia, przez Pana Jezusa Chrystusa,
i przez miłość Ducha S. proście za mną Pana
Boga, aby mię wybawił od pogan, którzy są w
żydostwie. A tak o tém wątpić nie trzeba, iż
ta modlitwa o rzeczy doczesne, której sam Chry-
stus Pan nauczył, Panu Bogu jest przyjemna.

3. *Jakoż o te doczesne rzeczy prosić mamy Pa-*
na Boga.

Wiedzieć trzeba wiernym, iak mają o rzeczy
 doczesne prosić, to jest zgodnie do woli bożej,
 Ad Rom. 8. o co przymawia Apostoł; albowiem o co byśmy
 prosić mieli iak potrzeba, niewiemy: i dla te-
 go w prośbach o rzeczy doczesne naybardziéy
 przewiniamy. Więc o te rzeczy prosić trzeba
 Matth. 2. iak należy, aby przeciwko woli boskiéy pro-
 sząc o co, owéy odpowiedzi od Boga nieusły-
 szeliśmy: *niewiecie o co prosicie: bo kto w tych*
rzeczach doczesnych, o które prosi, pożądany
koniec zakłada, a do wiecznego dobra niezmie-
rza, zaiste nie modli się tak iak potrzeba; al-
bowiem iak, mówi Ś. Augustyn, prosimy o rze-
czy doczesne iako właściwie nasze dobra, a nie
iako nam potrzebne do zbawienia; więc Apo-
stoł naucza, abyśmy wszystkie rzeczy do ży-
 1. Cor. 10. *mówiąc: Czyli jecie, czyli piiecie, czyli cokol-*
wiek czynicie, wszystko na chwałę boską czyńcie.

4. Z ka

Do p
 szyli,
 wiem
 byli st
 dzień
 brony,
 by był
 robota
 kraj. I
 przesta
 przekł
 stko co
 musimy
 szych c
 trafia,
 rze, p
 pożytk
 insze p
 stko Pa
 naszym

5. Z ka

Nie
 przykt
 będąc
 umiera

4. *Z kąd na człowieka takowe potrzeby i niedostatki przysły?*

Do póki byli pierwsi Rodzice nasi nie zgrzeszyli, nie cierpieli żadnego niedostatku. Albowiem iż w niewinności, i w nieskazitelności byli stworzeni, nie trzeba im było suknią odziewać się, nie potrzeba domu, zbroi dla obrony, żadnego lekarstwa dla zdrowia; a choćby byli nie prożnowali w onym Raju, iednak robota ona nie byłaby im ciężką ani przykrą. Inaczey nam wszystko teraz. Bo skoro przestąpili przykazanie boże Rodzice nasi, Gen. 3. przeklął Pan Bóg człowieka i ziemię, i wszystko cokolwiek się z ziemi rodzi, tak, iż teraz musimy z wielką pracą i w pocie rąk naszych chleb wyrabiać; a co większa, często się trafia, iż człowiek narobi się, napracuje, zorze, przeorze, wsieie, koszt wielki łoży, a pożytku żadnego nie weźmie, grad, piorun, i Luc. 15. insze przypadki wszystko popsuią. A to wszystko Pan Bóg na nas dopuszcza dla grzechów naszych.

5. *Z kądże człowiek może mieć ratunek w takich potrzebach swoich?*

Nie z kąd inąd, tylko od samego Pana Boga, przykładem onego Syna marnotrawnego, który będąc w dalekich krainach, gdy już od głodu umierał, od Oycy choć go był rozgniewał, w o-

onym niedostatku udał się, rozumiejąc: iż z ni-
skąd inąd nie miał mieć wspomżenia tylko od
Oyca. Tak też Pan Bóg wszechmogący z nami
postępować raczy. Albowiem choć Pana Boga
grzechami naszemi obrażamy, i nieiścieśmy go-
dnymi, aby co dla nas uczynił; iednak każe
się nam zwać Oycem, i dał nam otuchę, aby-
śmy śmieie i bezpiecznie we wszystkich potrze-
bach naszych Onego prosili.

6. *Co się rozumie przez chleb, o który w téj mo-
dlitwie prosimy?*

W Piśmie S. dwie rzeczy osobliwie chleb
znaczy. Naprzód cokolwiek do żywności i za-
chowania zdrowia cielesnego należy, chlebem
Pismo S. zowie. Druga, cokolwiek do duszne-
go żywota należy. W téj modlitwie prosimy
o chleb powszedni, to iest, aby nam Pan Bóg
dał żywność, bądź to chleb iest, bądź mięso,
bądź ryby, bądź insza rzecz, czémkolwiek czło-
wiek żyć może: iako czytamy o Elizeuszu Pro-
roku, iż Króla upominał, aby żołnierzom as-

4. Reg. 6. syryyskim dał chleba, którym iednak wszy-
stkiego dostatek dano, że się naiedli. Także
mamy w Ewangielii, iż Chrystus Pan wszedł

Luc. 14. do domu iednego Faryzeusza w Sobotę chleb
iesdz, a tam było i więcéy co iesdz i pić, nie
tylko sam chleb. Prosimy tedy Pana Boga o
żywność, nie na rozkosz ani na zbytek, ale

1. Tim. 6. ile człowiekowi potrzeba, iako Paweł S. nau-

cza: Ma
przestay
Panie t

7. Cz

Nie c
żebyśm
sobliwé
wid Pr
że od c
żywność
stkie
Ale go
bny, i
zwierze
naszym
dliwie
nabywa
sze ies
nieszcz
wiek p
wy blo
niu, i
iż bedz
dziec s
Bóg ob
ie na
naostat

cza: *Maiąc co ieść i w czém chodzić, na tém przestajmy.* Także i Salomon prosił: *Day mi* Prov. 30. *Panie tylko ile potrzeba do wyżywienia.*

7. *Czemu nie prosimy poprostu o chléb, ale o chléb nasz?*

Nie dla tego chlebem naszym go zowiemy, żebyśmy go mogli mieć z pracy naszéy bez osobliwéy łaski i pomocy bożéy. Bo iako Dawid Prorok mówi: *Wszystkie rzeczy Panie Boże od ciebie czekają, abys im dał czasu swego żywność, i kiedy rękę swoją otworzysz, wszystkie rzeczy będą napelnione dobrocią twoią.* Psal. 103. Ale go naszym zowiemy, iż nam jest potrzebny, i nam od Pana Boga, który wszystkie zwierzęta żywi, użyczony. Ktemu, chlebem naszym go nazywamy, iż go mamy sprawiedliwie, nie z krzywdą ani z szkodą bliźniego nabywać. Bo co źle nabędziemy, to nie nasze jest; ale cudze, i nędzne takowe jest, a nieszczęsne nasze dobre mienie; ale gdy człowiek pracą swoją pobożnie co nabędzie, takowy błogosławiony jest i spokojny na sumieniu, iako Prorok S. mówi: *Pracy rąk twoich iż będziesz pożywał, błogosławiony iestes, i będzie się dobrze powodziło.* Psalm. 127. Deut. 28. Także i sam Pan Bóg obiecuje takowym błogosławieństwo swoje na wielu miejscach w Piśmie S. Prosimy naostatek o to, abyśmy tego co dobrze i spra-

wiedliwie nabędziemy, mogli dobrze ku chwale bożej używać.

8. *Czemu to słowo: powszedniego; przydano?*

Abyśmy wiedzieli, iż nie o rozkoszne, ani o wytworne potrawy mamy Pana Boga prosić, ale tylko o pokarm, którymby człowiek mógł być żyw. Przeto Pan Bóg na łakomstwo i chciwość ludzką narzeka przez Proroka Jsaia-
 Jsaiae. 5. *Biada wam co domów sobie przyczyniacie, i rolę z rolą łączycie, iżaliż sami tylko w pośrodku ziemi mieszkać będziecie?* Także i Salomon mówi: *Łakomiec nigdy nienasyci się pieniądźmi.* Do tego, prosimy o chleb powszedni, abyśmy wiedzieli iż życie nasze, które chlebem posilamy, i zbawienie nasze nie od kogo innego jest, tylko od Pana Boga.

9. *Co się to rozumie: Day nam?*

Te słowa znaczą nam nieogarnioną wszechmocność bożą, iż w rękach jego wszystko jest, i On według woli i łaski swojej każdemu stworzeniu udziela według potrzeby. Ieżliby się zaś kto spytał, iakaby była potrzeba, aby się i bogaci (którzy mają z łaski bożej wszystkiego podostatkiem) tak modlić mieli, tedy tego niech tę ma sprawę: iż ieszcze się modlić mają, nie żeby im nad to co mają więcej dano, ale aby i to, co hoynie z ręki boskich

wzięli, bogacze, byli, ani tun swo który na wienia na: Bog rozumie ści boga żywa w czynić, wać, używ, ab Chryzos tak mów nam dał takoweg posilał,

10. *Cze*

Miłość tylko o o swoim iednego ki i roznieniu i Bazyl cych ie

ku chwa-

zydano!

ne, ani o

prosić,

iek mógł

mstwo i

a Jzaia-

yniacie,

o w po-

że i Sa-

i się pie-

powsze-

, które

e od ko-

a wsze-

szystko

y każde-

eby. Ie-

potrzeba,

i bożey

nieli, te-

się mo-

więcay

boskich

wzięli, nieutracili. A tu przestrzedz się mogą bogacze, aby dla dóbr obfitości wyniosłymi nie byli, ani ufności pokładali w niepewnéy fortun swoich stateczności; ale w samym Bogu, który nam wszystkiego dodaie, ile do wyżywienia potrzeba: o czém nas Paweł S. upomina: *Bogatym tego świata rozkazuy nie wysoce rozumieć, ani pokładać nadzieię w niepewności bogactw; ale w Bogu żywym (który nam użycza wszystkiego obficie ku używaniu) dobrze czynić, w uczynki dobre zbogacić się, łącno dawać, użyczać, skarbić sobie grunt dobry na potem, aby dostąpili żywota prawdziwego.* Także Chryzostom wykładając téy prośby potrzebę tak mówi. Nie tylko prosimy Pana Boga, aby nam dał chleb na wyżywienie; ale aby nam takowego pokarmu użyczał, któryby i ciało posilał, i duszy posłuszne uczynił.

1. Tim. 6.

Homi. 14. in
Matth. op.
ips.

10. *Czemuż prosimy: Day nam, a nie każdy z osobna day mnie?*

Miłość chrześcijańska takowa jest, iż nie sam tylko o siebie człowiek ma się starać; ale téż i o swoim bliźnim pieczę mieć. A ktemu nie dla jednego tylko daie Pan Bóg, aby tego na zbytki i roskoszy używał; ale aby co zbędzie, bliźniemu użyczał. Bo iako powiada Ambroży i Bazyli SS. *chleb który tobie zbywa, łąkających jest: szata, którą ty w skrzyni zamykasz,*

Serm. 18.

nagich iest: pieniądze, które ty w ziemię zapalaś, ubogich, więźniów są.

11. Co znaczy to słowo: Dzisiay?

Przypomina nam pospolitą słabość, iż żaden człowiek nie może sobie obiecywać, aby do jutra żywym był: i dla tego co dzień o pokarm prosić każe.

12. Cóż przez chleb duchowny, o który w téjże Modlitwie prosimy, rozumieć mamy?

- Iako pokarm, którym człowiek posila ciało swoje, rozmaity iest i niejednaki; tak i pokarm duszy rozmaity iest. Naprzód słowo boże iest pokarmem dusznym, iako Pismo S. mówi: *Pójdźcie, iedźcie chleb mój, i piycie wino którem wam zmieszał.* I dla tego, gdy Pań Bóg dla grzechów ludzkich słowo boże odeymuie, mówi Pismo S. iż od głodu ginie rodzaj ludzki.
1. *Prov. 9.* Bo tak Pan Bóg mówi przez Proroka Amos :(1) *Puszczę ja głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, ale słuchania słowa pańskiego.* A iako poznać śmiertelnego człowieka, kiedy niechce iedź, albo pokarmu nie może zatrzymać, tak téż znak iest wiecznéj śmierci, gdy

(1) Gdy nie masz ktoby go uczył, wykładał, i karmił nim owieczki po pastersku.

kto sł
słucha.
nauczy
słuchan
chleb,
Chryst
iest ch
chleb
gdy o
o Apost
ścią od
Ten c
Ciała i
wiciel
i piie
Bierze
chleb w
go, iż
rzy sie
Powsz
każdy
Bogu z
druga,
żywać
mógł g
Sakram
Sakram
iest, cz

Tom

kto słowem bożém gardzi, i słowa bożego nie słucha. Iako czynią owi; którzy do błędnych nauczycielów, heretyków i odszczepieńców, na słuchanie fałszywéy nauki udają się. Iest chléb, prawdziwym pokarmem dusz naszych Chrystus Jezus, który sam o sobie mówi: *Jam iest chléb żywy, którym z nieba zstąpił.* Ten chléb posila dusze nasze, natenczas naywięcéy, gdy od świata człowiek uciśniony bywa: iako o Apostołach świętych czytamy, iż szli z radością od sądu onych Przełożonych żydowskich. Ten chléb prawdziwy iest w Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa Pana, o czém sam Zbawiciel Pan tak mówi: *Kto pożywa Ciała mego, i piie Krew moję, we mnie mieszka, a ja w nim: Bierzcie, a iedźcie, to iest Ciało moje.* Ten chléb właściwie zowiemy chlebem naszym dla tego, iż go Pan Bóg tylko wiernym swoim, którzy się z Nim przez miłość łączą, dać raczył. Powszednim go zaś dla tego zowiemy, iż na każdy dzień w Kościele powszechnym, Panu Bogu za wszystkie świat bywa ofiarowany. A druga, iż go na każdy dzień ludzie mają pożywać: albo więc tak żyć, iakoby człowiek mógł godnym być na każdy dzień Nayswiętszy Sakrament przyjmować, iako Ambroży S. o tym Sakramencie mówi: Ieżeli to chleb powszedni iest, czemuż go tylko raz w rok pożywasz?

II.
Joan. 6.

Act. 5.

1. Joan. 6.

Libr. 5.
Sacram.
cap. 4.

13. *Co ma człowiek czynić gdy nie zaraz u-
prosi u Pana Boga tego chleba?*

Dosyć z siebie czyni każdy, gdy ile z niego być może najwięcej stara się o pożywienie uczciwe; ostatek na wolą bożą spuszcza i miłosierdzie jego: albowiem, kiedy człowiek o co Pana Boga prosi, albo go wysłuchiwać raczy, albo nie; jeżeli nie, tak mamy rozumieć, iż to nam nie jest potrzebno do zbawienia duszy, o którym ma Pan Bóg większą pieczę, niżeli my sami.

14. *Cóż w téj prośbie ma człowiek rozmyślać?*

To ma pamiętać i uważać każdy chrześcijański człowiek, iż wszystko cokolwiek ma, od Pana Boga ma: i dla tego mu to Pan Bóg dał, aby sam tego dobrze używając, potrzebującym też użyczał, iako o tém pisze Paweł S. w liście swoim pierwszym do Timoteusza.

R O Z D Z I A Ł XIV.

O PIĄTÉY PROŚBIE.

I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom.

1. *Do czego się ściąga ta prośba, a co w sobie
zamyka?*

Ponieważ wiele jest rzeczy, które nam nie-

skończ
ścią i
kolwie
wne z
skiey
masz,
miłoś
taim
źródł
tém si
pragni
winy.
tych v
rodzaj
odpusz
i ten
był zm
iać. B
prawo
stérze
ra nan
skiego

2. W

W t
Pana
tę i
simy
go ta

skończoną Boga moc, złączoną z równą mądrością i dobrocią pokazują, tak dalece, że gdziekolwiek oczy i myśl obracamy, wszędzie jawne znaki niezmiernéj mocy i łaskowości boskiey uznajemy; a między niemi nie zaiste nie masz, coby bardziéj naywiększą i przedziwną miłość iego oświadczało tak, iak niewymowna tajemnica meki chrystusowéj, skąd nieustanne źródło na oczyszczenie grzechów wypływa, w tém się obmyć i oczyścić od Boga łaskawego pragniemy, gdy Go prosimy: *odpuść nam nasze winy*. Zamyka zaś w sobie ta prośba zebranie tych wszystkich dóbr, któremi jest obdarzony rodzaj ludzki. Bo tego nauczał Izaiasz, że *odpuszczona będzie nieprawość domowi Jakóba, i ten jest wszystek pożytek, aby grzech iego był zniesiony*. Co téż i Dawid pokazuje mówiąc: *Błogosławieni których są odpuszczone nieprawości*. Dla czego pilno starać się mają Pastérze, aby znaczenie téj prośby wyłożyli, która nam tak skutecznie do otrzymania niebieskiego życia pomaga.

Isaiae 27.

Psal. 32

2. *W czém ta prośba z następującemi różna jest od przeszłych?*

W tém jest różna, iż w przeszłych prosiliśmy Pana Boga nie tylko o wieczne i duchowne, ale téż i doczesne dobra; w tych zaś ostatnich prosimy, aby nas Pan Bóg obronił od wszego złego tak względem duszy iako i ciała.

3. *Czego temu potrzeba, który się o odpuszczenie grzechów stara?*

Gen. 4.
Math. 27.

Trzech rzeczy potrzeba temu. Naprzód poznać grzech swój. Druga, żałować i pokutować za grzech. Trzecia, nie rozpaczać w miłosierdziu bożem, iako Kaïm i Judasz uczynił, ale wszystkę nadzieję w Panu Bogu pokładać, i pewną mając wiarę, iż Pan Bóg każdemu pokutującemu grzechy odpuszcza: mieć téż i o swojej pokucie otuchę i nadzieję. Gdy tedy modlimy się Panu Bogu, odpuszcza nam nasze winy. I dla tego gdy Go prosimy o przepuszczenie grzechów i win naszych, modlimy się Mu, iako Oycu dobrotliwemu, nie iako Sędziemu straszliwemu, prosząc Go, aby nas nie karał za nieprawości nasze iako sprawiedliwy Sędzia, ale iako miłosierny Ociec, aby się nad nami zmiłował.

4. *Z kądby się człowiek miał uznawać być grzesznym?*

Psal. 13. 52.

Sam Pan Bóg przez Proroka Dawida w tém każdego przestrzega: *Wszyscy, powiada, ustąpili z prawej drogi, stali się nieposłusznymi, nie masz i iednego coby czynił dobrze.* Także Salomon świadczy: *Nie masz na świecie sprawiedliwego człowieka któryby nie grzeszył.* Co i w nowym Zakonie Jan S. w liście swoim potwierdza mówiąc: *Jeżeli byśmy mówili, iż grze-*

Ecccl. 7.

chci nie
dy w na
Proroka
grzechu
dla tego
żadnego
grzechu
tego na
nam nas
tańskie
przychod
mój, iż

6. Z kąd

Z tąd,
rzonym,
dzieystw
rzeniem
ży grze
oddaliws
niewola
Pismo S.
wszystki
takowi
mogą mó
panewali
to człow
przynay
ką żałoś

chui nie mamy, sami siebie zwodzimy, i praw-
dy w nas nie masz. Co też i przez Jeremiasza
Proroka Pan Bóg mówi: *Powiedziałeś, iżes bez*
grzechu i niewinnyś, o to ja ciebie będę sądził,
dla tego iż powiedziałeś żeś nie grzeszył. A iż
żadnego człowieka na świecie nie masz bez
grzechu, dla tego Chrystus Pan potrzebnie nas
tego nauczył, modlić się Panu Bogu: *Odpuść*
nam nasze winy. Bo iako Koncylium milewi-
tańskie mówi: *To wyznanie grzechów naszych,*
przychodzi nam nie z pokory, ale z prawdy sa-
mey, iż tak iest.

1. Joan. 1.
Jerm. 2. cap.
7: 8. et 9. et
Trident. Sess.
6. de Justif.
cap. 11.

6. *Z kąd człowiek poznawszy grzech swój, może*
mieć żalność i skrucę zań?

Z tąd, iż człowiek będąc od Pana Boga stwo-
rzonym, odkupionym, i niezliczonemi dobro-
dzieystwy obdarzonym, będąc niegodném stwo-
rzeniem iego, śmiał nieogarniony Majestat bo-
ży grzechami swoimi obrazić. A co większa
oddaliwszy się od Pana Boga przez grzech, w
niewolę się szatanowi podał, którego dla tego
Pismo S. zowie Xiążęciem ciemności, i Królem
wszystkich ludzi grzesznych. I przeto słusznie
takowi od szatana przez grzech opanowani,
mogą mówić, co Izaiasz mówi: *Panie Boże o-*
panowali nas panowie okrom Ciebie. A ieżeli
to człowieka nie wzruszy do żalności i pokuty,
przynajmniéy z tąd musi człowiek mieć wiel-
ką żalność, iż przez grzech utracił wszystkę

Joan. 4.
Eph. 6.
Job. 41.

Isaiae. 26.

1. Cor. 3.

Rom. 2.

Psal. 27.

Jerem. 2.

Jsaia 46.

Ezec. 38.

Zach. 7.

świątobliwość duszy swoihey Chrystusowi Panu poślubioney. Utracił i wszystkie insze dary boże, a wpadł w nędze, w niedostatek, a iako Paweł S. mówi: *Gniw, zazdrość, utrapienie, i frasunek opanował każdą duszę, która grzeszy.* Także i Dawid S. mówi: *Nie masz żadnego miejsca zdrowego w ciele moim, i kości moje nie mają pokoiu przed grzechami moimi.* Albowiem grzech zaraża w człowieku rozum, wolę, i dla tego Pismo S. zowie grzesznych ludzi ślepymi, chromymi, ułomnymi. Do tego za grzechem idzie gniew boży, na co człowiekowi naywięcący się trzeba oglądać, i przykładem Dawida Proroka, pokutując za grzech Pana Boga prosić, aby nam grzechy nasze odpuścić raczył. O co i sam Pan przez Jeremiasza Proroka on lud Izraelski upomina mówiąc: *Wiedź i obacz, że zła i gorzka jest rzecz, żeś opuściła Pana Boga twego, a iż nie masz boiaźni moihey u ciebie.* A kto téy żalości i skruchy za grzechy nie ma, takowy (Jzaiasz, Ezechiel, i Zacharyiasz powiada) ma serce zatwardziałe i zakamieniałe, iż się upamiętać i nawrócić niechce.

6. *Z każdego człowieka pokutującego może mieć nadzieię odpuszczenia grzechów?*

Z tad, iż Pan Bóg dał tę moc w Kościele swoim świętym, aby ludziom były grzechy odpuszczone. A ktemu, nigdyby nas był Chrystus

Pan nie
nam nas
siernym
naszych.
każdemu
pobudza
się man
dów dos
cymi i na
iego odp

7. Co w

Winie
stkiego
stkich si
nie jest c
nien też
Bogu, ta
Bogu cze
i insze
śmy od ta
simy, ab
iako Łuk
rych win
bo docze
Proroka
gdyż czł
za cędze

Pan nienauczył modlić się Panu Bogu: *Odpuść nam nasze winy*: gdyby Pan Bóg nie był miłosiernym i sklonnym do odpuszczania grzechów naszych. Bo samże nie tylko to pokazał, iż każdemu chce odpuścić grzechy; ale jeszcze nas pobudza do tego; i naucza nas, iako o to prosić mamy. Czego w Piśmie S. mamy przykładów dosyć, iż Pan Bóg prawdziwie pokutującym i największe grzechy z miłosierdzia swojego odpuścić raczył.

7. *Co w téy prośbie imieniem winy rozumiemy?*

Winien człowiek Pana Boga miłować ze wszystkiego serca, ze wszystkiéy duszy, ze wszystkich sił swoich; a téy powinności wypełnienie iest do zbawienia duszy potrzebne. Powinien téż człowiek wiele innych rzeczy Panu Bogu, także i bliżniemu swojemu: iako Panu Bogu cześć i chwałę, posłuszeństwo, uczciwość, i insze powinności. Nie prosimy tedy tu, abyśmy od takowych długów wolnymi byli; ale prosimy, aby Pan Bóg odpuścił winy nasze, to iest, iako Łukasz S. wyklada, grzechy nasze, dla których winnymi zostaiemy karania wiecznego albo doczesnego. O których Syn boży mówi przez Proroka: *Czegom był nie powinien, płaciłem*; gdyż człowiek żaden inny, ani za swoje, ani za cudze winy nie mógł Bogu uczynić dosyć.

Matth 22.

Luc. 11.

Psal. 68.

mieć na-

ciele swo-
chy odpu-
Chrystus

8. *Zkądże człowiek ten dług za grzech swój zapłaci, ponieważ sam z siebie dosyć uczynić nie może?*

Z zasługi męki Syna bożego, z której też wszystka moc i skutek dosyć uczynienia naszego za grzechy, iako ze źródła pochodzi. Albowiem tak ważną jest ona Ofiara na krzyżu przez Chrystusa Pana uczyniona, iż gdy ją rozpamiętujemy, i onę sobie przez Sakramenta święte rzeczą samą albo przynajmniéj chęcią i sercem skruszonym przywłaszczamy, grzechów naszych odpuszczenie otrzymujemy.

9. *Prosimyż tu o odpuszczenie karania czyli też o odpuszczenie grzechu, powszedniego albo śmiertelnego?*

Zgoła prosimy o odpuszczenie wszystkich grzechów tak powszednich iako i śmiertelnych, do czego iednak potrzebny jest Sakrament pokuty świętęj, iako się wyżej powiedziało.

10. *Gdy mówimy nasze winy przez to słowo nasze toż mamy rozumieć, cośmy rozumieli mówiąc: chleba naszego?*

Wielka w tém jest różnica; albowiem o chleb nasz prosimy, iż nam go Pan Bóg z łaski swojej dawać raczy. Ale grzechy dla tego naszymi zowiemy, iż gdy ie z dobręj woli naszéj po-

pełniam
za nie
nymi, r
ko uczy
i Ewa
waiąc
nachyle
wym k

11. Cz

Bo ta
iż iede
mieć p
giego P
kład w
się za l
puść te
wymaź
mówi:
za braci

Iako i

12. Mo
winos

Nie
wimy:
obrazil
chy na
Tom

swój za-
czynić

óréy téż
ia nasze-
zi. Albo-
krzyżu

y ią roz-
kramenta
y chęcią
r, grze-
amy.

czyli téż
o albo

kich grze-
nych, do
pokuty

słowo na-
mieli

o chléb
ski swo-
go nasze-
aszy po-

pełniamy, nasze właśnie są, i przy nas wina
za nie zostaje. Przeto sami siebie dajemy win-
nymi, nieskładając na kogo inszego winy, ia-
ko uczynili pierwsi Rodzice nasi w Raju Adam
i Ewa; ale sami siebie sądzymy, i wyzna-
wając grzechy nasze, Pana Boga prosimy: *Nie
nachylaj, Panie, serca mego ku słowom złości-
wym ku wymawianiu wymówek grzechów.*

Gen. 3.

Psal. 140.]

11. *Czemu prosimy odpuść nam, a nie każdy
z osobna, odpuść mnie?*

Bo taka ma być miłość spolna chrześcijańska,
iż ieden o drugiego bliźniego zbawienie ma
mieć pieczę i staranie, i spolnie ieden za dru-
giego Pana Boga prosić: iako mamy tego przy-
kład w starym Zakonie o Moyżesz, który tak
się za ludem swoim modlił: *Albo im Panie od-
puść ten grzech, albo jeżeli tego nie uczynisz,
wymaż mię z ksiąg twoich.* Także i Paweł S.
mówi: *Żądałem odrzuconym być od Chrystusa
za bracią moją.*

Exod. 32.

Rom. 9.

Iako i my odpuszczamy winowaycom naszym.

12. *Możeż człowiek tym odpuszczeniem swemu
winowaycy, zrównać miłosierdziu boskiemu?*

Nie może. Bo to na podobieństwo tylko mó-
wimy: iako my odpuszczamy tym, którzy nas
obrazili, tak prosimy aby téż nam Pan Bóg grze-
chy nasze odpuścić raczył. Druga, ten przy-

- datek iest iakoby kondycya modlitwy naszey
 Bo tak sam Chrystus Pan mówi: *Jeżeli odpu-
 szczać będziecie bliźnim swoim krzywdy wszelaka-
 kie, odpuści też wam Oyciec niebieski wasze*
 Matth. 6. *grzechy. A jeżeli wy nie odpuścicie bliźnim
 swoim, ani też Pan Bóg wam odpuści grze-
 chów waszych. Iż tedy wrodzona to iest każ-
 demu człowiekowi rzecz, aby takim się wzglę-
 dem bliźniego swojego stawiał, iakimby sobie
 życzył mieć drugiego względem siebie; dla tego
 głupi i szalonyby to był, któryby prosił Pana
 Boga o odpuszczenie grzechów, sam na sercu
 mając przeciwko bliźniemu swojemu niechęć.
 Przeto kto chce otrzymać u Pana Boga odpu-
 szczenie grzechów, potrzeba aby też sam był
 skłonnym i łaskawym do odpuszczenia krzyw-
 dy bliźniemu swojemu. O co sam Chrystus Pan
 w Ewangielii u Łukasza S. upomina: *Jeżeliby,
 powiada, bliźni twój wystąpił przeciwko tobie,
 a żałował za to, odpuść mu, by też i kilkakroć
 przez dzień cię obraził, zawsze kiedykolwiek win-
 nym się za to da, i pokorę uczyni, odpuść mu.*
 Luc. 17. *Także Paweł S. mówi: *Jeżeliby nieprzyiaciel
 twój taknął, nakarm go, jeżeli pragnie, napóy
 go. Także mamy u Marka S. a gdy staniecie na
 modlitwę, odpuście, ieśli co przeciw komu ma-
 cie: aby i Oyciec wasz, który iest w niebiesiech,
 odpuścił wam grzechy wasze.***

13. Jako
aby

Z Pism
sam Pan
naszym
nieprzyi
bożym s
Oycem,
dzki tak
wydał, a
bie przy
nasz po
mina u
ciół i pr
nami Oy

14. Dob
bréy u
go
kr

Dobrze
ma żadn
sercu sw
wszystk
iż różna
z skażor
wadzi t
szy, che
nosi, że

13. *Jakoż ludzi przywodzić do tęg łaskawości,
aby ieden drugimu krzywdy odpuszczał?*

Z Pisma S. ich do tego wieśdź. Albowiem sam Pan Bóg rozkazał abyśmy nieprzyjaciółom naszym odpuszczali, i onych miłowali. Bo kto nieprzyjacielowi swojemu odpuszcza, Synem bożym się staje, i ma podobieństwo z Bogiem Oycem, który nieprzyjaciela swojego rodzaj ludzki tak umiłował, iż Syna swojego na śmierć wydał, aby wiecznie straconego człowieka sobie przywrócił. Dla tego i sam Zbawiciel Pan nasz pod zatraceniem zbawienia duszy nas upomina u Mateusza S. *Modlcie się za nieprzyjaciół i prześladowników waszych, abyście byli synami Ojca waszego, który w niebie iest.*

Matth. 5.

Matth. 5.

14. *Dobrzeż paciérz kto mówi, który chociaż do-
bréy woli iest względem bliźniego, iednak te-
go dostąpić nie może aby doskonale
krzywd sobie uczynionych zapomniat?*

Dobrze. Bo dosyć na tém gdy człowiek nie ma żadnéy niechęci, przeciwko bliźniemu na sercu swoim, i z serca mu odpuścił krzywdy wszystkie, gdy ma tę wolą miłować go. Ale iż różna iest pożądlliwość cielesna, i człowiek z skażonéy natury swoiéy pragnie pomsty, nie wadzi to nic do tęg modlitwy i zbawienia duszy, choć czasem człowieka afekt cielesny unosi, że sobie wspomni na przeszle krzywdy,

byle tylko na sercu nie trzymał nic przeciw bliżniemu swemu.

15. *Kiedy kto ukrzywdzony pragnie zemścić się nad nieprzyjacielem swoim, podobnoby lepić, aby w paciérzu tego nie mówił:*

Jako i my odpuszczamy winowayców naszym?

Nie lepić; i owszem to błąd wielki i szkodliwy iest. Bo gdy paciérz mówimy, nie sami go tylko od siebie, ale imieniem Kościoła powszechnego chrześcijańskiego mówimy, a w Kościele S. powszechnym nayduie się nie mało takowych pobożnych, którzy winowaycom swoim krzywdy odpuszczają. Ktemu: kiedy Pana Boga o co prosimy, zarazem téż o to prosimy aby nam dał Pan Bóg moc do wypełnienia tego o co prosimy. Przeto gdy o odpuszczenie grzechów prosimy, i daru pokuty S. razem żądamy, abyśmy mogli za grzechy nasze żałować, spowiadać się, i strzec się ich na potém. Także i o to prosimy, aby nam dał Pan Bóg takie serce ku nieprzyjaciołom naszym, żebyśmy ich mogli miłować i odpuścić im wszystkie krzywdy.

16. *Kto chce otrzymać odpuszczenie grzechów co ma czynić?*

Naprzód potrzeba za grzech pokutować, za-

łość i s
wid S.
łożko m
wzięcie
tych rz
iako D
mówił:
Trzecia
grzeszn
nych, k
Panu Bo
ta, spov
ment p
skłonni
karstwa
sznéy, a
kramen
Pięta,
O czém
świadc
oczyszc
naydzie
czny.
nozora
kupny,
ubogim
lepsza i
nieprzy
i chcie
bo na
to kto

łość i skruszone serce mieć. Jakie miał Dawid S. gdy mówił: *Będę obmywał na każdą noc łóżko moje łzami.* Druga, mieć to przedsięwzięcie nie grzeszyć więcej, i strzedz się tych rzeczy, któreby były okazyją do grzechu, iako Dawid to miał zawsze na baczeniu gdy mówił: *I grzech mój zawsze przed oczami jest.* Trzecia, brać sobie na przykład onego iawnogrzesznika, Maryią Magdalene, Piotra S. i innych, którzy z pokorą, z skruchą i z płaczem, Panu Bogu się modlili za grzechy swoje. Czwarta, spowiadać się często i Najsświętszy Sakrament przyjmować. Albowiem im człowiek skłonniejszy jest do grzechu, tém więcej lekarstwa potrzebuje do uleczenia choroby dusznej, a te lekarstwa są nayprzedniejsze, Sakramenta pokuty S. i Ciała i Krwi pańskiéy. Piąta, iakmużny dawać według przełożenia. O czém tak Anioł Rafał mówiąc do Tobiasza świadczy: *Iakmużna od śmierci wybawia, i ona oczyszcza grzechy, i kto rad iakmużnę dawa, naydzie u Pana Boga miłosierdzie i żywot wieczny.* Także Daniel Prorok Króla Nabuchodonozora upominał: *Grzechy twoje iakmużną odkupny, i nieprawości twoje miłosierdziem nad ubogimi.* Lecz między temi iakmużnami, najlepsza i naydoskonalsza jest iakmużna, odpuszczyć nieprzyjacielowi swojemu wszystkie krzywdy, i chcieć tego miłować, który cię na sławie albo na maiętności, albo na zdrowiu obraził. Przeto kto chce aby Pan Bóg odpuszczył mu grzechy

Psal. 6.

Psal. 50.

Luc. 7.
Luc. 18.

Math. 16.

Dan. 4.

iego, potrzeba aby on téż sam miał miłosierdzie nad bliźnim swoim, i odpuścił mu wszystkie krzywdy i obrazy swoje.

R O Z D Z I A Ł XV.

O SZOSTÉY PROŚBIE.

I nie wódź nas na pokuszenie.

1. *Czemu Pana Boga prosimy, aby nas obronił od pokus?*

Bo gdy człowiek uprosiwszy u Pana Boga odpuszczenie grzechów, naylepiéy chce Panu Bogu służyć, na ten czas naywięcéy szatan człowiekowi przeszkadza, i rozmaitemi fortelami od dobrych uczynków odwieśdź go chce. Preto aby człowiek w przedsięwzięciu swoim trwał, i w grzech nie wpadł znowu, trzeba aby Panu Bogu się poruczał, i prosił, aby go Pan Bóg obronił od wszelakich pokus szatańskich. O co i sam Chrystus Pan zwolenników swoich przed śmiercią upominał: *Modlcie się, abyście nieweszli w pokusy.*

Joan. 13.
Math. 26.

2. *Z kąd poznać, iż potrzebna jest ta modlitwa?*

Z wielu przyczyn, to jest, iż wielka jest ułomność i nieumiejętność natury ludzkiey, a zaś wielka jest moc i chytróść szatańska, przez którą człowiek do grzechu bywa przywiedzio-

ny i ow
mu nieb
łomność
kład w
śmiałym
odstępo
Piotr S
i śmier
głos ied
i przysi
wiele in
mężów
gdy iey
nie ma
świąto
wili? P
ludowi
rych us
steśmy
nieusta
Nuż ins
w sobie
żądliw
duie sie
ią nie
nieczui
a tak r
duszcze
ciężkie
szatan,
potężny

ny i o wiele nieszczęścia przyprawiony, ieżeli mu niebieska pomoc swéy ręki niepoda. O ułomności i słabości natury naszéy, mamy przykład w Apostołach świętych, którzy piérwéy śmiały się pokazali, i obiecowali Pana nie odstępować, naostatek od Niego uciekli. Także Matth. 26. Piotr S. przysięgał Pana się nie zaprzeć, by téż i śmierć przy Nim podiał, a potém nie długo na głos iednéy niewiasty zląklszy się, zaprzął się i przysięgał, iż Pana nigdy nieznał. Także i wiele innych przykładów mamy, iako wielu mężów świętych z ułomności natury ludzkiéy, gdy iéy dufali, ciężko zgrzeszyli. A czego się nie mają lękać ci, którzy są bardzo dalecy od świątobliwości mężów tych, o którychśmy mówili? Przeto ma Pleban przekładać wiernému ludowi woyny owe i niebezpieczeństwo, w których ustawicznie, póki w tym śmiertelnym iesteśmy ciele, zostaiemy: ponieważ zewsząd i nieustannie świat, ciało i szatani na nas biją. Nuż insze namiętności cielesne, które człowiek w sobie czuie, iako iest gniew, chciwość, pożądlliwość cielesna. O! iak mało takowych znajduie się ludzi, którzyby onych ze szkodą swoją nie doznawali? Któż tych bodźców i kolców nieczuie? Któż się od tych pochodni nie pali? a tak różne są ich natrętności, tak dziwne poduszczenia, że trudno się ustrzedz, abys iakiéy ciężkiéy nie odniósł rany. Nad to, przeklęty szatan, wieczny nieprzyjaciel dusz naszych, tak potężny iest, iż gdyby sam Pan Bóg człowieka

Jsáiae. 14.
Gen. 3.
Luc. 22.

Math. 4.

1. Petr. 5.

Mar. 5.
Luc. 8.

nie bronił od nalaźdów szatańskich, nie mógłby żaden się ostać. O śmiałości szatańskię powiada Prorok Jzaiasz: *Wstąpię*, powiada szatan, *na Niebo*. Tu zaś na ziemi zwiodł pierwszych Rodziców naszych w Raju, kusił się potem o Proroków świętych, o Apostołów, iako sam Chrystus Pan powiedział, aby ich przesiał iako pszenicę. Odważył się nawet i samego Chrystusa Pana Syna bożego kusić. Przeto prawdziwie Piotr S. te szatańską nieograniczoną zguby naszey chciwość i pilność w staraniu się o nie, wyraził w liście swoim mówiąc: *Nieprzyiaciel wasz diabeł iako lew rycząc krąży w koło, szukając kogoby pożarł*. A nie tylko więc pojedynczo szatan na człowieka szturmuie, ale wiele ich pospołu kuszą człowieka, iako mamy w Ewangielii o onym szatanie, którego gdy Chrystus Pan wyganiał z opętanego, pytał go iako mu imie, odpowiedział: *Putk*, to jest niezliczona rzecz szatanów, i o drugim szatanie także w Ewangielii u Mateusza S. czytamy, iż *wziął z sobą siedm drugich duchów gorszych niżeli sam, i wszedłszy mieszkali tam*.

3. *Czemu diabeł bardzię pobożnego i dobrego człowieka kusi, aniżeli złego?*

Albowiem zły i niezbożny człowiek, iż jest w mocy szatańskię, nie czuje żadnych pokus na się; bo go już szatan opanował (1), i spo-

(1) I ma go pod swoim dziedzicznym i wiecznym prawem iako poddanego.

koynie w
wiedliw
służy, d
nem wi
w Pismi
o wielu
iż zwió
ły, aby
ba Pana
nam Pan
szatańsk

4. Może

Nie m
Albowiem
kach bo
ile mu Pa
ba S. A
wi nie r
cy twoię
rzeczy J
nie rzekł
mego nie
samego J
tamy też
iż owi d
nie mogli
szczenien
Tom I

koynie w nim mieszka. Ale człowiek S. sprawiedliwy, iż się grzechu chroni, i Panu Bogu służy, dla tego téż ustawiczną walkę z szatanem wie. Czego mamy przykłady jasne w Pismie S. o Adamie, Dawidzie, Salomonie, i o wielu inszych, których szatan chytrą swą zwiódł. A iż człowiek sam nie ma tyle siły, aby szatana zwalczył, przeto pilnie potrzeba Pana Boga prosić o łaskę wspomagającą, aby nam Pan Bóg nie dopuszczał w tych pokusach szatańskich upadać.

4. *Może szatan ile chce, i póki chce, człowieka kusić?*

Nie może; niechay się tego nikt nie obawia. Albowiem wszystka moc szatańska iest w rękach bożych, i nie może diabeł więcej, tylko ile mu Pan Bóg dopuści. Mamy tego dowódz Joba S. Albowiem, gdyby był Pan Bóg szatanowi nie rzekł: *Oto wszystko cokolwiek ma, w mocy twoiej iest*; nie śmiałby był szatan żadney rzeczy Jobowey ruszyć. A gdyby był Pan Bóg nie rzekł: *Tylko szatanie ręki twój na Joba samego nie ściągaj*: iednym skinieniem szatan i samego Joba, i synów iego zatraciłby był. Czytamy téż, iż ta moc szatańska tak iest ściśniona, iż owi diabli, o których Ewangelistowie piszą, nie mogli ani w wieprzów wniyść, aż za dopuszczeniem bożem.

Job. 1.
Job. 2.
Math. 8,
Mar. 5.
Luc. 8.

5. *Co znaczy to słowo kusić, i czyli w iednémże wyrozumieniu może się mówić o Bogu i o szatanie?*

- Kusić kogo nic innego nie iest, tylko sztucznie doświadczać, abyś z niego to wyczerpnął, czego żądasz dochodząc prawdy; ieżeli tak iest lub inaczej; ale taki sposób doświadczania Boga nie przystoi. Cóż albowiem iest takowego o czémby Bóg doskonale nie wiedział. Iest też drugi sposób kuszenia, kiedy kto w dobry albo w zły sposób kogo kusi. W dobry sposób bywa kuszenie, kiedy kto cnoty czyięy i stałości doświadcza, aby za onę stateczność swoją, zapłatę odniósł, i drudzy przykład z niego ku czci i chwale bożej brali, który tylko sposób doświadczenia Panu Bogu iest przyzwoity, iako mamy w księgach *Deuteronomii*: *Kusi was Pan Bóg wasz, aby iawnno wszystkim było; ieżeli go miłujecie albo nie.* Także też doświadcza Pan
- Hebr. 4. Bóg ludzi świętych i pobożnych, gdy choroby, niedostatki, i rozmaite utrapienia na nich dopuszcza, aby ciérpliwość ich na przykład drugim dał, iako Abrahama kusił, aby syna swojego iedynego ofiarował, a to dla tego, abyśmy przykład z iego posłuszeństwa brali. Także też o Tobiiaszu Pismo S. mówi: *Iżeś Panu Bogu przyiemny był, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła.* W zły sposób zaś bywa kuszenie, kiedy kto kogo do grzechu albo do zginienia wie-dzie, co właściwa iest rzecz szatańska. Albowiem
- Deut. 13. Bóg wasz, aby iawnno wszystkim było; ieżeli go miłujecie albo nie. Także też doświadcza Pan
- Gen. 22. Bóg ludzi świętych i pobożnych, gdy choroby, niedostatki, i rozmaite utrapienia na nich dopuszcza, aby ciérpliwość ich na przykład drugim dał, iako Abrahama kusił, aby syna swojego iedynego ofiarował, a to dla tego, abyśmy przykład z iego posłuszeństwa brali. Także też o Tobiiaszu Pismo S. mówi: *Iżeś Panu Bogu przyiemny był, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła.* W zły sposób zaś bywa kuszenie, kiedy kto kogo do grzechu albo do zginienia wie-dzie, co właściwa iest rzecz szatańska. Albowiem
- Tob. 12. Tobiiaszu Pismo S. mówi: *Iżeś Panu Bogu przyiemny był, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła.* W zły sposób zaś bywa kuszenie, kiedy kto kogo do grzechu albo do zginienia wie-dzie, co właściwa iest rzecz szatańska. Albowiem

szatan
wieczn
simo S
sztuk i
sem m
się czł
rzhne
czesne
szczęśc
kiedy
czyciel
powietr
siona z
tą a z
gą, nie
ale się

6. Któr

Rozm
wiek v
przycz
wszyst
rok św
dy kto
Bóg ku
do zleg

(1) Ta
wéy.

szatan dla tego kusi, aby oszukał ludzi, i do wiecznego zatracenia przywiódł. I przeto Pismo S. zowie go kusicielem, bo rozmaitych sztuk i fortelów zażywa, zwodząc ludzi, czasem myśli takowe człowiekowi podać, których się człowiek prędko chwyci, czasem téż zwyciężchnemi temi rzeczami, albo szczęściem doczesném człowieka w pychę podniesie, albo nie-
 szczęściem do niecierpliwości przywiedzie. Nie kiedy téż przez złych ludzi i fałszywych nauczycielów (1), którzy siedząc na katedrach zapowietrzonych nieprawych nauk, zarazliwe nasiona zasiewają, ażeby tych którzy między enotą a ziemi obyczajami dobrze rozeznac nie mogą, nie będąc dobrze ugruntowani w wierze, ale się chwieją, oni na łeb popchneli.

Math. 4.

6. *Któremi sposobami człowiek przychodzi na pokuszenie?*

Rozmaitym sposobem. Naprzód kiedy człowiek w grzech wpada, czego Pan Bóg nigdy przyczyną nie jest, i owszem ma w nienawiści wszystkich ludzi grzesznych, iako Dawid Prorok świadczy. I dla tego Jakób S. mówi: *Kiedy kto bywa kuszonym niechay nie mówi, że go Bóg kusi, albowiem Pan Bóg nie jest kusicielem do złego.* Druga, przywodzi kto kogo na po-

Psal. 51.

Jacob. 1.

(1) Tacy są heretycy i odstępcy od wiary prawdziwej.

kuszenie, kiedy acz sam nie kusi i nie daie przyczyny do tego, iednak mogąc obronić, żeby go pokusa niezwyciężyła, nie broni: mogąc przeszkodzić aby kto niewpadł w pokusę, nie przeszkadza. Takci Pan Bóg na wiernych swoich dopuszcza pokusy, iednakże dodaie im łaski ażeby na pokusy nie zezwolili. Acz czasem téż sprawiedliwym Sądem pańskim człowiek za swoją winą, samemu sobie naukaranie zbrodni zostawiony w grzech wpada. Nadto ieszcze przywodzi nas Pan Bóg na pokuszenie, kiedy iego dobrodzieystw, które nam dał ku zbawieniu duszy, źle używamy, i na marności tego świata obracamy. Przeto słusznie może się rzec, co Paweł Ś. o Zakonie powiedział: *I znalazło mi się przykazanie, które mi było ku żywotowi, to być ku śmierci.* Czego mamy znaczny przykład o mieście Jeruzalem, które Pan Bóg wielkimi dobrodzieystwy nad insze miasta ozdobił, iednak to iż nayniewdzięczniejsze ze wszystkich stało się łaski bożej, dla tego piérwéy w grzechy rozmaite, potém w ciężkie karanie boże wpadło.

Luc. 15.
Rom. 7.

Ezech. 17.

7. *Iednakowoż się to rozumie iż Pan Bóg wie-
dzie na pokuszenie, z tym, co podczas w Pi-
śmie Ś. czytamy, iż Pan Bóg zaślepia,
i zatwardza serca ludzkie?*

Gdziekolwiek w Piśmie Ś. czytamy, iż Pan Bóg zatwardza i zaślepia kogo, iako w księ-

gach E
dże ia
mian p
zmysły
Bóg ni
zakam
ie łask
za czę
chodzi,

8. Czy
od u

Nie
kusa n
wieczy
pożyte
wiem v
gdy co
karza
Przeto
który z
doświa
Pan Bo
by wi
się ma
Kapłan
może z
był kus
łaskę i

gach *Exodi* powiedział sam Pan Bóg: *Zatwardzę ja serce Faraonowe.* I Paweł S. do Rzymian pisze: *Dał ich Pan Bóg na hańbę i na złe zmysły:* To wszystko trzeba rozumieć, iż Pan Bóg nie czyni ślepoty żadney w ludziach, ani zakamiałości serc ludzkich; ale tylko odeymuje łaskę swoją od ludzi złych i niezbożnych, za czém ślepotą i zatwardziałość na nich przychodzi, co jest właściwie dopuszczenie.

Exod. 6.
Rom. 1.

S. *Czy w téj modlitwie prosimy, abyśmy zgoła od wszystkich pokus byli wolnymi, czyli o co inszego?*

Nie prosimy tu o to, aby na nas żadna pokusa nieprzychodziła, iest bowiem żywot człowieka na ziemi ustawiczna walka i pokusa: pożyteczne także są człowiekowi pokusy; albowiem wtenczas nayrychleý samego siebie pozna, gdy co przeciwnego na niego przyydzie, i upokarza się wtenczas pod mocną ręką pańską. Przeto Jakób S. mówi: *Błogostawiony człowiek który znosi i wytrwa pokusy, albowiem gdy będzie doświadczony, weźmie zapłatę wieczną, którą Pan Bóg obiecał tym, którzy Go miłują.* A ieżeli by więc iaka gwałtowna pokusa przyszła, tém się mamy cieszyć, iż mamy Pomocnika dobrego, Kapłana naywyższego Chrystusa Pana, który się może zlitować nad słabością naszą, bo téż sam był kuszonym. Przeto tu Pana Boga prosimy o łaskę iego świętą, aby nas obronił od pokus,

Job. 7.

Jacob. 1.

Hebr. 4.

Psal. 118.

Ibidem.
Ibidem.

zwłaszcza gdy nasze własne siły wystarczyć nie mogą, aby On nas wspomógł i pokrzepił: a mianowicie w każdéj pokusie, i gdy przyydzie na nas, mamy prosić Pana Boga o ratunek i pomoc, aby nam dał zwycięztwo nad oną pokusą, iako Dawid zwykł był czynić w każdym rodzaju pokusy: tak, gdy do kłamstwa był kuszony prosił: *Nie odeymuy nigdy z ust moich prawdy.* Gdy zaś łakomstwo i chciwość go uymowała, tak się modlił: *Nachyl, Panie, serce moje ku świadectwom twoim, a nie ku łakomstwu.* Także gdy miał chęć do tych marnych rzeczy, modlił się: *Odwróć, Panie, oczy moje, aby nie patrzyły na próżność tego świata.* Prosimy tedy Pana Boga, aby nam w pokusach nie dał upadać, i łaski swoiéj i obrony od nas nie oddalał.

9. *Jak i przez kogo może człowiek zwyciężyć pokusy?*

Zostaie nakoniec aby Plebani lud wierny napominali, aby uważali co się w tym sposobie modlenia ma rozważać: a to naylepsza, aby uważając ludzką słabość, siłom swoim nie dufali, ale całą nadzieię na Boga złożywszy, iego pomocą wsparci w naywiększych niebezpieczeństwach byli dobrego serca, to sobie osobliwiéj rozmyślając, iak wielu tą nadzieią wspartych z otwartéj czartowskiéj paszczęki Bóg wyrwał. Alboż Józefa, ażeby w pożądliwości nie zgorzał,

z rąk wszeteczney niewiasty niewyrwał i na godność nie wyniósł? Albo i Zuzanny przy życiu nie zachował? i niedziw: *Bo serce iéy było ufanie mające w Panu.* Wielka tam sława i chwala iest Joba, który z świata, ciała i szatana, zwycięztwo odniósł. Iest i innych wiele przykładów, któremi Pleban do téy nadziei i ufności lud ma zachęcać. Niech téż myślą wierni, iakiego przeciwko nieprzyiaciołom, kuszącym Wodza mają, to iest Chrystusa Pana, który szatana przez śmierć swoię zwyciężył i ze wszystkiego złupił, i zwycięztwo nad nim otrzymał. On ci to ów iest mocniejszy, który nadszedłszy, mocnego zbroynego zwyciężył, łupy jego zabrał. O tém iego zwycięztwie iest i u Jana Ś. *Ufaycie: iam świat zwyciężył.* Z tego zaś cośmy pokazali, niech daléy wierni uważają sobie owe zwycięztwa, które codziennie odnoszą ludzie wiarą, nadzieią i miłością znacznieysi, które tak liczne są, że gdybyśmy ich dożyć mogli, tedybyśmy przyznali, że iak nad nic częstszego, tak nie masz nic chwalebniejszego, o których to nieprzyaciół przegranej, wypisał Jan Ś. temi słowy: *Piszę wam młodym, ponieważ i iesteście mocni, i Słowo boże trwa w was i zwyciężyliście złośliwego.* Zwyciężony zaś szatan bywa nie w próżnowaniu, ospalstwie, opilstwie, obżarstwie, lubieżności; ale w modlitwie, w pracy, czuyności, postach, wstrzemięzliwości, czystości: *Czuycie, módlcie się, abyście nie weszli w pokusy.* Którzy tako-

Dan. 13.

Luc. 15.
Joan 16.]

1. Jos. 2.

Math. 26.

- wych broni zażywaia, do ucieczki przymusza-
 ią nieprzyjaciół: bo *kto się opiera czartu, ten uciecze od niego*. Te zaś Świętych zwycięztwa nie tak nam się bardzo mają podobać, abyśmy się mieli sami na pokusy wdawać, mniemając; że i my własnymi siłami nieprzyjacielską natarczywość wytrzymać możemy: bo to nie jest podług siły natury naszey. Ta siła, którą nie-
 przyjaciela obalamy, dana nam od samego Pa-
 na Boga bywa, który *uczy ręce moje do boiu*. Ale o tę siłę prosić mamy Pana Boga, aby ią nam dał, a za nią zaś, abyśmy Panu Bogu dzięko-
 wali: czego naucza nas Paweł Ś. gdy mówi: *Panu Bogu bądź dzięka, iż nam dał zwycięztwo przez Pana Jezusa Chrystusa*. Także Jan Ś. mówi: *Stało się zbawienie i moc i królestwo Pana Boga naszego, i zwiérzchność Chrystusa iego, iż rzucony jest oskarżyciel braci naszey, a oni zwyciężyli go przez krew baranka*. I indziéy: *ci bili się z Barankiem a Baranek zwyciężył ie*.

10. Jaka zapłata będzie za zwycięztwo duchowne.

- Pismo Ś. powiada: iż *kto zwycięży, nie będzie obrażony od śmierci*; i na drugim mieyscu: *Kto, powiada zwycięży, ubrany będzie w białe szaty, i nie wymaże imienia iego z ksiąg żywota*. Nad-
 to powiada Pan Bóg: *Kto zwycięży, posadzę go z sobą na stolicy moiey, iakom ja zwyciężył i usiadłem z Oycem moim na tronie iego*. Krótko mówiąc: każdy który zwycięży pokusy na świecie, zapłatę w królestwie niebieskiem otrzyma.

R O Z D Z I A Ł XVI.

O SIODMÉY PROŚBIE.

Ale nas zbaw ode złego.

1. *Iestże w téy ostatniéy prośbie co takowego, czego w przeszłych nie masz?*

Wszystko co iest w przeszłych prośbach, ta ostatnia w sobie zamyka. Bo gdy uprosimy u Pana Boga, aby nas bronił od złego, nie mamy ni o co więcéy prosić: i nie trzeba się nam żadnéy przygody na świecie, któraby lub szatan lub świat chciał nam wyrządzić, więcéy obawiać. Co sam Chrysus Pan z tego świata odchodząc potwierdził, gdy się za zwolenników swoich modlił Bogu Oycu: *Proszę cię, abys ich zachował od złego.* W tém iednak różna iest ta prośba ostatnia od przeszłéy, iż w onéy prosiliśmy, aby nas Pan Bóg obronił, abyśmy nie przewiniali: a tu zaś prosimy aby nas uwolnił od kary, na którąśmy zasłużyli. Joan. 17.

2. *Co nas przynagla do tego abyśmy Pana Boga o to prosili?*

Niemasz potrzeby napominania wiernych co cierpieć muszą z nędzy i niedostatków, które ponoszą, i że im potrzeba pomocy z Nieba. Albowiem iak ciężkim, iak wielu utrapieniom podległe iest życie ludzkie, że zamilczę, pisarzów

Luc. 9. tak kościelnych iako i świeckich, co o tém obszernie pisali, nikogo niemasz takowego, kto by tego niedoznał lub przez swoje doświadczenie lub przez cudze przykłady. Bo oni to dobrze już u siebie zważyli, czego ich w przykładzie cierpliwości swoiéy Job nauczył, mówiąc: *Człowiek narodziwszy się z niewiasty, nie długo żyje na świecie, a bywa napętniony rozmaitemi nędzami: iako kwiat wyniydzie, i zaś zginie, i nigdy w jednym stanie nie trwa.* Także i Zbawiciel Pan nasz ukazując kondycyją żywota naszego, upomina nas, abyśmy krzyż na każdy dzień nosili, i onego naśladowali. Albowiem nie masz tego dnia, którego by człowiek nie miał iakiego frasunku, albo iakiego utrapienia ponosić: dla czego Chrysus mówi, Math. 6. *dosyć ma dzień na swéy nędzy.* Przeto czém większe na człowieka przypadki przychodzą, tém więcéy trzeba Pana Boga prosić, aby nas od złego obronił. Bo to człowiek ma z przyrodzenia, iż skoro co przeciwnego nań przyydzie, zaraz się do Pana Boga o ratunek ucieka. O czém i Prorok S. świadczy w Psalmie 28. *Napełnij Panie twarze ich hańbą i sromotą, a oni Ciebie będą szukać.*

3. Czyli się dobrze modlą ci, którzy chcąc trosków, dolegliwości i innego złego wyśdź, opuszcivszy poprzedzające i średnie w pacierzu prośby, o same tylko oddalenie złego proszą?

Ponieważ jest ten między ludźmi obyczaj,

że nie napomnieni, sami z natchnienia wewnętrznego w uciskach do Boga wołają o pomoc: aby zaś to doskonale czynić mogli, mają ich tego uczyć ci, których staraniu ich zbawienie jest poruczone. Niezbywa albowiem na takich, którzy nad wolą pańską i rozkaz, opuściwszy początek i szrodek, samego tylko końca zażywiają. Ten zaś który nam rozkazał, abyśmy w dniu zasmucenia i uciemiężenia uciekali się do Niego: tenże mówię sam porządek téj modlitwy w ten sposób ułożył. Że chciał abyśmy nie wprzód prosili o uwolnienie od złego, aźbyśmy się piérwéy modlili, aby się Imię iego święciło i przyszło królestwo iego, dopiero i o inne rzeczy prosili, przez które iak przez stopnie do téj ostatniéy prośby zstępujemy. Ale są niektórzy, których gdy głowa, albo bok, lub téż noga zaboli, ieżeli w gospodarstwie szkodę odnoszą, ieżeli postrach iaki na nie pada, ieżeli niebezpieczeństwo od nieprzyjaciół wisi, zgola są tacy, którzy w głodzie, pod wojnę, w powietrzu, opuściwszy piérwsze i średnie téj modlitwy części, o to tylko proszą, aby od złego wyrwani byli: lecz temu zwyczajowi wyraźnie się sprzeciwia. Daleka od tego woła Chrystus i Jego rozkaz, kiedy mówi, szukaycie wprzód królestwa bożego. Przetoć to ci którzy się dobrze modlą o oddalenie utrapienia, niewygód, i innego uciemiężenia, tak się modlą, aby to było z pomnożeniem chwały boskiéy. Tak Dawid gdy się

Math. 6.

Psal. 6. modlił: *Panie, nie w popędliwości twoihey karz mię, zaraz przydał to z czego poznać, iż był gorliwy o chwałę bożą: Albowiem nie masz, takiego, któryby po śmierci pamiętał o Tobie: a w piekle któż Cię wychwalać będzie?* Tenże sam gdy się modlił aby Bóg pokazał nad nim miłosierdzie swoje, zaraz przydał: *Bo ja będę nauczał złych ludzi dróg twoich, a niebóżni nawrócą się do Ciebie.* W ten sposób i na przykład tego Proroka aby się wierni modlili, nauczać ich potrzeba.

Psal. 50. *wrócą się do Ciebie.* W ten sposób i na przykład tego Proroka aby się wierni modlili, nauczać ich potrzeba.

4. *Jednakowynże umysłem poganie iako i chrześciani proszą Pana Boga, aby ich od złego wybawił?*

Nie jednakowym. Proszą oni usilnie Pana Boga, ażeby mogli z choroby powstać i rany zadane złczyć; proszą aby z niespodzianych a gwałtownych przypadków mogli wybrnąć i złego niespodzianego uniknąć, ale większą nadzieję pokładają w środkach przyrodzonych lub od ludzi wynalezionych; i owszem podane sobie lekarstwo, mniéy dbając na to, czy przez gusa i czary sprawione iest, czyli téż od nieprzyjaciela dusz wynalezione, chętnie bez wszelkiego względu na sumnienie przyymują, byle im się tylko iaka nadzieia polepszenia (1) zabłysnęła. Różnym daleko umysłem modlą się chrze-

(1) Zdrowia lub szczęścia doczesnego.

ścianie, którzy we wszelkich chorobach i we wszelkich przeciwnościach do samego się tylko Boga, iako do ostatniéy twierdzy uciekają. Ie- go samego, iako wynalezce wszelkiego dobra i wybawiciela swego, znają, czczą i szanują. Lé- karstwom zaś, że od niego moc do uzdrowienia jest nadana, znają to oni wprawdzie; iednakże to mają zapewne u siebie, że więcéy pomoc nie mogą, iak tylko ile sam Bóg dozwoli. Od sa- mego albowiem Boga podany jest sposób lécze- nia, którymby się léczyły ich choroby. To Ekle- zyiastyk, twierdzi: *Naywyższy stworzył lékar- stwa z ziemi, a człowiek mądry nie będzie się niemi brzydził.* Ci tedy którzy prawdziwie są Chrystusowi, na tych lékarstwach nadziei od- zyskania zdrowia nie gruntują; ale na samym Bogu, który jest lékarstw wynalazcą, zasadza- ją. I pismo gani tych którzy prócz lékarstw boskiéy pomocy nie szukają. I owszem ludzie ci którzy mocno przy prawie bożém stoją, nie- zażywają lékarstw tych, które są wątpliwe, czyli tylko na uléczenie ludzi są od Boga lu- dziom podane, i choćby na kim innym doświad- czenie mieli, że im pomogły i do zdrowia przy- wróciły, iednakże od nich, iako o gusła i cza- ry podeyżrzanych, wstrzymują się, i na nie się wzdrygają. W téy więc okoliczności trzeba mocno napominać wiernych, aby w samym Bo- gu ufność pokładali. Nie inszym albowiem koń- cem źródło wszelkiego wybawienia naszego Bóg wszechmogący o wybawienie od złego pro-

Eecl. 38.

2. Paral. 16

sić rozkazał, tylko abyśmy mieli nadzieję, iż to od Niego uprosimy, o co abyśmy się do Niego uciekali, wyraźnie wolą swoją przełożył. Wiele tego przykładów mamy w piśmie, aby przynajmniej niemi do ufności byli pociągnięni ci do których przekonania mniej przemawiają dowody. Tak Abraham, Jakób, Loth, Józef, Dawid oczywiście są téj dobroci Boga świadkowie. I w nowym testamencie tak wielu liczą, którzy za dzielnością modlitwy z wielkich niebezpieczeństw są wyrwani, których przykładów przywozić nie potrzeba. Na tém więc tylko co powiedział Prorok przestańmy: *Wolali sprawiedliwi, a Pan ie wysłuchał, i ze wszech ucisków ich, wyswobodził ie.*

Psalm. 33.

5. Cóż się więc przez to słowo: złego znaczy i co za rozumienie téj modlitwy?

Nie prosimy w tém miejscu, abyśmy od wszystkiego — a wszystkiego złego wybawieni byli. Bo nie wszystko, co się nam zda być złem, jest przez się złe: ale owszem częstokroć pożyteczne temu który cierpi: iako pożyteczna była Pawłowi S. *Dan mi iest bodziec ciała mego Anioł szatanów, aby mię policzkował.* Aby za wspomóżeniem łaski bożey moc w słabości doskonalsza się stała. Jeżeli tedy poznają wierni, co dobrego niektóre złe sprawować zwykło, wielką ono pociechą pobożnych napelni, tak dalece, że nie będą skorzy do proszenia Pana.

1. Cor. 2.

Boga ab
wego z
duszy
skliwi
żytek
rażono
niebez
od wn
wani;
gnia, i
żebyśm
żywnoś
powietr
dany, i
zasadzk
gadza,
dziéy u
wszyst
ny odda
co za
my; ale
być do
nory, z
aby nar
széy n
śmy na
gniewu
podani
abyśmy
i inni u
świętob

Boga aby ie od nich oddalił. Przeto tylko o owego złego oddalenie prosimy, które żadnego duszy pożytku nie przynosi, o inne mniéy troskliwi iesteśmy, byleśmy iaki zbawienny pożytek z niego mieli. Więc w tém słowie to wyrażono być rozumiemy, abyśmy z grzechu i z niebezpieczeństwa pokus wybawieni, także téż od wewnętrznego i zewnętrznego złego, byli wyrwani; abyśmy bezpiecznymi byli od wody, ognia, i piorunu; aby grady zboż nie wybiiały, żebyśmy nie byli uciśnieni drogością, zboża i żywności, rokoszami i wojną; żeby choroby, powietrze i spustoszenie odwrócił, więzy, kaidany, katusze, więzienia, zdrady, odstępstwa, zasadzki i to wszystko w czém nam się nie dogadza, czego się naywięcéy lęka, i co naybardziéy uciska życie ludzkie, aby od nas oddalił, wszystkich zgoła zbrodni i nierządów przyczyny oddalił. I nie tylko my o oddalenie tego, co za uznaniem wszystkich złe iest, prosimy; ale nawet i o owe rzeczy które wszyscy być dobremi wyznaią, to iest: bogactwa, honory, zdrowie, siłę, i to samo życie, prosimy, aby nam się we złe, to iest na zgubę duszy naszej nieobróciły. Prosimy téż Pana Boga, abyśmy nagłą śmiercią nieumiérali; abyśmy na nas gniewu bożego nie zaciągali; abyśmy nie byli podani na te, które niezbożnych czekaią męki; abyśmy uszli mąk czyscowych, od których aby i inni uwolnieni byli, iż prosimy, pobożnie i świątobliwie czynimy. Te prośby tak we Mszy

Złe, w tém miejscu rozumie się grzech i co duszy pożytku nie przynosi.

iako i w litaniach, tak wyklada Kościół boży, że się modlimy, abyśmy wybawieni byli od wszystkiego złego przeszłego, teraźniejszego, i przyszłego. Nie jednym też sposobem boska dobroć nas od złego uwalnia: naprzód kiedy zbliżające się na nas złe Bóg wstrzymuje i odwraca, co czytamy o Jakobie, iż go Bóg wybawił od nieprzyjaciół, którzy na niego powstałi dla

Gen. 35. Sichimitów, czytamy tam albowiem: *Strach boży napadł wszystkie okoliczne miasta, że nie śmieli gonić odchodzących.* Błogosławieni wszyscy, którzy z Chrystusem Panem w Niebie królują, od wszykiego złego mocą bożą są wybawieni. Nas zaś, którzy ieszcze na tém pielgrzymowaniu zostawamy, niechciał od wszystkiego złego uwolnić; ale tylko od niektórych wyrzywa. Owe zaś pociechy, które Bóg dale ludziom w wielkich utrapieniach zostaiącym są nakształt wybawienia od złego. Z tych ci się to cieszył Prorok gdy mówił: *według mnostwa boleści moich w sercu moiém: twoie pociechy uweseliły duszę moją.* Powtórę od złego ludzi Bóg wybawia, kiedy ich w ostatnie wprawiawszy niebezpieczeństwo i zgubę, nie naruszonych i zdrowych zachowuje: co że się i Pacholetom w piec ognisty wrzuconym przytrafiło, i Danielowi, czytamy, którego lwę nieobrazili, pacholat zaś ogień ani się dotknął. Ztém też, według zdania SS. Bazylego wielkiego, Chryzostoma, i Augustyna, nayosobliwiey nazywa się diabeł, że ludzi o wiarę i zbrodnią, to iesel:

Dan. 3.
Dan. 6.

o grze
usług,
wał ka
bowier
dla gr
i pism
w mies
a niem
rzacy
złość.
nazyw
że usta
i w g
ciaż n
ścią za
nie prz
wielks
to Pan
złego.

6. Czy

Mów
go, dla
od bli
cy i
na bli
stek g
ry lud
więc
Tom

o grzechu przyprawił. Którego Bóg zażywa do usług, aby rozumem ludzkim nie pojęte zadawał kary rozpustnym i zbrodniarzom; spuszcza bowiem Bóg wszystko złe na ludzi, które oni dla grzechu cierpią. Co utwierdzać się zdaie i pismo S. w owych słowach: *Aza będzie złe w mieście, którego by Pan nieuczynił? Ja Pan,* Amos. 3. *a nie masz innego: tworzący światłości i tworzący ciemności, czyniący pokój i stwarzający złość.* Złym się też i z téj przyczyny diabeł nazywa, że chociaż my go nieobrazili, iednakże ustawiczną przeciwko nam wojnę wiedzie i w głównéj nienawiści nas prześladowie, i chociaż nam to wiarą uzbroionym, i niewinnością zasłanionym szkodzić nie może; iednakże nie przestaje zwierzcchnemi złemi, i iakimkolwiek sposobem może, kusić i prześladować: przeto Pana Boga prosimy, aby nas wybawił ode złego.

Jsaia. 45.

6. *Czy prosimy o wybawienie od iednego złego czy od wielu?*

Mówiemy ode złego, a nie od wszystkiego złego; dla tego, że to wszystko złe, które na nas od bliźnich pochodzi, szatanowi iako wynalazcy i podżegaczowi przypisujemy; i owszem na bliźnich ani się gniewać mamy, ale wszystek gniew i nienawiść na szatana obrócić. Który ludzi do czynienia nam krzywdy podżega, więc ieżli cię w iakowéj rzeczy obrazi bliźni

twój, gdy się modlisz Bogu Oycu, proś aby nie tylko ciebie od złego i krzywd, które od bliźniego cięrpisz wybawił; ale i samego bliźniego aby wyrwał z ręki szatana, za którego poduszczeniem ludzie o zdradę przyprawieni bywają.

7. *Jakoż się mamy sprawować, kiedy nas Pan Bóg nie zaraz wybawi od złego?*

Skromnie wszystko znosić, i rozumieć, iż to jest wola boża, abyśmy to skromnie i cięrpliwie znosili, i uważać, iż to nam pożytecznie i do zbawienia naszego potrzebno, tak iako nas Pan Bóg chce mieć. Albowiem iako Paweł S. mówi: *Wszyscy którzy pobożnie chcą żyć w Chrystusie Panu, prześladowanie będą cięrpieć.* Także w dzieiach apostolskich mamy, iż przez rozmaite uciski potrzeba wniyśdź do królestwa niebieskiego. Ktemu sam Chrystus Pan powiedział toż o sobie: *Aż niepotrzeba było, aby był Chrystus ucięrpiał i tak do chwały swoięy wszedł?* A ieżeli Chrystus Zbawiciel Pan nasz ucięrpiał, nie jest rzecz słuszną, aby sługa nad Pana miał być większym, i członki miały być rozkoszne, a głowa cięrnem skłota. Mammy tego przykład w księgach drugich królewskich, albowiem gdy Król Dawid Uryiasza upominał, aby w domu swoim mieszkał, tak mu Uryiasz odpowiedział: *Skrzynia boża, i lud Izraelski i Judzki, mieszkają w namiotach, a ja*

1. Tim.
Act. 24. 4.

Luc. 14.

Bernardus
Serm. 5. de
Om. SS.
2. Reg. 11.

mam w domu swoim być? Mamy także przykład w Apostołach świętych, którzy gdy na nich potwarz kładzono, gdy ich bito, męczono, radowali się, iż godnymi byli cierpieć to wszystko dla Imienia Chrystusa Pana. Tak u siebie postanowieni, choć w uciskach i utrapieniu będziemy, jednakże z wielką umysłu pociechą śpiewać będziemy. Książęta prześladowali mnie niewinnie, a słów twoich bało się serce moje.

Act. 5.

R O Z D Z I A Ł XVII.

O OSTATNIM SŁOWIE MODLITWY PAŃSKIEY.

Amen.

I. Co za użycie i eo za pożytek tego słowa?

To słowo *Amen* (iako w saméy rzeczy iest) S. Hier. in Cap. 6. in Matth. pieczęcią modlitwy pańskiej nazywa Hieronim S. pisząc na Ewangelią Mateusza S. Przeto iakośmy przed tém napomnieli wiernych o przygotowaniu, które ma wprzód poprzedzić, nim do modlitwy przystąpimy, tak i teraz przełożyć postanowiliśmy, co by za przyczyna była tego zamknięcia i końca modlitwy; wiele albowiem przynależy umieć nie tylko modlitwy boskie zacząć, ale i pobożnie skończyć. Niechże tedy wie lud wierny, iż iest bardzo wiele obfitych pożytków, które z dokończenia modlitwy pańskiej odnosimy, ale ten iest nayobfitszy i nayweselszy owoc, uproszenie tych rze-

Cipr. circa
fin. Serm. de
Orat. Domin.

Psal. 3.

czy, o któreśmy się modlili, iakośmy wyżej powiedzieli. Nietylko zaś w ostatniéj téj części dostępujemy tego, iż naszych proźb słuchaia; ale nadto czegoś większego i zacnieyszego, niżby się słowy opisać mogło. Albowiem ludzie modląc się, ponieważ z Panem Bogiem rozmawiaia, iako S. Cypryjan mówi, staie się w pewny sposób boski maiestat modłacemu się przytomnieyszy niż innym, i iego szczególnieysze-
mi ozdabia dary, tak iż ci co się pobożnie modlą, mogą się do owych przyrównuać, co do ognia przystępuia; ci bowiem ieżeli ziebną rozgrzewaia się, ieżeli są rozgrzany, cale pałaią: tak téż i ci co tak się zbliżaią do Boga według wymiaru pobożności swoiéj i wiary, gorętszymi się staią, albowiem zapala się umysł ich ku większój chwale boskiéj, i na duszy dziwnym sposobem oświeceni, wielkimi bywaią napelnieni darami: tak albowiem nam iest podano z Pisma S. *Uprzedzites go błogosławieństwem słodkości.* W czém naprzykład dany iest wielki ów Moyżesz, który powracaiąc z rozmowy od Pana Boga, dziwném światłem był oświecony, tak dalece, że Izraelitowie na twarz iego patrzeć nie mogli. Bez wątpienia ci którzy z większą pilnością modlitwy odprawuią dobroci Boga i maiestatu iego cudownie używaia: *Rano będę stał przed Tobą*, mówi Prorok, *i uyrze; albowiem nie Bóg chcący nieprawości Ty iestes.* To im bardziéj poznaią ludzie, tém z większym nabożeństwem i uszanowaniem

Jemu cześć oddaia, i z tém większą pocięchą doznaia, *iako przyjemny iest Pan*, i iak prawdziwie błogosławieni wszyscy, którzy w Nim nadzieię pokładaia, iako też iasnością owego światła otoczeni, iaka iest ich nikczemność, a iak wielki maiestat Boski uważaia. To albowiem iest Augustyna prawidło: *Poznam Ciebie, poznam siebie. Noverim Te, noverim me.* Przeto staie się, iż siłom swoim nie ufaiąc, cale się na boską dobroć rzucaia, nie nie wątpiąc, iż On z oycowskiéy cudownéy miłości którą ich ukochał, wszystkiego im doda, cokolwiek do życia i zbawienia potrzeba, i tu się do dziękczynienia Bogu dać maia, na iakie się tylko zdobyć i iakie tylko w modlitwie wyrazić mogą, co że i Dawid czynił czytamy, kiedy się w ten sposób modląc: *Wybaw mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię*, tak ią kończy: *Będę wyznawał Panu według sprawiedliwości iego: i będę śpiewał Imieniu Pana naywyższego.*

2. *Dla czego święci ludzie z boiaźnią zaczynaia modlitwy swoje, a z radością ie kończą?*

Jest takich świętych modlitw liczba niezliczona, co ich początek iest pełen boiaźni; koniec zaś i dobréy nadziei i radości pełny: to dziwna, iak tego rodzaju Dawida modlitwy przechodzą inszych. Albowiem kiedy boiaźnią strwożony tak się zaczął modlić: *Wiele ich mowi duszy moiej: niema ten zbawienia w Bogu swoim: pokrzepiony i pełen radości, po-*

Psal. 3.

- tém przydał: *Niebędę się bał, tysiacy ludu około mnie leżącego.* W innym zaś psalmie opłakawszy swoją nędzę, w końcu ufność w Bogu położywszy
- Psal. 4. *dziwnie się cieszy nadzieią wiecznego błogosławieństwa: W pokoju pospołu będę spał i odpoczywał.* Trudno opuścić modlitwy owéy. *Panie, nie*
- Psal. 6. *w zapalczywości twéy strofuy mię, ani w gniewie twoim karz mię.* Z iakiém drzeniem i boiaźnią ten Prorok musiał to mówić? Przeciwnie zaś to co następuje, z iaką ufnością i radością umysłu: *Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie, albowiem wysłuchał Pan głos płaczu moiego.* Kiedy się zaś gniewu Saula i zapalczywości jego obawiał, z iak wielką pokorą i uniżonością boskiey pomocy zebrał. *Boże w imie twoie zbaw mię, a w mocy twoiéy sądz mię.* A jednak wesoło i w dobrej nadziei tę modlitwę kończy: *Bo oto Bóg mię podpomaga, a Pan jest obrońcą duszy moiéy.* Przeto gdy się kto udaie na modlitwę, wiarą i nadzieią niech przystępuje do Boga iako Oycy, tak iżby nie wątpił, iż tego dostąpi, czego mu potrzeba.
- Psal. 51.

3. Słowo Amen, kiedy go na końcu modlitwy używamy, co ma za znaczenie? gdy go zaś po zmowionéy modlitwie pańskiej do wymowienia zostawniemy, co w ten czas wyraża?

W ostatniém téy modlitwy pańskiéy słowie, jest bardzo wiele ukrytych zasad tych myśli naszych, któreśmy tu o tém słowie przytoczy-

li. To słowo hebrajskie tak było częste w ustach Zbawiciela, że się podobało Duchowi świętemu, aby było w kościele bożym zatrzymane. Którego słowa to nieiako znaczenie iest: *Wiedz, iż twoie modlitwy wysłuchane są*. Ma albowiem znaczenie odpowiadającego Boga, i tego, który przez modlitwę to co chciał uprosił, łaskawie od siebie odprawiającego. To zdanie ustawiczny Kościoła bożego zwyczaj potwierdza, kiedy we Mszy, gdy się mówi modlitwa pańska, nie tym, którzy u ołtarza Kapłanowi służą, do których należy mówić: *Ale nas zbaw odezłego*: kiedy mówię, nie tym poruczono odpowiadać *Amen*, ale samemu Xiedzu do wymowienia zostawiono; on albowiem będąc Boga i ludzi tłómaczem, iż Bóg ludu modlitwy wysłuchał, tém słowem odpowiada. *Jednak ten obrządek nie iest pospolity wszystkim modlitwom; albowiem lubo w innych modlitwach urząd odpowiadania Amen, należy do służących, iednak w Modlitwie pańskiej, ile iest odpowiedzią, iest właściwy ofiarę sprawującemu; w inszych albowiem modlitwach zezwolenie, pragnienie znaczy, tu zaś odpowiedzią iest, że Bóg zezwolił na modlącego się żądanie*. Różnie różni to słowo *Amen* tłómaczą. Siedmdziesiąt tłómaczów wyłożyli ie przez te słowa: *Niech sie stanie*, insi przez to słowo: *Prawdziwie*. *Aquila* zaś przez słowo: *Wiernie*. Ale mało na tém zależy, czy tak, lub inaczey wytłómaczone iest, byleśmy wiedzieli, iż ma to znaczenie, o którémśmy mówili, to-

2. Cor. 1. iest potwierdzającego Kapłana, że nam to pozwolono, o cośmy prosili. Bo to Paweł S. do Koryntów wykazuje: *Bo ile obietnic bożych są, w nim iest; przetoż, i przezeń Amen Bogu, ku chwale naszey.* Z strony zaś nas, tak to iest słowo przysposobione nam, że iest w niem potwierdzenie prośb naszych, któreśmy do tych czas czynili. Które też słowo czyni tych pilnymi, którzy się modlą; przytrafia się bowiem częstokroć, że ludzie na modlitwie roztargnieni, mają myśl do innych rzeczy obroconą. I ów-
szem, z wszelką usilnością prosimy w tém samém słowie, ażeby się wszystko stało; to iest pozwolone było, o cośmy przed tém prosili: albo raczey rozumiejąc i żeśmy już wszystko uprosili, a czcząc przytoinną moc boskiego wspomóżenia, razem z Prorokiem mowimy:
Psal. 53. *Bóg mię podpomaga, a Pan iest obrońcą duszy naszey.* I niema nikt wątpić, żeby Bóg wzmianką imienia Syna swego, i słowa *Amen*, którego tenże Syn tak często używał, nie miał się wzruszyć; bo Syn zawsze, iako mówi Apostoł: *Był wysłuchan dla swéy ucziwości.*

KONIEC TOMU TRZEGIEGO I OSTATNIEGO.

Wolno drukować.

W Warszawie, dnia 12. Września 1827.

J. K. SZANIAWSKI.

Radca Stanu,

Dyr. Jlny. Wych. Publicznego.

SPIS RZECZY

T O M I.

	str.
Przedmowa pewnego Kapłana	
do niniejszój edycji	I
Przedmowa Arcybiskupa Karnkowskiego,	
do dawniejszój edycji	IX
Bulla Ojca S. Klemensa XIII zalecające	
Katechizm Rzymski.	XVII
Wiadomości wstępne	X
ROZDZIAŁ I. O wierze i składzie wiary	10
ROZDZIAŁ II. O pierwszym artykule składu apo-	
stolskiego.	19
ROZDZIAŁ III. O drugim artykule	29
ROZDZIAŁ IV. O trzecim artykule	39
ROZDZIAŁ V. O czwartym artykule	48
ROZDZIAŁ VI. O piątym artykule	53
ROZDZIAŁ VII. O szóstym artykule	71
ROZDZIAŁ VIII. O siódmym artykule	75
ROZDZIAŁ IX. O ósmym artykule	85
ROZDZIAŁ X. O dziewiątym artykule	91
ROZDZIAŁ XI. O dziesiątym artykule	110
ROZDZIAŁ XII. O jedenastym artykule	115
ROZDZIAŁ XIII. O dwunastym artykule	129

T O M II.

ROZDZIAŁ I. O Sakramentach w powszechności	1
ROZDZIAŁ II. O Sakramencie Chrztu S.	27
ROZDZIAŁ III. O Sakramencie Bierzmowania	70
ROZDZIAŁ IV. O Sakramencie Eucharystyi	85
ROZDZIAŁ V. O Sakramencie Pokuty	148

Tom III.

	str.
ROZDZIAŁ VI. O Sakramencie ostatniego Poma-	
zania.	211
ROZDZIAŁ VII. O Sakramencie Kapłaństwa .	222
ROZDZIAŁ VIII. O Sakramencie Małżeństwa .	247

T O M III.

ROZDZIAŁ I. O dziesięciorgu bożego przykazania.	8
ROZDZIAŁ II. O pierwszym przykazaniu bożem	8
ROZDZIAŁ III. O drugim przykazaniu bożem	25
ROZDZIAŁ IV. O trzecim przykazaniu bożem	37
ROZDZIAŁ V. O czwartym przykazaniu bożem	49
ROZDZIAŁ VI. O piątym przykazaniu bożem	61
ROZDZIAŁ VII. O szóstym przykazaniu bożem	70
ROZDZIAŁ VIII. O siódmym przykazaniu bożem	78
ROZDZIAŁ IX. O ósmym przykazaniu bożem	90
ROZDZIAŁ X. O dziewiątym i dziesiątym przy-	
kazaniu bożem.	101

O MODLITWIE

ROZDZIAŁ I. O potrzebie modlitwy	112
ROZDZIAŁ II. O początku modlitwy	114
ROZDZIAŁ III. O częściach i sposobach modli-	
twy	119
ROZDZIAŁ IV. O co mamy P. Boga prosić? .	122
ROZDZIAŁ V. Za których ludzi mamy się mo-	
dlić?	123
ROZDZIAŁ VI. Komu się mamy modlić? . . .	127
ROZDZIAŁ VII. O przygotowaniu do modlitwy.	128
ROZDZIAŁ VIII. Czego potrzeba do modlitwy?	132
ROZDZIAŁ IX. O przemowie paciérza . . .	137

	str.
ROZDZIAŁ X. O pierwszém prośbie	148
ROZDZIAŁ XI. O drugiem prośbie	152
ROZDZIAŁ XII. O trzeciem prośbie	159
ROZDZIAŁ XIII. O czwartym prośbie	169
ROZDZIAŁ XIV. O piątym prośbie	178
ROZDZIAŁ XV. O szóstym prośbie	190
ROZDZIAŁ XVI. O siódmym prośbie	203
ROZDZIAŁ XVII. O ostatniem słowie modlitwy pańskiéy	213

E R A T A

T O M I.

Karta	wiersz	jest	ma być
II	— 17	— scholastyzmu	scholastycyzmu
V	— 4	— az zbawienną	a. z zbawienną
VI	— 25	— owieśnienie	oświecenie
14	— 2	— o Ducdu	o Duchu
26	— 12	— rozmaimi	rozmaitemi
38	— 22	— da Chrzcie	na Chrzcie
40	— 8	— Konstantynopolskim	Konstantynopolitańskiem.
43	— 1	— Chgystus	Chrystus
48	— 11	— umiał	miał
57	— 1	— ieżeli	niżeli
60	— 12	— piepielnéy	piekielnéy
71	— 29	— rławy	ślawy
119	— 18	— hańcę	hańbę
—	— 27	— znasz	azaż

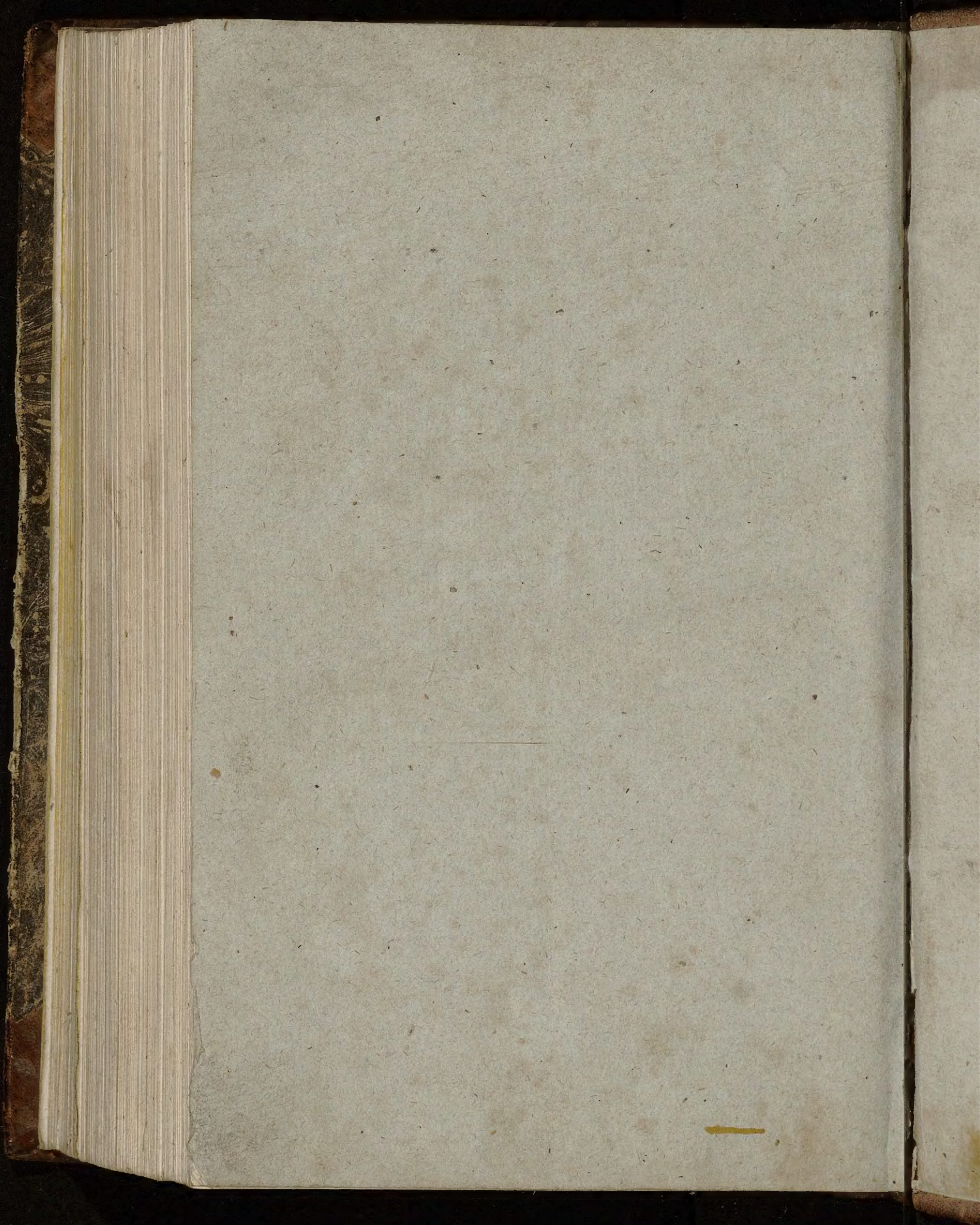
T O M II.

9	— 26	— będą	będą
12	— 26	— która	którą
40	— 29	— początek	porządek
149	— 22	— okładali	odkładali
178	— 30	— Pasa	Pana
233	— 16	— iaka iest	iaki iest
233	— 5	— umiał	miał
252	— 11	— będą	będą

T O M III.

22	— 19	— łużbie	służbie
23	— 28	— wzyiaszowym	Jozyiaszowym
43	— 11	— duchownoy	duchownéy
56	— 17	— nieuczeni	nauczeni
73	— 24	— stoie	staie
120	— 15	— staramie	staranie
121	— 22	— Machabeuszów	Machabeuszów
132	— 27	— Jekob	Jakób
154	— 28	— niebieskie	niebieskiéy
157	— 19	— w światłość	w światłości
171	— 27	— od Oyca	do Oyca

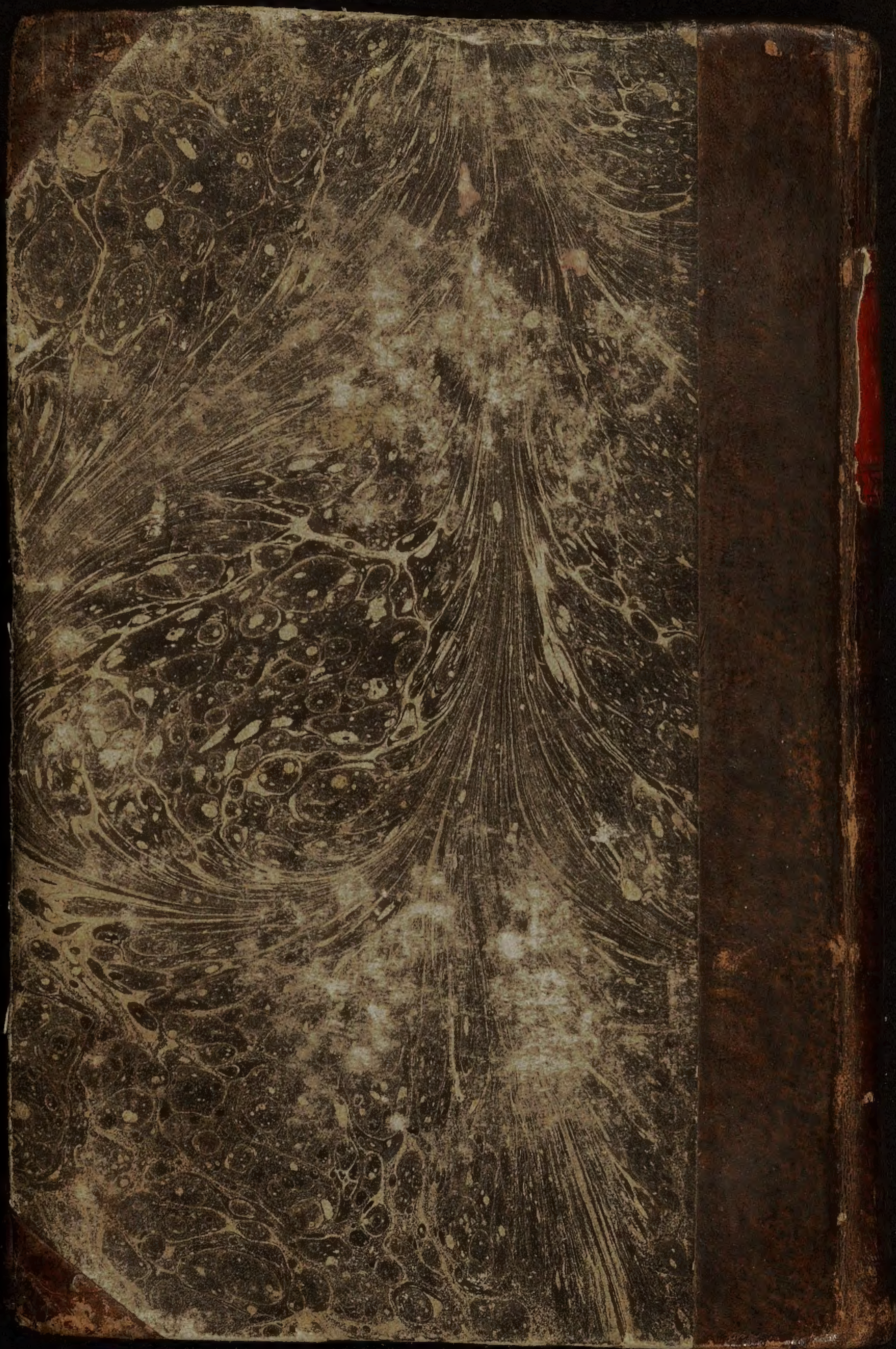
maitem.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0029337



KATECHIZM

RZYMSKI

I. II. III.